

# Polskie zmagania o niepodległość w XX wieku

Materiały z XXVIII sesji naukowej w Toruniu

w dniu 16 XI 2018 roku

pod redakcją Przemysława Olstowskiego



Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Toruń 2020

# Polskie zmagania o niepodległość w XX wieku

Materiały z XXVIII sesji naukowej

---

Mieczysław Starczewski

– Warszawa –

## **UDZIAŁ KOBIET W WALCE Z OKUPANTEM W OKRĘGU ŚLĄSKIM OOB–SZP–ZWZ–AK**

Mimo wielu publikacji poświęconych działalności konspiracyjnej i wojskowej żołnierzy Okręgu Śląskiego OOB–SZP–ZWZ–AK nadal niedostatecznie jest ukazany w nich udział kobiet. Jestem przekonany, że jest on przede wszystkim przedstawiony nieproporcjonalnie w stosunku do rzeczywistej ich liczebności w konspiracji i roli, jaką odgrywały. W publikacjach dominuje pogląd, że kobiety spełniały w organizacjach funkcje pomocnicze, a jednocześnie zapomina się o działaniach nieformalnych, spontanicznych, w których znaczący udział należał do kobiet, a w wielu przypadkach dominujący, jak np. w: tajnym nauczaniu, organizowaniu pomocy dla jeńców polskich, osób ukrywających się przed okupantami itd.

Autor czerpał informacje z dokumentów dotyczących strat podziemia. Wiele wiadomości pochodzi z akt tworzonych przez okupantów – z raportów policyjnych, materiałów śledczych i sądownictwa niemieckiego, z ocalałych strzępów ewidencji obozów koncentracyjnych. Z charakteru takich dokumentów wynika szczupłość i jednostronność zawartych w nich danych. Z reguły nie odnotowano w nich także doraźnych działań represyjnych podejmowanych przez wojsko, formacje policyjne i gestapo. W wyniku wielu takich egzekucji i pospolitych mordów ginęli ludzie nie tylko bez śladu w jakichkolwiek papierach urzędów okupacyjnych, lecz także bez wieści o miejscu pochówku. Ten sam los spotykał przeważnie przypadkowych świadków zbrodni. Inni, którzy ją zachowali w pamięci, a uniknęli śmierci, nie przeżywali niejednokrotnie następnej akcji represyjnej okupanta. Wiadomości są bardzo rozproszone i pełne luk. Tym ważniejsze wydaje się rozpowszechnianie tych, które są dostępne i ich uzupełnianie. Powinny one docierać przede wszystkim do młodzieży, zwłaszcza do młodzieży harcerskiej, która najżywiej interesuje się historią ojczyzną i patriotyczną przeszłością swoich przodków.

Opracowanie oparto nie tylko na podstawie własnych badań, lecz także na tym, co opublikowano i co w ogóle wiadomo o działalności patriotek polskich bez

względu na sposób pojmowania tego patriotyzmu, a więc różnice polityczne, jakie je dzieliły. Dlatego autor jest wdzięczny tym wszystkim, którzy udzielili pomocy w czasie zbierania materiału, udostępniili swoje zbiory, złożyli relacje itd. Szczególnie wdzięczny jestem: gen. bryg. prof. dr hab. Elżbiecie Zawackiej, gen. bryg. dr. Zygmuntowi Walterowi-Jankemu, płk. dr. Józefowi Słaboszewskiemu, kpt. hm. Adeli Korczyńskiej, kpt. Teresie Delekcie, por. mgr. Januszowi Rajchmanowi, Józefowi Burkowi i wielu innym osobom. To dzięki tej wszechstronnej pomocy zebrane przez autora materiały odnoszą się tylko w niewielkiej części do kombatantek, które doczekały końca wojny. Większość dotyczy tych, którym nie było dane przeżyć okupacji. Była ich cała rzesza – kobiet dojrzałych i młodocianych – pokolenia dorastającego w czasie wojny. W okresie najcięższej obywatelskiej próby podjęły nierówną walkę z okupantem, najczęściej niewidoczne dla otoczenia. Cena tej walki była niezmiernie wysoka, bo najczęściej stawiały własne życie. Stąd wiele z nich oddało życie za wolną i niepodległą Polskę. Dlatego też te postacie godzi się przede wszystkim przypominać, aby pamięć o nich wciąż była żywa.

Drogi życiowe całej rzeszy kobiet, wiodły przez różne etapy ciągłej patriotycznej służby dla narodu i państwa polskiego. W odrodzonym państwie uczestniczyły one przeważnie w życiu publicznym, a zwłaszcza w działaniu organizacji wychowawczych, oświatowych, kulturalnych i dobroczynnych. Znaczenie takich organizacji dla rozwoju kraju było tym większe, że stanowiły one grunt dla tworzenia jego spójności po podziałach rozbiorowych. W organizacjach tych pracowały na rzecz zwiększenia obronności państwa. Czasu na jej wzrost było jednak niesłychanie mało wobec nieporównywalnych możliwości gospodarczych Rosji i Niemiec, które szybko przywracały swój wielki dziewiętnastowieczny potencjał militarny. Stąd podjęto przygotowania do działań specjalnych, aby zmniejszyć te dysproporcje, ale na ich pełne urzeczywistnienie zabrakło środków finansowych. W szkoleniu do działań specjalnych uczestniczyły też młode kobiety ze Śląska. Niespełna dwie dziesiątki lat międzywojennych, w większości kryzysowych, nie dawały szans nie tylko na zrównanie się z potencjałem militarnym mocarstw ościennych, lecz także dostatecznego umocnienia państwa i armii. Polska mogła obronić swoją niepodległość w sojuszu z mocarstwami zachodnimi, czyli Francją i Wielką Brytanią. Tyle czasu wystarczyło jednak, aby została pobudzona i umocniła się świadomość narodowa. Na gruncie zaś praw obywatelskich i możliwości zrzeszeniowych, o jakich mieszkańcy porozbiorowej Polski mogli tylko marzyć, nastąpił też żywiołowy rozwój sił społecznych.

O masowym udziale kobiet w walce podziemnej decydowały: wychowanie patriotyczne wyniesione z uczestnictwa w organizacjach paramilitarnych (m.in. Związek Harcerstwa Polskiego, Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet (OPWK, najczęściej używano nazwy PWK), Związek Kół Gospodyń, Towarzystwo Polek, Katolicki Związek Kobiet, Stowarzyszenie Polek Ewangeliczek), szkoła, a zwłaszcza dom rodzinny i wyniesione z niego wychowanie, o którym decydowały w głównej mierze matki. Konsekwencją tego wychowania był fakt

bezpośredniego uczestnictwa kobiet w walce z okupantem. Decyzja podjęcia wal-ki z okupantem w formie spontanicznej lub zorganizowanej zasługuje na głęboki szacunek i uznanie.

W regionie, o którym mowa, zaangażowanie w działania podziemia miało nadto dodatkową wartość: stanowiło manifestację polskości w warunkach szczególnego dramatyzmu, zwłaszcza gdy chodzi o targany sprzecznościami Śląsk i całe w specjalny sposób nękanie przez okupanta zachodnie pogranicze. Jeżeli mówimy o okresie narodowej i obywatelskiej próby, to tutaj odbywała się ona w obszarze, który uciążliwość jej zwielokrotniał. A były te zachowania i działania kobiet naturalną kontynuacją postępowania i następstwem godnej postawy, jaką zademonstrowała ludność cywilna nie tylko przed wybuchem wojny we wrześniu 1939 r., ale w toku działań wojennych w pierwszych dniach września 1939 r. i po zajęciu tego obszaru przez III Rzeszę.

W przygotowaniach obrony cywilnej tego obszaru brały udział kobiety działające w organizacjach paramilitarnych, które były podporządkowane lub współpracowały z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej (PUWF i PW). Były to m.in. Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Strzelecki, Organizacja Przynależności Wojskowej Kobiet do Obrony Kraju, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, związki wchodzące w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny<sup>1</sup>. Większość tych organizacji w obliczu zagrożenia państwa

---

<sup>1</sup> Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny zrzeszała 14 stowarzyszeń kombatanek oraz organizacji współdziałających z nimi w opiece nad żołnierzami i rodzinami wojskowych. Członkinie UPZOO stanowiły łącznie ok. 10–12% zorganizowanych uczestników walki o niepodległość. Czynne w wielu dziedzinach działalności społecznej, najbardziej zaangażowane były one przede wszystkim w pracach związków paramilitarnych oraz tych organizacji, które uzyskały formalną rangę stowarzyszeń wyższej użyteczności, takich jak Polski Czerwony Krzyż, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (mająca na celu rozwój lotnictwa i przygotowanie środków obrony, a szczególnie obrony cywilnej), Organizacja Przynależności Wojskowej Kobiet, Związek Harcerstwa Polskiego. Ale brały też liczny udział w działalności Związku Strzeleckiego, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, związków młodzieży katolickiej, związków gromadzenia środków na Fundusz Obrony Morskiej i Fundusz Obrony Narodowej wśród młodzieży wiejskiej, we wszystkich stowarzyszeniach kobiecych oraz opieki nad młodzieżą i pomocy dla bezrobotnych, w akcjach charytatywnych itd. Z kolei inne zrzeszenia rozwinęły się w kraju do rozmiarów masowych, niekiedy milionowych organizacji. PCK liczył np. w 1938 r. 784 tys. członków, LOPP – 1897 tys. Liga Morska i Kolonialna (poprzednio Morska i Rzeczna) – mimo niefortunnych pomysłów dotyczących zamierzeń kolonialnych, jak świadczy o tym zmiana drugiego członu nazwy – organizacja zasłużona dla propagowania zagadnień gospodarki morskiej, floty i żeglarstwa zrzeszała 889 tys. członków. Związek Strzelecki miał ich ok. 500 tys., ZHP 190 tys., TG „Sokół” ok. 100 tys. Przynależność Wojskowa w samych tylko hufcach szkół średnich skupiała ok. 100 tys. młodzieży obojga płci. Znaczną liczebność wykazywały też stowarzyszenia o innym charakterze. Środowiskowe organizacje młodzieży i kobiet wiejskich skupiały np. łącznie ponad 320 tys. członków. Jeszcze liczniejsze były wyznaniowe i dobroczynne stowarzyszenia młodzieży i kobiet. Liczyły one razem ponad 500 tys. członków, a największe z nich – Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej zrzeszał ponad 175 tys. osób. Uczestnictwo kobiet w tych wszystkich organizacjach szacować można na 25–30%. Przykładowo w szkolnym PW członkinie PWK stanowiły około 40% ogółu młodzieży, w ZHP udział dziewcząt z Organizacji Harcerki sięgał 36%.

utworzyła pogotowie wojenne, którego zadaniem było dostarczanie kadr do służb i organów obrony cywilnej oraz pomocniczej służby wojskowej. W działalności tej wyróżniał się Związek Powstańców Śląskich, którego członkowie współdziałali w przygotowaniu służb biernej obrony przeciwlotniczej, uczestniczyli w komitetach obywatelskich, działali w punktach ewakuacyjnych, współtworzyli oddziały Straży Obywatelskiej oraz Ochotnicze Oddziały Powstańcze.

W dniu 28 marca 1939 r., z inicjatywy komendantki rejonu śląskiego OPWK Elżbiety Zawackiej, zwołano w Katowicach zebranie przedstawicielek 28 organizacji kobiecych działających na tym terenie. W jego trakcie omówiono formy współpracy i koordynacji wysiłków zmierzających do obrony kraju oraz zasady powołania komórek Pogotowia Społecznego. Zadaniem tych ostatnich miało być przygotowanie samoobrony i samopomocy w warunkach wojennych (pomoc dzieciom, opieka zdrowotna, sprawy gospodarcze – zwłaszcza racjonalna gospodarka artykułami spożywczymi), współudział w akcji propagandy i pomocy wojsku i ludności poszkodowanej w wyniku działań wojennych. Rejon Śląski OPWK skoncentrował swoje prace na przeszkoleniu kobiet do służb pomocniczych, zapoznawaniu ich ze sposobami ochrony przeciwlotniczej i przeciwichemicznej, przygotowaniu odpowiednich zespołów kobiecych do objęcia miejsc pracy po mężczyznach powołanych do wojska; rozwijanie akcji honorowego krwiodawstwa itd. Część wybranych instruktorek OPWK podjęła dodatkową pracę komendantek hufców licealnych, które położyły nacisk na szkolenie w zakresie służby sanitarnej i samopomocy społecznej. Komendantki powiatowe OPWK zorganizowały setki zebrań – wieców z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, podczas których propagowano gotowość do obrony kraju i pomocy dla wojska oraz udzielano praktycznych wskazówek z zakresu obrony cywilnej.<sup>2/</sup>

2 .PWK była organizacją na wskroś wojskową. Obowiązywała dyscyplina wojskowa oparta na regulaminie piechoty. Umundurowanie było jednolite w skali kraju: zielona bluza koloru khaki, granatowa spódnica, granatowy beret z orzelkiem. Na obozie obowiązywał mundur ćwiczebny: bluza, granatowe spodnie, płaszcz wojskowy. Podstawową jednostką był hufiec szkolny w gimnazjach i szkołach zawodowych różnego typu zarówno stacjonarnego, jak i dla pracujących oraz na wyższych uczelniach. Szkolenie obejmowało młodzież w wieku 16–18 lat. Hufce akademickie zrzeszały młodzież przeszkoloną na ogół w hufcach szkolnych i przygotowawaną do przeszkolenia instruktorskiego. Absolwentki szkół średnich nie podejmujące studiów mogły uczestniczyć w kursach instruktorskich różnych stopni. Podstawowe szkolenie w hufcach szkolnych obejmujące 2 ostatnie klasy było dwustopniowe. Głównym zadaniem organizacji PWK było przygotowanie młodzieży żeńskiej do obrony kraju w służbach wspomagających wojsko, jak: sanitarnej, łączności, obrony przeciwlotniczej itd. I stopień szkolenia obejmował wiedzę teoretyczną z nauki służby, terenoznawstwa, strzelectwa, udzielania pierwszej pomocy, musztrę, zajęcia sportowe – strzelanie z łuku, lekkoatletykę. II stopień obejmował poszerzenie i pogłębienie powyższych wiadomości oraz wiadomości o gazach bojowych, obronę płotn., strzelanie z broni małokalibrowej, musztrę, ćwiczenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy, obsługę aparatów łączności. Po ukończeniu szkolenia I i II stopnia odbywały się podczas wakacji szkolenia na obozach w trybie dobrowolnym. Obozów takich było sporo w Polsce, np. w Kirach k. Zakopanego, Druskienikach, Istebnej, Spale itd. Na obozach prowadzone też szkolenie teoretyczne, ale koncentrowano się na szkoleniu praktycznym w zakresie: obrony przeciwlotniczej – użycie masek przeciwgazowych, zachowanie się podczas nalotu bombowego, likwidacja względnie ratowanie zagazowanych, udzielanie

Warunki działalności kobiet w Generalnym Gubernatorstwie i na ziemiach wcielonych do III Rzeszy różniły się diametralnie. Na uwadze mam tutaj politykę okupanta, stosunkowo dużą liczbę ludności niemieckiej, eliminację dużej części środowisk przywódczych w pierwszych tygodniach okupacji itd.<sup>3/</sup> Część kobiet aktywnych narodowo na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym, nie czekając na aresztowanie przez okupanta, sama opuściła ten region, chroniąc się w innych zakątkach Polski.

W sumie obecny stan wiedzy uniemożliwia sformułowanie pełnych odpowiedzi na zasygnalizowane wyżej pytania. Każda próba określenia zasięgu oddziaływania społecznego, liczebności i roli kobiet w polityczno-wojskowych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego nosiłaby charakter hipotez, a w niektórych przypadkach nawet spekulacji. Opierając się na posiadanych materiałach, można jedynie stwierdzić, że podobnie jak w całej Polsce, tak i tutaj mamy do czynienia ze spontanicznością organizowania się ruchu oporu z udziałem kobiet lub z ich inicjatywy o zasięgu lokalnym i ogólnokrajowym, choć nie można nie zauważyć wpływu działalności Pogotowia Społecznego Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet, ZHP, wielu stowarzyszeń kobiecych i sieci tzw. dywersji pozafrontowej, zwłaszcza w przededniu II wojny światowej

W pracach przygotowawczych obrony cywilnej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim wyróżniała się zwłaszcza Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, która współpracowała z wieloma stowarzyszeniami kobiecymi. Przygotowywała ona swoje członkinie do aktywnego uczestnictwa w działaniach obronnych i do udzielania pomocy dla wojska. Na wniosek Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznała jej Rada Ministrów w dniu 11 lutego 1939 r. status stowarzyszenia wyższej użyteczności, zmieniając dotychczasową nazwę na Organizację Przysposobienia Wojskowego Kobiet (OPWK).

Celem organizacji miało być szkolenie ochotniczek do wojskowej służby pomocniczej w rodzajach i liczbach zażądanych przez MSWojsk. W dniach 25–26 marca 1939 r. odbył się w Warszawie Nadzwyczajny Walny Zjazd OPWK, podczas którego powołano międzystowarzyszeniowy organ centralny – Pogotowie Społeczne. W dniu 28 marca 1939 r. z inicjatywy komendantki Rejonu Śląskie-

---

pierwszej pomocy w różnych sytuacjach. Strzelectwo – rozbieranie broni (karabinu, pistoletu) czyszczenie broni, obrona własna poprzez ćwiczenie w strzelaniu (połączone z zawodami strzeleckimi). Terenoznawstwo – ćwiczenia w terenie na orientację z mapą, kompasem i zwiad, łączność, ćwiczenia w obsłudze aparatów polowych. Ćwiczenia z musztry. Po przejściu przeszkolenia w hufcach szkolnych organizowane były w Warszawie dla absolwentów szkół średnich obozy specjalistyczne zimowe i letnie szkolące w określonych służbach, np. sanitariuszki z praktyką w szpitalach, łączniczek itd. Obok tego 4 pułk strzelców podhalańskich organizował kurs łączności dla instruktorek PWK z Zaolzia. Szkolenie instruktorek potrzebnych do prowadzenia hufców szkolnych możliwe było po ukończeniu szkoły średniej na wstępnym kursie instruktorskim. Po zdobyciu uprawnień instruktorskich można było nie tylko dowodzić hufcem szkolnym, ale pełnić na obozach letnich funkcję komendantki plutonu, kompanii, kwatermistrza, instruktorki materiałowej, żywnościowej, szefa obozu itd.

3. Zob. M. Starczewski, *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939–1945*, Katowice 1988.

go OPWK (w skład którego wchodziło Zagłębie Dąbrowskie) Elżbiety Zawackiej, zwołano w Katowicach zebranie przedstawicielek 28 organizacji kobiecych działających na tym terenie. W jego trakcie omówiono formy współpracy i koordynacji wysiłków zmierzających do obrony kraju oraz zasad powołania komórek Pogotowia Społecznego. Zadaniem tych ostatnich miało być przygotowanie samoobrony i samopomocy w warunkach wojennych (pomoc dzieciom, opieka zdrowotna, sprawy gospodarcze – zwłaszcza racjonalna gospodarka artykułami spożywczymi), współdziałanie w akcji propagandy i pomocy wojsku i ludności poszkodowanej w wyniku działań wojennych.

Rejon Śląski OPWK skoncentrował swoje prace na przeszkoleniu kobiet do służb pomocniczych, zapoznawaniu ich ze sposobami ochrony przeciwlotniczej i przeciwchemicznej, przygotowaniu odpowiednich zespołów kobiecych do objęcia miejsc pracy po mężczyznach powołanych do wojska, rozwijanie akcji honorowe-go krwiodawstwa itp. Część wybranych instruktorek OPWK podjęła dodatkową pracę komendantek hufców licealnych, które położyły nacisk na szkolenie w zakresie służby sanitarnej i samopomocy społecznej. Komendantki powiatowe OPWK zorganizowały setki zebrań – wieców z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, podczas których propagowano gotowość do obrony kraju i pomocy dla wojska oraz udzielano praktycznych wskazówek z zakresu obrony cywilnej.

Organizowane były kursy ratowniczo-sanitarne, w których uczestniczyło po kilkadziesiąt kobiet. Jeden z nich zorganizowała komenda powiatowa OPWK w Katowicach w czerwcu 1939 r. w organizacji „Rodzina Wojskowa”. W drugiej połowie sierpnia 1939 r. w niektórych miejscowościach (np. Chrzanów, Olkusz) komendy Obrony Narodowej dokonały zaciągu do pomocniczej służby wojskowej dziewcząt z hufców licealnych. Utworzono z nich kilkunastoosobowe zespoły pełniące 8-godzinną służbę zmianową na poczcie przy obsłudze telefonów wojskowych i w punktach sanitarnych.

W wielu miejscowościach OPWK prowadziła parogodzinne kursy samoobrony, na których uczono m.in. szycia masek przeciwgazowych. Na dworcach i szosach przelotowych instruktorki wraz z harcerkami i cywilnymi członkiniami z Pogotowia Społecznego urządziły punkty dla obsługi żołnierzy.

Aktywną działalność E. Zawackiej wspierały m.in.: st. asp. Maria Kaczorowska – komendantka z Katowic, st. asp. Janina Kowalska – komendantka powiatowa w Świętochłowicach, st. asp. Maria Zerzoń – komendantka powiatowa we Frysztaście, st. asp. Janina Lewicka – komendantka powiatowa w Pszczynie, st. asp. Krystyna Wiekierzanka – komendantka powiatowa w Zawierciu, asp. Janina Sadowska – komendantka powiatowa w Rybniku, asp. Jadwiga Zatorska – komendantka powiatowa w Tarnowskich Górach, mł. asp. Bronisława Rzeszowska – komendantka powiatowa w Lublińcu .4/

---

4. E. Zawacka, *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992, s. 21 i nast.; M. Starczewski, *Ruch oporu...*, s. 21–23.

W 1938 r. powołano Pogotowie Harcerek, tzn. przysposobienie do obrony kraju, współdziałające z władzami i wojskiem. Komenda Chorągwi Śląskiej Harcerek wyznaczyła jesienią 1938 r. na komendantkę Pogotowia Harcerek hm. Irenę Kuśnierzewską, a jej zastępczynią – hm. Władysławę Frączkównę. Przystąpiły one do organizowania służb: sanitarnej, łączności, gospodarczej, opieki nad dzieckiem i innych. Pogotowie Harcerek rozpoczęło pracę od opieki nad dzieckiem w 6 hufcach utworzonych w następujących punktach: Boguminie (hufcowa Irena Handkówna), Orłowej (hufcowa Czesława Dudkówna), Karwinie (hufcowa Anna Makulanka), Frysztacie (hufcowa Janina Kopycińska), oraz Jabłonkowie i Trzyńcu. Jednocześnie przystąpiono do organizowania kursów sanitarnych, obrony przeciwlotniczej, łączności i gospodarczych. Odpowiedzialną za ich zorganizowanie i prowadzenie szkolenia była hm. Kwiryra Plutówna-Maternowa.

Wiosną 1939 r. Pogotowie Harcerek było w zasadzie gotowe do podjęcia służby w zakresie prac obozowych. Drużyny starszoharcerskie przeszły przeszkolenie na kursach informacyjnych obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zorganizowanych przez obwody Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. W hufcach prowadzone były aż do wybuchu wojny instruktażowe kursy szkoleniowe w zakresie różnych przydatności (sprawności), które również obejmowały starsze harcerki. Jednocześnie w przygranicznych miejscowościach na Śląsku, szczególnie narażonych na działania V kolumny, zostały zorganizowane obozy służby harcerek. Ich celem było uświadomienie obywatelskie ludności okolicznych wsi, przygotowanie kobiet i dziewcząt do samoobrony na wypadek wojny.

Na dwa tygodnie przed wybuchem wojny w systemie alarmowym wezwane zostały na zbiórkę instruktorki harcerskie znajdujące się na terenie Śląska. Odczytano im rozkaz Komendy Pogotowia Głównej Kwatery Harcerek o włączeniu się do pełnienia służb pomocniczych i o charakterze wojskowym, takich jak: łączności, kurierska, sanitarna, gospodarcza a nawet wartownicza. Na zarządzenie władz administracji państwowej Śląska Komenda Harcerek przygotowała punkty ewakuacyjne. Ich obsadę tworzyły harcerki o różnych specjalnościach na czele z instruktorką. Udzielać miały one pomocy sanitarnej, żywnościowej, informacyjnej ludności ewakuowanej z terenów ewentualnych walk . 5/

Nie można pominąć udziału kobiet w sieci dywersji pozafrontowej, której celem było dokonywanie akcji sabotażowo-dywersyjnych na terenie nieprzyjaciela przed wybuchem wojny i w toku jej trwania oraz na terenach własnych zajętych przez agresora z jednoczesnym przejściem do działań konspiracyjnych. Na obszarze Śląska została ona powołana już w końcu 1922 r., a jej rozbudowa nastąpiła w drugiej połowie lat 30., zwłaszcza od 1938 r. Kierowniczką grupy żeńskiej była Maria Tomczakówna, a w skład jej wchodziły m.in.: Bronisława Jacakówna, Leontyna Florkówna, Ludmiła Dylówna, Maria Strzałkowska, Maria Jeleń, Anna Ma-



dejska, Maria Lasota. Maria Leszniak. Anna Klima, Helena Kynast, Anna Kabot, Anna Curzydło, Ludmiła Dylowa.<sup>6/</sup>

Brak dokumentów nie pozwala na odtworzenie udziału kobiet w obronie ziemi śląsko-zagłębiowskiej we wrześniu 1939 r. Z relacji wynika, że Katowic broniło co najmniej kilkadziesiąt harcerek, z których część została rozstrzelana przez hitlerowców. Janina Koczy stwierdza, że w kostnicy szpitala przy ul. Raciborskiej leżały: „...zwłoki młodych harcerzy i harcerek w wieku 14–15 lat. Dziewczynki harcerki leżały osobno i mogło ich być około 8 do 10 zwłok...”. Fakt ten potwierdza lekarz z tego szpitala dr Mieczysław Grabowski. Z kolei w kostnicy szpitala przy ul. Francuskiej leżały zwłoki ok. 12 harcerek.<sup>7/</sup> Liczba zamordowanych harcerek była większa, lecz obecnie nierealne jest ustalenie ich nazwisk, nie tylko uczestniczących w obronie Katowic, lecz także w innych miastach w tym regionie, np. pod Szopienicami poległa 16-letnia Anna Majnuszówna – harcerka z Tych, pełniąca funkcję łączniczki.

Zbrodnia dokonana przez hitlerowców na obrońcach Katowic była zemstą za bohaterską ich obronę. O walkach toczonych w tym mieście niemiecki korespondent wojenny Georg Bartosch pisał:

Z domów, dachów, piwnic i garaży zapalały się błyskawice, dochodziło do tych szybkich a prawie niemożliwych do odparcia ataków. [...] Niemcy ruszyli do wściekłych przeciwnarów. Z dachów 4-piętrowych domów sprowadzali polskich strzelców. Walczyli o każdy metr ziemi. Dom za domem musiał być zdobywany. [...]. Nie żołnierz, ale sfanatyzowana polska ludność cywilna odpowiada na spotęgowany ogień niemiecki. [...]. Każdy dom sta-nowi twierdzę.<sup>8/</sup>

Oczywiście korespondent niemiecki nie napisał o zbrodni dokonanej na obrońcach, w tym też kobietach. Od pierwszych dni okupacji zaczął powstawać żywiłowy i zorganizowany ruch oporu z inicjatywy przedstawicieli różnych środowisk społecznych. Przewodowali jednak byli działacze organizacji paramilitarnych i wojskowi. Zauważa się jednak mniejszy niż w GG udział kadry oficerskiej. Jej miejsce zajęli podoficerowie oraz kadra organizacji młodzieżowych przysposobiona wojskowo w szkolnych hufcach PW. Młodzież – dziewczęta i chłopcy była najbardziej ofiarną i radykalnie nastawioną częścią miejscowego społeczeństwa. Wychowana w polskich szkołach i organizacjach młodzieżowych, zasilala szere-

---

6. Brak podpisu. Lista wydanych legitymacji – bez daty (prawdopodobnie z sierpnia lub września 1938 r.). Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe w Moskwie (dawniej Ośrodek Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych Federacji Rosyjskiej), sygn. 461-1-475, k. 109; Brak podpisu. Nachtrag zur Aufstellung der Olsalegion – bez daty (prawdopodobnie z 1940 r. ), ibid., sygn. 461-1-490.k. 1–52. Podpis nieczytelny An des Reichssicherheitshauptamt z. Hd. von SS-Oberführer Müller in Berlin. Kattowitz 14 XII 1939. AAN, mf. 1631, kl. bez nr.

7. *Bohaterowie spod znaku lilijki. Harcerze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w świetle zeznań własnych i świadków*, wybór i oprac. A. Szefer, Katowice 1984, s. 47, 55–56.

8. M. Starczewski, *Ruch oporu...*, s. 35–36.

gi niemal wszystkich działających na tym obszarze organizacji konspiracyjnych. Ona też, zwłaszcza w pierwszym okresie, płaciła największą cenę za swoją brawurę i brak doświadczenia w prowadzeniu działalności konspiracyjnej. Niewiele jednak możemy powiedzieć o zasięgu bezpośrednich wpływów poszczególnych organizacji konspiracyjnych oraz liczebności i działalności w nich kobiet. Istniejący stan badań w tym przypadku zezwala jedynie na wysunięcie wstępnych stwierdzeń. Jak się wydaje, nie zaznaczał się tu tak silnie w drugiej połowie okupacji, jak w GG, coraz bardziej powszechny charakter tego ruchu. Wydaje się natomiast, że od 1942 r., niezależnie od trudności przeżywanych przez poszczególne organizacje na skutek dokonywanych aresztowań przez okupanta w ich szeregach, mamy tu do czynienia z ilościowym wzrostem postaw antyokupacyjnych i antyniemieckich. Niewątpliwie olbrzymi wpływ miały tutaj: wprowadzenie niemieckiej listy narodowościowej (Deutsche Volksliste), zwiększony pobór Ślązaków do Wehrmachtu, pogarszające się coraz bardziej warunki życia, a także zarysowująca się wyraźnie, szczególnie od bitew pod Stalingradem i Kurskiem, perspektywa klęski III Rzeszy.

Niewiele możemy jednak powiedzieć w świetle dotychczasowych badań o udziale kobiet w spontanicznych formach ruchu oporu. Na Śląsku raczej niewiele różniły się one od tradycji dawnej, sprzed 1918 r., walki z germanizacją, charakterystycznej dla tamtych czasów dążności do obrony polskiego języka, obyczaju i wiary katolickiej. Wówczas w walce tej kobiety odgrywały podstawową rolę, chociaż brakuje danych, jak powszechny był ich udział. Podobna sytuacja miała miejsce w latach okupacji hitlerowskiej na tym terenie. Pomimo zmienionych warunków politycznych, głównie kobiety troszczyły się o wychowanie dzieci i zachowanie narodowej tożsamości, o przetrwanie na ziemi śląskiej. Nic więc dziwnego, że taka walka o polskość, zepchnięta stałą presją germanizacyjną do kręgów najbliższej rodziny, nie mogła się legitymować ani żadnymi głośnymi, spektakularnymi akcjami, ani masowością na zewnątrz. W daleko większym stopniu niż gdzie indziej, tak jak poprzednio, jeszcze przed powstaniem śląskimi, głównie dom określał tu i przetrwanie i wymiar wychowania narodowego.

W tym duchu oddziaływały na omawianym terenie nie tylko organizacje konspiracyjne, lecz także znaczna część ludności polskiej. Można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że znaczący był udział kobiet w tej działalności. W pierwszych miesiącach okupacji powszechnym zjawiskiem było pisanie haseł w różnych miejscach publicznych i powtarzanie ich wśród znajomych. Pojawiały się na murach, w pociągach, nieraz na tablicach ogłoszeniowych w urzędach niemieckich. Na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim pisano je nie tylko po polsku, lecz także po niemiecku. W meldunku katowickiego Gestapo do szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 14 grudnia 1939 r. czytamy, że przez cały okres prowadzona była wzmożona akcja ulotkowa, ale nie są to żadne drukowane ulotki, lecz najczęściej pisane ręcznie lub na maszynie o następującej treści: „Banda czarnych psów – SS jest krzywoprzysięstwem i kłamstwem”, „My chcemy Polski, precz z Niemcami”, „Niech żyje polska świadomość”, „Jeszcze Polska nie zginęła”. Rozpowszechniano

nie tylko ulotki, lecz także wykonywano i naklejano plakaty o barwach narodowych, np. w Skoczowie o treści „Precz z Hitlerem. Precz z Niemcami. My chcemy demokratycznej Polski. Nasza droga Ojczyzno, ty jeszcze nie zginęłaś, jak długo my żyjemy”. Z kolei w Jabłonkowie wywieszono transparent z napisem „Niech żyje Wojsko Polskie we Francji” a na wieży triangulacyjnej polskie flagi narodowe. Z kolei w Trzyńcu hitlerowcy znaleźli prawdopodobnie 11 listopada 1939 r. w pobliżu kościoła katolickiego ulotki, w których czytamy: „Bracia Rodacy! Rozpoczyna się dzisiaj wielki i jasny dzień w życiu każdego Polaka i każdej Polki. Rodacy! Polska jeszcze nie zginęła. Państwo nie jest bez Polaków. Polska to my. Śląsk jest znowu polski. Każdy Polak chwyta za bagnet”. Większość ulotek nawoływała wówczas do walki, natomiast na niemieckich plakatach propagandowych zaklejano zda-nie „Anglio to twoje dzieło”, a pisano „Niemcy to wasze dzieło. Anglio ratuj nas”. Z okazji rocznicy wybuchu powstania listopadowego rozrzucone zostały ulotki 29 listopada 1939 r., w których podkreślano walkę narodu polskiego o niepodległość. Stwierdzano w nich, że Polska jeszcze nie zginęła i nie zginie. Do urzeczywistnienia tego celu niezbędne jest podjęcie powszechnej walki z okupantem, bo tylko ona gwarantuje zwycięstwo 9/. W dokumencie nie wymieniono wykonawców tych akcji, ponieważ Niemcy ich nie znali. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że dokonała tego młodzież, czyli dziewczęta i chłopcy.

Pragnę zwrócić uwagę, że treść ulotek, szczególnie wtedy, gdy adresowana była do Niemców, nie zawsze brzmiała tak grzecznie, jak przytoczone powyżej. W tym początkowym okresie okupacji powstające niemal „z marszu” tajne organizacje rozpoczynały wszelkimi dostępnymi środkami przeciwdziałanie załamaniu się nastrojów społeczeństwa. Akcja ta była konieczna wobec wstrząsu spowodowanego przegraną Polski w kampanii wrześniowej i w jeszcze większym stopniu tragicznym jej osamotnieniem i nowym rozbiorem. Dlatego też sprawą nadrzędną stało się informowanie ludności o rzeczywistym przebiegu wydarzeń i perspektywach rozwoju sytuacji w kraju i na arenie międzynarodowej, a zarazem przygotowanie jej do walki obronnej i walki o przetrwanie. Na ten fakt zwraca uwagę w swoich wspomnieniach ostatni szef Biura Informacji i Propagandy Okręgu Śląskiego AK por. mgr Janusz Rajchman „Sulica”, pisząc:

Śląsk przyjmował ciosy z za sztucznej miedzy na długo przed wybuchem wojny. Tutaj więc, wśród Ślązaków, podobnie jak wśród ludzi związanych z tym regionem od czasu powstań, lepiej pojmowano zagrożenie. Toteż właśnie oni naturalnym biegiem rzeczy pierwsi chwyтали i za tę szczególnego rodzaju broń – podejmując konspiracyjną działalność informacyjną i propagandową<sup>10</sup>.

---

9. Podpis nieczytelny. An des Reichssicherheitshauptamt z. Hd. von SS-Oberführer Müller in Berlin. Kattowitz 14 XII 1939. AAN, mf. 1631, kl. bez nr.

<sup>10</sup> J. Rajchman, Jak zakwitną ziemnioki, wróćą wartko Poloki, Warszawa 1995, k. 2 (mps w zbiorach autora otrzymany od mgr. J. Rajchmana).

W akcji propagandowej aktywnie uczestniczyły kobiety, lecz nie sposób ustalić ich liczebności. Uważam, że najistotniejsze jest to, iż przyniosła zamierzone efekty. Hitlerowcy sami podkreślali, że w Okręgu Śląskim ZWZ do propagandy przykładała organizacja szczególną wagę. Prowadzono żywą propagandę szeptaną i wszędzie rozpowszechniano tworzone w tym celu własne piśmiennictwo w formie nielegalnych gazet i ulotek [...], rozpowszechniano w szerokim zasięgu wiadomości zagranicznych stacji radiowych. Te kłamliwe doniesienia miały znaczny udział w tym, że bardzo szerokim warstwom zdołano wpoić wiarę w rychłe pokonanie Niemców przez mocarstwa zachodnie, a w związku z tym w odrodzenie Polski [...]. Pisma te przyswoiły sobie w pełni metody wrogiej propagandy zagranicznej i prześcigały się w ciężkim znieważaniu Führera i instytucji niemieckich. Judzącymi artykułami wzniecały one ponadto stale nienawiść przeciw „niemieckim ciemieżcom”, podtrzymywały nadzieje ludności polskiej na odrodzenie się Polski<sup>11</sup>.

Uważam, że ocena ta dotyczy nie tylko ZWZ, lecz wszystkich organizacji konspiracyjnych powstałych na tym terenie. To ich wspólne działanie z udziałem kobiet doprowadziło do takich efektów. Warto zwrócić uwagę, że na tym terenie do grudnia 1939 ukazało się 15 tytułów prasy konspiracyjnej, zaś w 1940 r. już 30, np. w grudniu 1939 r. wodzisławska inspekcja Organizacji Orła Białego (OOB) przystąpiła do wydawania z inspiracji por. inż. Jana Jackowskiego „Jacka” gazety pt. „Wiadomości”, a w skład zespołu redakcyjnego wchodziła Elżbieta Musiolik „Oleńka”. Z kolei w składzie zespołu redakcyjnego „Braciom na otuchę” z Mysłowic była Cecylia Wisiołek, w kolportażu zaś uczestniczyły m.in.: Sonia Horn, Maria Kordecka, Jadwiga Kraśniewska, Gertruda Wisiołek. W Sosnowcu przystąpiono do wydawania gazety przez OOB pt. „Głos z dala” już pod koniec października 1939 r., aby w listopadzie tego roku zmienić tytuł na „Nasze Sprawy”. Przy jej redagowaniu czynnych było dwoje wspaniałych patriotów – czołowa postać tej organizacji por. rez. Piotr Makowski „Piotr” i jego żona dr Jadwiga Makowska. W składzie zespołu redakcyjnego były jeszcze m.in.: Leokadia Dehnel, Barbara Zabłocka, zaś kolportowana była m.in. przez: Filomenę i B. Zabłockie; Bronisławę, Stanisławę i Zofię Binkówny; Halinę Skalską, Halinę Zygmunt, Anielę Torbus. Należy zwrócić uwagę, że gazeta ta zainspirowała powstanie organizacji „Płomień” w Zawierciu. W kolportażu „Naszych Spraw” zaangażowanych było wiele kobiet. Gazeta ta, podobnie jak inne, kolportowane były na terenie całego regionu, więc uczestniczyło w nim dziesiątki kobiet, których nazwisk nie sposób wymienić. Sedno w tym, że większość z nich nie jest znana z nazwiska, a przecież narażały swoje życie a wiele z nich zginęło w więzieniach i obozach koncentracyjnych<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Podpis nieczytelny. Anklageschrift. 1. Den ehemeligen Lehrer Karl Kornas [...]. Berlin 20 XI 1941, k. 6 (odbitka ksero w zbiorach autora).

<sup>12</sup> Pierwszy numer „Braciom na otuchę” ukazał się w końcu października 1939 r. z inspiracji byłych absolwentów myślowickiego seminarium nauczycielskiego. Zespołem redakcyjnym kierował ppor. rez. Florian Adamski. M. Starczewski, *Organizacja Orła Białego*, Ekspres Zagłębiowski, nr 22, 1 X 1993 r., s. 3–6; idem, *Powstanie i działalność organizacji konspiracyjnej Płomień*, Zeszyty Naukowe WAP, nr 3/1988, s. 177–189; relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: Barbarę Babińską,

Mniej znaczący był udział kobiet w „Świcie” wydawanym przez Okręg Śląski ZWZ z inspiracji Ksawerego Lazara. Pierwszy jego numer ukazał się w styczniu 1940 r., zaś w kwietniu tego roku zmienił tytuł na „Dobosz”. Matryce przepisywała przez cały czas Anna Mańka. Z kolei w Chwałowicach przystąpiła Polska Organizacja Powstańcza do redagowania „Zryw” z inicjatywy Alojzego, Alfreda i Ryszarda Tkoczów w marcu 1940 r. Kolportowany był na Górnym Śląsku m.in. przez: Annę Stefek, Jadwigę Tkoczową. W Chorzowie zastęp harcererek „Wianki” rozpoczął latem 1940 r. wydawanie gazety „Ogniki”. W zespole redakcyjnym były: Wanda Maria Skuza, Urszula Pizoń, Maria Zgorzyńska. W tym samym czasie kpt. rez. Wenancjusz Zych przystąpił do wydawania gazety lokalnej pt. „Hasło”. Powielana była przez Janinę Gąsiorkównę, a kolportowana m.in. przez: Helenę i Marię Zychowe, Helenę Miodońską, Józefę Ziębę<sup>13</sup>. Z badań przeprowadzonych przeze mnie wynika, że na omawianym terenie ukazywało się co najmniej 87 tytułów prasy konspiracyjnej w latach 1939–1945. W redagowaniu i kolportażu prasy konspiracyjnej zaangażowanych było kilka tysięcy osób, w tym co najmniej połowę stanowiły kobiety. Nie będzie chyba błędem, jeżeli przyjmemy, że ponad 1000 kobiet uczestniczyło w tej akcji.

Prasa konspiracyjna, ulotki itd. nie tylko wzywały do podjęcia walki z okupantem, lecz także do zachowania polskiego stanu posiadania na tym terenie, np. w nr 15 „Płomienia” z dnia 15 III 1940 r. czytamy:

[...] najgorszy jest dobrowolny wyjazd na pracę do Niemiec. W tej chwili, gdy walczymy o naszą wolność [...], gdy znaleźliśmy w świecie uznanie, dobrowolnie jechać pracować do Niemiec? Czy wszyscy są zdrajcami, czy wszystkim musimy odmówić powrotu? Nie, nie wszyscy zdają sobie sprawę z konsekwencji swego czynu<sup>14</sup>.

Jednocześnie prasa konspiracyjna apelowała do społeczeństwa o przeciwstawienie się akcji germanizacyjnej a zwłaszcza jej skutków wśród młodzieży. Stąd podkreślano w „Zrywie”, aby każdy dom był:

[...] wiecznym niegasnącym ogniskiem patriotyzmu. Dzieci zmuszane chodzić do szkół niemieckich w domu niech znajdą odpowiedź na wszystkie kłamstwa, wpajane co dzień w ich młode łatwowierne serca [...] patriotyzm i miłość ojczyzny musi stać się czymś tak codziennym, by nie można było bez tych uczuć żyć, musi wejść w krew, stać się chlebem i powietrzem. To jest najważniejszym obowiązkiem wszystkich<sup>15</sup>.

---

Henrykę Czapłę, Ludwikę Pęczkowską, Janinę Trepkę, mjr. inż. Jana Jackowskiego, mgr. Mieczysława Łyszczarza, Jerzego Brzozowskiego, Józefa Ciepłego, por. mgr. Janusza Rajchmana, Stefana Pola.

<sup>13</sup> W. Zych, Obwód żywiecki i Legion Śląski, k. 7–8 (odbitka ksero w zbiorach autora przekazana przez kpt. A. Planika); Relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: Władysławę Korol-Mierzejewską, kpt, hm. Adelę Korczyńską, kpt. Antoniego Planika, Stanisława Gurbiela.

<sup>14</sup> Podpis nieczytelny. Im Namen des Deutschen Volkes. In der Strafsache gegen W. Chranowski [...]. Berlin 6 I 1942, AAN, mf.24843, kl. 10–11.

<sup>15</sup> „Zryw”, nr 4 z 7 IV 1940.

Właśnie w domach wielu Ślązaków była Polska, Niemcy zaś za progiem, zwłaszcza w pierwszych latach okupacji, gdy na ulicach i w urzędach rozbrzmiewał język niemiecki, a za mówienie po polsku groził nawet obóz koncentracyjny. To kobiety, podobnie jak w latach niewoli, podjęły się m.in. niełatwego zadania, a mianowicie wychowania dzieci w duchu patriotyzmu i tradycji narodowych. Z zadania tego wywiązały się w pełni, o czym świadczy fakt, że nasilona akcja germanizacyjna na Śląsku zakończyła się fiaskiem. Manifestacja polskości była tu podejmowana przez całą okupację, chociaż jej nasilenie nastąpiło od początku 1943 r. W wielu dokumentach niemieckich czytamy o używaniu języka polskiego w miejscach publicznych, np. w „Meldunkach z Rzeszy” z 9 lutego 1940 r. Niemcy sami przyznają, że mieszkańcy Górnego Śląska ciągle bez ograniczenia rozmawiają po polsku. Kobiety zatrudnione w zakładach posługują się językiem polskim. Także podczas zakupów mówią one po polsku, a ekspedientki odpowiadają po niemiecku. Z kolei młodzież w szkole rozmawiała po polsku, co nie może dziwić – stwierdzają Niemcy – ponieważ rodzice w domu posługują się tym językiem<sup>16</sup>.

Działalność propagandowa prowadzona była niemal przez wszystkie organizacje konspiracyjne na tym obszarze, z tym iż niektóre powołały specjalne komórki do jej kierowania, jak ZWZ–AK. Kierownicze funkcje sprawowali jednak mężczyźni. Najwięcej uwagi i największy zasięg oddziaływania propagandowego osiągnęły na tym terenie OOB–ZWZ–AK. W działalności propagandowej uczestniczyły m.in.: Hanna Fiołek „Lili” (ur. 7 V 1932 r. Sosnowiec), Florentyna Handzlik „Wiśnia” (ur. 9 II 1925 r. Libiąż), Małgorzata Jerzewska „Margos” (ur. 22 IV 1913 r. Sośnica), Maria Łukaszek „Pszczola” (ur. 23 VIII 1927 r. Łodygowice), Jadwiga Popek „Jadwiga” (ur. 9 IX 1906 r. Szopienice), Irena Towarka „Jodła” (ur. 21 I 1927 r. Sosnowiec), Genowefa Wąsał „Krosna” (ur. 21 V 1907 r. Zawiercie), Marta Wodecka „Bolka” (ur. 9 XI 1920 r. Botropp). Za aktywną działalność propagandową niektóre jej uczestniczki zostały odznaczone Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, jak: Irena Gałęcka „Irena” (ur. 12 IV 1910 r. Olsztyn), Józefa Lasota „Czarna” (ur. 10 III 1905 r. Proszowice), Barbara Szemberg „Mała” (ur. 18 VI 1914 r. Niemce) oraz Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, np.: Stanisława Fiołkowa „Rusalka” (ur. 19 VI 1909 r. Zbaraż), Wanda Olszańska „Tęcza” (ur. 28 VIII 1910 r. Sosnowiec), Maria Rzepliwicz „Maria” (ur. 12 X 1921 r. Piotrków), Maria Wójcik „Kalina” (ur. 12 VIII 1889 r. Trzebinia), Waleria Żurawa „Wrzos” (ur. 18 X 1918 r. Sułoszowa)<sup>17</sup>.

Natomiast w pełni kobiecą organizacją był ZHP, w którym zachowano podział z okresu międzywojennego, czyli na Organizację Harcerzek oraz Organizację Harcerzy oraz strukturę (chorągiew, hufce, drużyny, zastępy). Harcerki – podobnie jak harcerze – na obszarze śląsko-zagłębiowskim przystąpiły samorzutnie do pracy konspiracyjnej bezpośrednio po klęsce Polski w wojnie obronnej 1939 r., odtwa-

<sup>16</sup> Meldungen aus dem Reich. Berlin 9 II 1940 r., AAN, mf. 1912/1, kl. bez nr.

<sup>17</sup> Z. Janke, Książka weryfikacyjna. Komisja Likwidacyjna Okręgu Śląsk. Dn. 28 II 1946 r., Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. 1048/64/10, k. 1–43.

rzając zerwane kontakty i powołując Tajną Komendę Chorągwi. O działalności harcerek pisała m.in. kpt. hm. Adela Korczyńska „Zośka”, dlatego nie będę powtarzał informacji zawartych w jej tekstach, a tylko ograniczę się do zasygnalizowania tego problemu.

Tajna Śląska Komenda Harcerek powołana została w Krakowie na czele z 28-letnią hm. Ireną Kuśnierzewską. Zatrudniona w Patronacie zorganizowała na szeroką skalę pomoc dla osadzonych w więzieniach i wywiezionych do Oświęcimia. Wiosną 1941 r. wstąpiła ona do ZWZ, awansując do stopnia porucznika. Odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Pracą harcerek na Śląsku kierowały m.in.: Adela Korczyńska, Janina Lewicka, Anna Morkisz, Jadwiga Nowakowa, Lucja Zawardzianka. Początkowo działalność prowadzono w służbach: sanitarnej, łączności, gospodarczej, kulturalno-oświatowej itd., a następnie rozszerzono na inne kierunki, jak: organizowanie sieci tajnego nauczania, wywiad, pomoc dla więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, pracę wojskową.

Harcerki w Zagłębiu Dąbrowskim podlegały Tajnej Komendzie Chorągwi Kieleckiej, tworząc tzw. Obszar Zagłębiowski. Formy pracy były zbieżne z harcerkami śląskimi<sup>18</sup>.

Znaczący był udział kobiet w Organizacji Orła Białego (OOB), powstałej już pod koniec września 1939 r. z inicjatywy mjr. rez. Kazimierza Kierzkowskiego „Prezesa” – szefa dywersji pozafrontowej na obszar południowy Polski. Na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim przystąpiono do jej tworzenia w początku października 1939 r. w postaci Okręgu Śląskiego i Podokręgu Zagłębiowskiego. W tym ostatnim współorganizatorem była 43-letnia nauczycielka sosnowiecka dr Jadwiga Makowska. Na Śląsku podobną rolę, ale w skali lokalnej odegrała 24-letnia nauczycielka Cecylia Wisiorek, która z 28-letnim Florianem Adamskim i 31-letnim Jerzym Gacką zorganizowała OOB w Mysłowicach. W innych miejscowościach kobiety nie odgrywały już takiej roli, chociaż w niektórych stanowiły znaczną liczbę w początkowym okresie działalności, np. w Lublińcu, gdzie Konrad Mańka zwerbował m.in.: Elżbietę Janik, Cecylię Pilarzką, Marię Krzyszkowską, Jarminkową. Najczęściej kobiety w OOB pełniły funkcje łączniczek i kurierek oraz uczestniczyły w akcji propagandowej<sup>19</sup>.

Kobiety nie pełniły jednak funkcji kierowniczych w organizacjach, bo ich organizatorami byli mężczyźni, którzy wychodzili z założenia, że obowiązkiem mężczyzn jest prowadzenie walki zbrojnej, a jej zabezpieczenie może być częściowo

---

<sup>18</sup> A. Korczyńska, *Harcerki śląskie w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, [w:] *Z dziejów harcerstwa śląskiego. Rozwój i działalność harcerstwa na Górnym Śląsku w latach 1920–1945*, Katowice 1985, s. 158–192; *Harcerki 1939–1945*, wyd. II, Warszawa 1983; *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, wybór i oprac. K. Wyczańska, Warszawa 1985; J. Kłistała, *Martyrologium harcerek i harcerzy Chorągwi Śląskich w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, Katowice 2015; *Bohaterowie spod znaku lilijki. Harcerze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w altach wojny i okupacji hitlerowskiej w świetle zeznań własnych i świadków*, wybór i oprac. A. Szefer, Katowice 1984.

<sup>19</sup> M. Starczewski, *Początki konspiracji na Śląsku – OOB*, Kronika Katowic, t. V, Katowice 1995, s. 87–103; idem, *Organizacja Orła Białego*, Tak i Nie, nr 26, 29 VI 1984, s. 7.

przekazane kobietom. Dlatego też ten stereotyp myślenia wśród kierownictwa organizacji dominował tu przez cały okres okupacji. Oznaczało to, że tylko niektóre kobiety mogły wejść w skład kierownictwa organizacji i to te, które w okresie międzywojennym były aktywne w organizacjach paramilitarnych i posiadały przygotowanie wojskowe. Stąd też w zdecydowanej większości pozyskane zostały przez SZP–ZWZ–AK lub też współtworzyły tę organizację na omawianym obszarze, jak 31-letnia Elżbieta Zawacka, nauczycielka, komendantka Rejonu Śląskiego PWK, żołnierz kobiecego batalionu Pomocniczej Służby Wojskowej broniący Lwowa. W początkach listopada 1939 r. powróciła do Katowic jako zaprzysiężony członek SZP (przez Janinę Karaś „Bronkę”) z zadaniem utworzenia Wojskowej Służby Kobiet. Prof. dr hab. E. Zawacka wspomina:

Zawiązywanie „śląskiej sieci WSK” rozciąganej z biegiem tygodni końca 1939 r. od Katowic i Sosnowca na kolejne dalsze powiaty b. Rejonu Śląskiego PWK była bardzo utrudniona przede wszystkim tym [...], że przedwojenna ewidencja została zniszczona, adresy były więc nieznane, a zapamiętane okazywały się często nieaktualne. Skutkiem tego sieć nie objęła od razu wielu dzielnych instruktorek lub dotarła do nich wówczas, gdy już zdążyły wejść głęboko do innej lokalnej roboty konspiracyjnej.

Wspomnienia prof. dr hab. E. Zawackiej wskazują jednoznacznie na trudności, jakie musiała pokonać, aby utworzyć sieć WSK na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Jednocześnie zwalniają mnie z ukazania jej powstania i działalności, ponieważ najpełniej zostały przedstawione przez Panią Profesor oraz Katarzynę Minczykowską<sup>20</sup>.

Pragnę tylko zwrócić uwagę, że 31-letnia nauczycielka A. Korczyńska „Zośka” została wyznaczona na stanowisko szefa okręgowego WSK przez mjr. dypl. Zygmunta Jankego „Zygmunta” (szef sztabu Okręgu Śląskiego AK) w marcu 1943 r. „Zośka” wybrała na swoją zastępczynię na Śląsku Janinę Lewicką „Olę”, a w Zagłębiu Dąbrowskim Łucję Zarodową. Zakres działania WSK obejmował służbę w zakresie: sanitariatu, łączności, transportu, akcji – dywersyjnej, wywiadowczej, propagandowej itd.<sup>21</sup>

Zasadniczą rolę odegrała WSK w powstaniu i utrzymywaniu łączności ZWZ na omawianym terenie. W początkach grudnia 1939 r. objęła E. Zawacka funkcję szefa łączności konspiracyjnej Podokręgu Zagłębiowskiego SZP–ZWZ, pełniąc ją do początków 1941 r., czyli do przeniesienia do KG ZWZ. Po niej szefem łączności konspiracyjnej Okręgu Śląskiego ZWZ została Teresa Delektka „Janka” (ur. 23 VIII 1906 r. w Radomyślu Wielkim) – nauczycielka, instruktorka PWK od 1931 r., szef łączności obwodu olkuskiego SZP–ZWZ. Funkcję tę pełniła do rozwiązania AK

<sup>20</sup> E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 1992, s. 93–168; K. Minczykowska, *Cichociemna General Elżbieta Zawacka „ZO” 1909–2009*, Warszawa 2014.

<sup>21</sup> Prof. dr hab. E. Zawacka pisze, że A. Korczyńska szefem WSK została dopiero jesienią 1943 r., por. E. Zawacka, *Szkice z dziejów...*, s. 134; M. Starczewski, *Ruch oporu...*, s. 97.



w 1945 r. W uznaniu jej zasług w pracy konspiracyjnej została awansowana do stopnia kapitana oraz odznaczona dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Natomiast szef sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ-AK płk dypl. Józef Ślaboszewski „Toruń” napisał o niej następująco:

Zorganizowała ona sieć skrzynek kontaktowych i grono łączniczek. Skrzynki kontaktowe były lokalizowane najczęściej w placówkach usługowych o dużym natężeniu ruchu klientów, jak pralnie, restauracje itp. Pamiętam skrzynkę na ul. Warszawskiej, w Sosnowcu w pralni Haliny Koniecznej. Inna skrzynka znajdowała się w prywatnym mieszkaniu w dzielnicy Sielce, jeszcze inna w dzielnicy Pogoń [...]. Ale to wszystko było niczym w porównaniu z osobą „Janki”, która była duszą tej organizacji łączności. Skromna, pracowita, oddana sprawie, obywająca się byle czym, usłużna dla wszystkich prac organizacyjnych, choćby nawet nie wchodziły w zakres kierowanego przez nią oddziału. Nie było dla niej złej pogody, ani niedogodnej pory dnia. Tylko ona z kobiet utrzymywała łączność z Komendą Główną w Warszawie po Elżbiecie Zawackiej „Ela”, „Zo”<sup>22</sup>.

W bieżącej działalności, poza propagandą, mającą na celu kształtowanie postaw i nastrojów społeczeństwa, najpoważniejszą rolę spełniała tu działalność wywiadowcza i sabotażowa. To była decyzja central organizacji konspiracyjnych, które nakazywały podległym sieciom na obszarze śląsko-zagłębiowskim skoncentrowanie swojej działalności na akcjach sabotażowo-dywersyjnych i wywiadcze. Powyższa decyzja nie może dziwić, ponieważ był to region przemysłowy, wykorzystywany przez okupanta do produkcji zbrojeniowej. Stąd z jednej strony zmierzano do maksymalnego ograniczenia produkcji, a z drugiej uzyskania wszelkich wiadomości o tej produkcji, liczebności sił policyjnych, zamierzeniach okupanta itd. O ile udział kobiet w sieci sabotażowo-dywersyjnej nie był liczny i ograniczał się w zasadzie do łączności, prowadzenia punktów kontaktowych itd., to w wywiadcze sytuacja była odwrotna. Dotyczyło to szczególnie Organizacji Orła Białego (przekształcony następnie w Związek Orła Białego). To była jedna z pierwszych organizacji na tym obszarze, która przystąpiła do działalności wywiadowczej. Cechą charakterystyczną było to, że mieli w niej uczestniczyć wszyscy członkowie. Dlatego nie wyodrębniono odrębnego referatu wywiadowczego, a polecano podległym dowódcom jego prowadzenie z wykorzystaniem własnej sieci organizacyjnej. Dowódcy najmniejszej komórki (sekcji) zbierali informacje od członków, sporządzali na ich podstawie miesięczne meldunki wywiadowcze dla bezpośrednich przełożonych, a ci z kolei dla swoich dowódców aż do komendy okręgu łącznie.

Masowość organizacji – w której znaczną liczbę członków stanowiły kobiety (prawdopodobnie ok. 10%) – ułatwiała prowadzenie działalności wywiadowczej, ponieważ jej członkowie zatrudnieni byli na różnych stanowiskach w zakładach

---

<sup>22</sup> W. Kempa, *Okręg Śląski Armii Krajowej*, Siemianowice Śląskie 2016 r., t. I, s. 282–285; E. Zawacka, *Szkice z dziejów...*, s. 110.

pracy i administracji okupanta. Tym samym meldowali swoim bezpośrednim przełożonym o poczynaniach władz okupacyjnych, zachodzących zmianach w siłach policyjnych, wojskowych, przygotowywanych akcjach przeciwko ludności polskiej, produkcji w zakładach przemysłowych itd. Informacje tego typu dostarczały też kobiety, spośród których wiele było zatrudnionych na różnych stanowiskach w administracji, w urzędach, w zakładach przemysłowych itd. W działalności tej wyróżniały się m.in.: 28-letnia Franciszka Cichowska z Czeladzi, 25-letnia Wanda Dzik z Będzina, 19-letnia Zofia Flaszka z Czeladzi, 32-letnia Cecylia Kalandyk z Łagiszy, 19-letnia Danuta Kluza z Będzina, 38-letnia Irena Koralewska z Dąbrowy Górniczej, 23-letnia Elżbieta Lewicka z Będzina, 23-letnia Florentyna Oleksy z Sosnowca, 45-letnia Leokadia Otto z Dąbrowy Górniczej, 35-letnia Janina Radzymińska z Sosnowca, 33-letnia Zofia Zagrodzka z Bobrownik, 21-letnia Aniela Torbus z Sosnowca, Józefa Meus, Jadwiga Radecka. Meldunki z sieci terenowych odbierały kurierki, m.in.: Anna Antonina Kudera, Halina Zygmunt, Aniela Torbus i przekazywały kierownictwu ZOB, które opracowywało meldunek zbiorczy przy pomocy Walentyny Skalskiej „Pestki”<sup>23</sup>.

Zmiana jakościowa w pracy wywiadowczej nastąpiła w początkach 1940 r., czyli po podporządkowaniu się kierownictwa ZOB dowództwu obszaru krakowskiego ZWZ. Doświadczenia wypracowane przez OOB–ZOB przejęte zostały przez ZWZ na tym terenie. W pierwszej kolejności zrezygnowano ze zbierania informacji wywiadowczych przez wszystkich członków organizacji, ponieważ do-tyczyły one najczęściej spraw lokalnych, nieprzydatnych dla wywiadu na szczeblu okręgu. W tym celu powołano oddział wywiadowczy.

Uwagę zwraca fakt, że wszystkie stanowiska kierownicze w wywiadzie zostały obsadzone przez mężczyzn, za wyjątkiem inspektoratu opolskiego, gdzie wywiadem kierowała Zofia Hajduk „Klara” (od 1941 r.). Kobiety spełniały w nim funkcje łączniczek, kurierek, zabezpieczały kwatery i punkty kontaktowe lub pracowały w sieciach wywiadowczych, jak: Barbara Szyberłówna „Emila” (ur. 6 I 1924 r. Kraków), Irena Zwierzyńska „Grażyna” (ur. 21 IX 1907 r. Jarocin), Janina Nawrocin „Janka” (ur. 25 VI 1921 r. Lwów), Hildegarda Dziambarówna „Zula” (ur. 25 III 1923 r. Chorzów), Halina Dzierwa „Pantera” (ur. 10 II 1912 r. Dąbrowa Górnicza), Józefa Szpila „Józefa” (ur. 21 IV 1904 r. Zawiercie), Leokadia Chwastek „Leokadia” (ur. 18 II 1903 r. Dąbrowa Górnicza), Gertruda Michalska z Tarnowskich Gór. Ta ostatnia przekazywała informacje uzyskiwane od gestapowców i oficera Wehrmachtu, z którymi utrzymywała kontakt z polecenia organizacji. Aktywnością wyróżniały się jeszcze: Franciszka Duliban „Nusia”, Anna Janota, Greta Goldem, Irena Bartonez, Marta Chmiel, Klara Luiza Sobota, Wanda Nowak „Wanda”. Ta ostatnia była kierowniczką kancelarii wydziału wywiadowczego okręgu i opracowywała meldunki zbiorcze. Jednocześnie pełniła obowiązki kurierki do specjalnych poruczeń.

<sup>23</sup> Podpis nieczytelny. Verzeichnis derjenigen Mitglieder der poln. Geh. – Organisation „Biały Orzeł” – „Weisser Adler” – bez daty (prawdopodobnie z końca 1941 r. ). Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: AGKBZPNP), sygn. 395/299, k. 1–10.

Największą aktywność w terenie wykazywał szef wywiadu w Podinspektoracie Cieszyńskim, a następnie Inspektoracie Rybnickim AK – Jan Margiciok „August”, który zasięgiem działania objął też Opolszczyznę. Rozbudował nie tylko sieć wywiadowczą, ale też łączności dla potrzeb wywiadu. Łączniczkami były m.in.: 21-letnia Anna Samcówna „Anusia” – była urzędniczka huty w Trzyńcu, a zatrudniona w tartaku w Białej, 29-letnia Helena Pieknik-Szyja „Mela” z Frysztatu – pracująca w sklepie papierniczym w tej miejscowości, 33-letnia Wanda Jędryszczak z Dzieńmorowic – nauczycielka i harcerka, 31-letnia Józefa Winklerowa z Lutyni Dolnej – była nauczycielka, 20-letnia Elżbieta Żertka „Irenka” ze Strumienia – harcerka, pracująca w fabryce kaflów w Strumieniu, 21-letnia Antonina Margiciok-Wagnerowa „Tosia” z Rydułtów, 27-letnia Wanda Romik-Skrzypczak z Cieszyna – była pracownica umysłowa z Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Katowicach – w okresie okupacji zatrudniona jako pomoc domowa w rodzinie niemieckiego oficera w Cieszynie, 21-letnia Helena Sikora ze Skoczowa – zamieszkała w Orłowej, a zatrudniona jako ekspedientka w trafikach, 19-letnia Anna Wluka z Cieszyna – zatrudniona od 16 maja 1942 r. jako kreślarka w Trzyńcu, 23-letnia Wanda Bocek „Dula” – urzędniczka urzędu pracy w Jabłonkowie, 23-letnia Alojza Kołtun z Zabłocia – urzędniczka, 24-letnia Agnieszka Wolska z Cieszowic.

Kobiety w sieci „Augusta” nie tylko pełniły funkcje łączniczek, kurierek itd., lecz także były bezpośrednio zaangażowane w pracy wywiadowczej, np. 18-letnia Elfyda Jesiorowska z Pszowa (zatrudniona w Raciborzu) dostarczała wiadomości m.in. o rozmieszczeniu w Raciborzu oddziałów wojskowych, ich liczebności i uzbrojeniu oraz dane o produkcji zakładów przemysłu zbrojeniowego w tym mieście. Z kolei 23-letnia Gertruda Steffek z Lutyni Polskiej i tam zatrudniona jako urzędniczka kancelaryjna przekazywała dane o liczebności i uzbrojeniu policji w Markłowicach i w Lutyni Polskiej oraz o policji ochrony kolei, żandarmerii, straży przemysłowej w tych miejscowościach. Natomiast 21-letnia Marta Chmiel „Mary” z Lesznej Dolnej systematycznie informowała o liczebności załogi huty w Trzyńcu, transportach wojskowych jadących przez tę miejscowość, organizacji NSDAP, zarządzeniach władz niemieckich itd.<sup>24</sup> Doskonale zorganizowana sieć wywiadowcza przez „Augusta” funkcjonowała sprawnie przez dwa lata i została rozbita w 1943 r. Uwagę zwraca fakt, że ponad 20% stanowiły w niej kobiety, z których większość została aresztowana, a niektóre zamordowane w obozach koncentracyjnych, np. Stefania Dadok (29 II 1944 r.) i Elżbieta Eder z Karwiny (6 I 1944 r.) w Auschwitz, Zuzanna Sikora z Gut (12 XII 1943 r. w Oranienburgu), Stefania Kempna „Erika” z Orłowej (na początku 1945 r. w Ravensbrück), Alojza Hyla (12 I 1944 r.), Aniela Hyla (22 II 1944 r.), Stefania Hyla (3 II 1944 r.), Anna Hyla (26 XII 1943 r.) – wszystkie w obozie w Auschwitz.

---

<sup>24</sup> O. Guziur, M. Starczewski, *Lido i Stragan. Ślęzacy w wywiadzie AK*, Czeski Cieszyn 1992, s. 24–27; J. Klistała, *Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, t. II (K–O), Cieszyn 2013, s. 290; t. III (P–Ż), Cieszyn 2014, s. 112 i n.; Arkusz ujawnionych członków AK w 1945 r. CAW, sygn. 1777/89, 1777/90.

Na uwagę zasługuje działalność wywiadowcza w pozostałych inspektoratach, gdzie odnotowano wiele sukcesów. Wkład znaczący wniosły w nich kobiety, np. na Opolszczyźnie Matylda Bortel, która dostarczała mapy wojskowe dla por. Serafina Myśliwca „Krwawnika”, na które nanoszono zakłady produkcyjne i obiekty woj-skowe znajdujące się na tym terenie. Dane o produkcji przemysłowej, zwłaszcza wojskowej, działalności Gestapo, władz partyjnych itd. dostarczały z tego obszaru m.in.: Elżbieta Menclerowa, Anna Augustyn, Klara Weisówna, Franciszka Nabzdyk, Natalia Augustyn.

Do szefa wywiadu okręgu napływały meldunki wywiadowcze z całego terenu śląsko-zagłębiowskiego, których analiza pozwalała zorientować się w zamierzeniach III Rzeszy. Ważną rolę spełniała tu Wanda Nowak „Wanda”, o której płk. Antoni Siemiginowski tak napisał:

[...] z zawodu była nauczycielką i zamieszkiwała w Sosnowcu. Stała się moją prawą ręką. W jej mieszkaniu miałem moją pracownię, wspólnie redagowaliśmy raporty wywiadowcze, wykonywała zarazem pracę maszynistki i obsługiwała siatkę przejętą od Parysa. W czerwcu 1944 r. na skutek wsypy została aresztowana i w listopadzie 1944 r. stracona w Oświęcimiu [aresztowana 23 VI 1944 r., a zamordowana 1 XI 1944 r. – M.S.]<sup>25</sup>.

Archiwum okręgowe Oddziału II prowadziła Zofia Stanik „Zosia” z Sosnowca, a „skrzynki” kontaktowe Antonina i Maria Milkównie w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej 35 i u brata Stanisława przy ul. Nowopogońskiej. Jednocześnie A. Milke „Nina”, „Tosia” była kierowniczką biura Oddziału II Komendy Okręgu Śląskiego ZWZ–AK. W początkach czerwca 1942 r. aresztowana przez Gestapo w Będzinie, przewieziona do więzienia w Mysłowicach, a następnie do Katowic, w których była torturowana. Została skazana na karę śmierci i zamordowana w obozie w Auschwitz w dniu 22 października 1942 r. Pośmiertnie została odznaczona przez KG AK Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy<sup>26</sup>.

W sieci wywiadowczej na tym obszarze pracowały jeszcze: Elżbieta Łyp „Aptekarzowa” (prowadziła dział legalizacji Oddziału II Okręgu Śląskiego ZWZ–AK), Genowefa Izydorzyc „Oleńka”, Zofia Krzyżanowska „Kreuzmann”, Kazimiera Wolińska, Ludmiła Chmiel-Błaszczyk „Lida”, Helena Suszka-Łaboj „Halina”, Helena Ruskowska „Barbara”, Anna Morkisz, Genowefa Czempas, Elżbieta Kania, Aniela Mrozek, Elżbieta Kłosok, Genowefa Duszcak, Maria Żabnicka, Maria Jurasz, Elżbieta Janik, Gertruda Plucianka, Łucja Pisarkowa, Maria Stolarz i wiele jeszcze kobiet.

<sup>25</sup> W. Kempa, *Okręg Śląski Armii Krajowej*, t. III, Siemianowice Śląskie 2016, s. 208 i n.; J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, wyd. II, Katowice 1993, s. 206 i n.; relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: gen. bryg. dr. Z. Waltera Jankego, płk. A. Siemiginowskiego, kpt. dr. J. Niekrasza, Józefa Łamacza, J. Burka.

<sup>26</sup> Relacje ustne udzielone autorowi m.in. przez: kpt. T. Delektę, mjr. P. Migulę, pplk. M. Pierchałę.

Na podkreślenie zasługuje fakt utworzenia przez Elżbietę Zawacką „Zelmę” sieci wywiadu kobiecego w Sosnowcu spośród członkiń OPWK w początkach listopada 1939 r.. Zadaniem jej było zbieranie informacji wywiadowczych o charakterze lokalnym, a dotyczących zachowywania się Niemców, ich liczebności w Sosnowcu i okolicznych miejscowościach, zarządzeniach niemieckich itd. Wraz z upływem czasu rozszerzano zakres działania i zaczęto zbierać wiadomości o: produkcji przemysłowej (zwłaszcza zbrojeniowej), liczebności sił policyjno-wojskowych itd. Ponadto zorganizowano wiele punktów obserwacyjnych na szlakach komunikacji kolejowej i kołowej. W tym pierwszym okresie najaktywniejszymi były m.in.: „Zelma”, Halina Zapolska „Barbara”, Stanisława Binek „Staszka”, Michalina Konieczna „Halina”, Teresa Deleka „Ewa”, Irena Kozubowska „Irena”, Barbara Wasilewska „Misia”.

W lutym 1940 r. sieć wywiadowczą podzielono w Sosnowcu na dzielnice (we-dług podziału administracyjnego miasta), wyznaczając kierowniczkę, które obowiązane były znać wszystkie obiekty przemysłowe i administracyjne w podlegającej im dzielnicy. Jednocześnie zobowiązane zostały do zorganizowania sieci wywiadowczej, aby w każdym obiekcie dysponować swoimi agentami lub osobami zaufanymi, które co tydzień miały składać meldunki ustne dotyczące: produkcji przemysłowej, liczebności załóg w zakładach i liczbie zatrudnionych Niemców, polityce okupanta itd. Sieci takie zorganizowano, a kierowniczki dzielnic sporządzały pisemne meldunki tygodniowe i przekazywały kierowniczkę wywiadu kobiecego, którą została S. Binek „Staszka”. „Staszka” na podstawie tych meldunków opracowywała meldunek zbiorczy i dostarczała szefowi wywiadu Podokręgu Zagłębiowskiego ZWZ.

Kobieca sieć wywiadowcza kierowana początkowo przez „Zelmę”, a następnie przez „Staszkę” rozszerzyła działalność na obszar Zagłębia Dąbrowskiego. Meldunki wywiadowcze przesyłano do składnic meldunkowych a z nich do Marii Zerzoń zamieszkałej w Sosnowcu-Milowicach, potem zaś Janiny Kowalskiej „Niny” mieszkającej też w Sosnowcu przy ul. Lisiej 12. „Nina” pełniła funkcję sekretarki i archiwistki sieci wywiadowczej. Łączniczkami i kurierkami były m.in.: Klara Zawacka „Bianka”, Irena Klasa, Halina Zapolska „Żaba”, Józefa Meus „Wisia”, Lucja Beinbrecht „Maria”, Krystyna Krupop „Irka”.

W początkach 1941 r. wywiad kobiecy objął też Śląsk i kierowany był przez M. Konieczną „Halinę”, której zastępczynią została „Żaba”. W sieci wywiadowczej pracowały wówczas m.in.:

- w Katowicach: Maria Kaczorowska „Maryla”, Stefania Musiałowa, Barbara Wasilewska, Maria Babińska;
- w Sosnowcu: S. Binek, Wanda Bartosik, Wanda Bieniewska, Władysława Kwiecień, Janina Radzyńska, Helena Gubałowa, Anna Bublówna, Leokadia Kasińska, Marcjana Ząbek, Michalina Bielska, Monika Kołodziejka, Leonia Szewczyk, Barbara Zientek, Joanna Zerzoń;
- w Będzinie: Danuta Chropacz, Antonina Spałkówna, Antonina Żyłczanka;
- w Dąbrowie Górniczej: Janina Kodratówna, Janina Marcówna, Janina Sadowska;

- w obwodzie olkuskim: Irena Kozubowska, Maria Topolnicka, Wanda Tarchalska, Izabela Witos, Barbara Kopacz;
- w obwodzie zawierciańskim: Władysława Sieradzka;
- w obwodzie chrzanowskim: Stanisława Wojtowicz, Anastazja Ksienicka.

Miesięczne raporty wywiadowcze „Zelma” przekazywała komendantowi Podokręgu Zagłębiowskiego SZP–ZWZ ppłk. Henrykowi Kowalówce „Osetowi”, a kopie przesyłała do płk. Marii Wittek w Warszawie. Natomiast po przejęciu kierownictwa sieci wywiadowczej przez Konieczną raporty dostarczano szefowi wywiadu Okręgu Śląskiego ZWZ. Wówczas to doszło do rywalizacji pomiędzy sieciami wywiadowczymi kobietą i męską. Sytuacja taka trwała do wiosny 1942 r., czyli aresztowania „Haliny” (ujęta przez Gestapo 20 V 1942 r., a rozstrzelana w obozie w Auschwitz w dniu 26 VIII 1942 r.). Wówczas to kobieca sieć wywiadowcza rozpadła się<sup>27</sup>.

Na podkreślenie zasługuje ofiarna praca kobiet, które dobrze przysłużyły się ojczyźnie. Na omawianym terenie w sieci wywiadowczej pracowało co najmniej kilkaset kobiet w różnych organizacjach konspiracyjnych, z których ponad 100 zostało aresztowanych przez hitlerowski aparat bezpieczeństwa i poddanych bestialskiemu śledztwu. Niektóre z nich oddały Polsce to, co najcenniejsze dla każdego człowieka – życie. Tylko niektóre zostały odznaczone lub awansowane do stopni oficerskich, np.: E. Zawacka, M. Konieczna, W. Nowak, Z. Płanik, H. Kwiatek-Roszkowska, I. Bartonez, B. Szyberłówna.

Ważną rolę w działalności organizacji konspiracyjnych spełniały skrzynki kontaktowe i kwatery, które były istotnym elementem zapewniającym bezpieczeństwo jego członkom, zwłaszcza dowództwom: okręgu, inspektoratów, obwodów i niższych szczebli. Wynikało to z faktu, że wielu z nich nie miało stałego zamieszkania w wyniku zdekonspirowania, a ciągłość dowodzenia wymagała lokali na odprawę i utrzymywanie kontaktów na różnych szczeblach dowodzenia. Starano się organizować skrzynki i punkty kontaktowe w miejscach niezwracających uwagi otoczenia, czyli w sklepach, różnych punktach usługowych, domach zamieszkałych przez Polaków itd. W pierwszych miesiącach okupacji Dziedzice i Czechowice stanowiły azyl dla członków SZP–ZWZ poszukiwanych przez hitlerowski aparat bezpieczeństwa. Tutaj znajdowała się większość członków komendy Okręgu Śląskiego, m.in. Anna Gajdzica z Czechowic przy ul. Parkowej 11 (wówczas Leo Zipserstr. 7) udostępniła pokój komendzie Okręgu Śląskiego ZWZ, który stał się jego zakonspirowaną siedzibą. Korzystano też z mieszkania Anny Białoń, Wandy Paszek z tej miejscowości oraz z ogrodnictwa Bronisławy i Ferdynanda Dzieniów w Białej. Tę ostatnią kwaterę i punkt kontaktowy przejął Inspektorat Bielski ZWZ–AK na początku 1941 r. Najczęściej korzystał z niego kpt. Feliks Kisiel – inspektor

---

<sup>27</sup> E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej...*, s. 99–104; relacje pisemne: por. Haliny Zapolskiej, Janiny Radzymińskiej, Joanny Zerzoń-Budnej, Antoniny Żyłka-Biskupowej, Leoni Kopeć, Marii Szewczyk udostępnione autorowi przez kpt. hm. A. Korczyńską. Relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: gen. bryg. prof. dr hab. E. Zawacką, kpt. hm. A. Korczyńską, płk. A. Siemiginowskiego, kpt. Karola Błaszczyka, por. mgr. Janusza Rajchmana.

bielski, który przeprowadzał tutaj odprawy z podległymi sztabami. W nocy z 25 na 26 września 1942 r. zostało aresztowane małżeństwo Dzieniów z córką Ma-rią i 2 synami (Bronisława Dzieniowa zmarła w obozie w Auschwitz 2 I 1943 r.). Wówczas kwaterą dowództwa Inspektoratu Bielskiego AK stało się mieszkanie Anny i Elżbiety Baczyńskich w Bielsku, które doskonale nadawało się do pracy konspiracyjnej, gdyż w domu tym znajdowała się restauracja (od ul. Blichowej), a wejście i wyjście było przez bramę i wspólne podwórze sąsiedniego domu (przy ul. Republikańskiej). Zawsze panował tutaj duży ruch, co ułatwiało kontakty organizacyjne, a nie zwracało uwagi otoczenia. W mieszkaniu tym kpt. Antoni Cichy „Roch” prowadził w pierwszej połowie 1944 r. rozmowy scaleniowe z przedstawicielami Narodowej Organizacji Wojskowej, Gwardii Ludowej PPS i Batalionów Chłopskich. W drugiej połowie 1944 r. „Roch” kwaterę tę opuścił z powodu zagrożenia zdekonspirowania i przeprowadził się do mieszkania Malinowskiej w Białej.

W Żywcu lokal kontaktowy i kwatera ZWZ–AK znajdowały się m.in. w mieszkaniu Rozalii i Stanisława Midorów, a w Oświęcimiu u: Kazimiery Eryki Banasiewicz (przechowywała też kancelarię obwodu oświęcimskiego), Jadwigi Dylík, Bronisławy Marii Kubisty. Niektóre z tych lokali zostały zdekonspirowane, a ich właścicielki aresztowało Gestapo, np. 13 października 1942 r. ujęło Rozalię Midor, którą zagazowano w obozie w Auschwitz 9 marca 1943 r. pomimo 7-miesięcznej ciąży. Podobny los spotkał Stanisławę Sumer „Suchą Stasię” z Suchej, która prowadziła skrzynkę przerzutowo-kontaktową, a jednocześnie była łączniczką. Została zamordowana w obozie w Auschwitz 30 czerwca 1944 r.<sup>28</sup>

Inspektorat Rybnicki ZWZ–AK korzystał z wielu kwater, w tym z urządzonej w gospodarstwie Elżbiety i Dominika Kaniów w Jastrzębiu Dolnym. W stodole wybudowano bunkier, w którym przebywało niejednokrotnie kilkunastu ludzi oraz przechowywano broń i artykuły żywnościowe. Gospodarstwo położone było na uboczu, w oddali od szlaków komunikacyjnych, z dobrym wglądem w teren (do 2 km). Od początku okupacji ukrywali się tutaj „spaleni” członkowie, a następnie sztab inspektoratu. Miejsce to zostało zdekonspirowane dopiero 27 czerwca 1944 r. (aresztowano D. Kanię, który zginął w obozie Gross Rosen).

W domu „Pod wiatrakiem” Florentyny Zdziebło „Tyny” w Jastrzębiu Zdroju przebywał niejednokrotnie sztab tego inspektoratu oraz znajdował się jego sekretariat prowadzony przez Franciszkę Sosnę „Ewę” od 1942 r. do 13 sierpnia 1944 r. Tu Gestapo aresztowało (13 VIII 1944 r.): Florentynę, Annę i Katarzynę Zdziebłówny oraz Marię Błażejewską i Martę Maciończyk, w domach których znajdowały się kwatery. Ta ostatnia zginęła w obozie koncentracyjnym Ravensbrück. W Ja-

<sup>28</sup> J. Klistala, *Martyrologium mieszkańców Bielska, Białej, Bystrej, Czechowic, Dziedzic, Jasienicy, Jaworza, Komorowic, Kóz, Mikuszowic, Porąbki, Szczyrku, Wilamowic, Wilkowic, Zabrzega w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, Bielsko-Biała 2008, s. 101 i n.; relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: Zofię Zajączek, Elżbietę Baczyńską, Kazimierę Banaś, Marię Szewczyk, mjr. Pawła Mígulę, prof. hm. Józefa Drożdża; podpis nieczytelny. Wykaz ujawnionych członków AK. Archiwum Delegatury UOP w Katowicach (bez daty, materiały nieuporządkowane) przekazany do IPN w Katowicach.

strzębiu Zdroju kwatery znajdowały się jeszcze w mieszkaniach rodzin: Anbildów, Malcherków i u Ireny Laskowskiej.

W sierpniu 1944 r. aresztowało Gestapo większość rodziny Tkoczów, których zagroda była nie tylko kwaterą, ale stanowiła ośrodek pracy podziemnej. Hitlerowcy spalili dom, a w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück zamordowano Marię Tkoczową (ur. 21 III 1888 r. Jankowice) w grudniu 1944 r. Kwatera była jeszcze w domu rodziny niewidomego powstańca śląskiego Roberta Figury, którego żona Marta i córka Hildegarda należały do ZWZ–AK. W małym warsztacie do majsterkowania wykonywał on przemysłne skrytki, w których ukrywał pocztę, a córka pełniła funkcję kurierki. Stały punkt kontaktowy zlokalizowany był w domu Pysznych w Bieruławach, który prowadziła m.in. Agata Pyszny. Aresztowana z matką 12 lutego 1943 r., przebywała w obozach koncentracyjnych w: Auschwitz, Ravensbrück i Neuschand. Z kolei skrytka kontaktowa mieściła się w aptece Grygierów w Pszczynie. Łączność z nią utrzymywały m.in. Salomea i Irena Gruszczykowie, Zofia Słupikówna, Akwilina Wyrobek. Także Antonina Rembiesa (ur. 4 V 1904 r. Kończyce) zamieszkała w Markłowicach prowadziła punkt kontaktowy inspektoratu (aresztowana przez Gestapo w 1942 r. i stracona w więzieniu katowickim 12 I 1943 r.)<sup>29</sup>.

W Inspektoracie Katowickim ZWZ jedna z pierwszych skrzynek kontaktowych mieściła się w mieszkaniu Elżbiety Gałązkowej „Eli” w Katowicach, kolejne zaś znajdowały się w tym mieście przy ul. Plebiscytowej, Prostej 15 i Mickiewicza 22. W Siemianowicach Śląskich prowadziła ją Wiktoria Korfantowa od 1940 r. do 18 lutego 1943 r., czyli aresztowania (zmarła w obozie w Auschwitz 11 IV 1943 r.). Także każdy obwód dysponował co najmniej kilkoma skrzynkami, np. mikołowski w urzędzie finansowym w Mikołowie, w mieszkaniu Plucianki i w trafice Piarskowej. Dowództwo tego inspektoratu korzystało z wielu kwater, np. u: Heleny Golakowej w Katowicach przy ul. Krasieńskiego 7, Agnieszki Skolikowej w Katowicach przy ul. Prostej 2, Sabiny Benigny Morawiec w Katowicach przy ul. Francuskiej 4. Ta ostatnia skrytka znajdowała się przy biurach Górnośląskiej Spółki Budowlanej. Bliskość biura umożliwiało przychodzenie wielu osób do mieszkania bez wzbudzania podejrzeń. Od września 1942 r. podlegała ona Maryli Babińskiej i Anieli Koczubik z WSK. Funkcjonowała ona do zakończenia wojny. Natomiast jeden z punktów kurierskich w Katowicach Gestapo zlikwidowało w nocy z 24 na 25 listopada 1942 r. Podczas jego przeszukiwania znaleźli hitlerowcy m.in.: 26 tys. marek, 6 tys. odcinków kartek na cukier (każda po 900 gram), odcinki kartek na 500 kg mięsa i 200 kg masła<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> E. Lasok, Relacja uczestniczki ruchu oporu, Radlin 20 XII 1972 r. (udostępniona autorowi przez mgr Natalię Pruhło); A. Korczyńska, Relacja o nieżyjącej uczestniczce walk o niepodległość Marii Tkoczowej, Katowice czerwiec 1977 r.; A. Zdziebło, Relacja (udostępniona autorowi przez kpt. hm. A. Korczyńską); podpis nieczytelny. Wykaz ujawnionych członków AK Archiwum Delegatury UOP w Katowicach (bez daty, materiały nieuporządkowane) przekazany do IPN Katowice; M. Brzost, *Rybnicki Inspektorat AK*, Katowice 1995, s. 81–95.

<sup>30</sup> A. Korczyńska, Relacja o uczestniczce ruchu oporu Elżbiecie Gałązkowej (udostępniona autorowi przez mgr. N. Pruhło); Rozalia Rzychoń, Relacja o Annie Rzychoń (udostępniona autorowi



Inspektorat Cieszyński ZWZ swoją siedzibę miał u rodziny Jaworskich przy ul. Pięknej w Cieszynie. Z kolei sztab inż. Franciszka Kwaśnickiego „Rawicza” (szef Związku Odwetu Okręgu Śląskiego ZWZ, a od końca grudnia 1940 r. komendant tego Okręgu) znajdował się u nauczycielki Zofii Kubisz przy ul. Sienkiewicza 11 w Cieszynie. W tych kwaterach wypracowywano plan działania ZWZ. Po rozbiciu tego inspektoratu w styczniu 1941 r. organizatorem punktów kontaktowych dla nowych dowództw była Kornelia Sznepik wraz z pomocą harcerek<sup>31</sup>.

Inspektoraty dysponowały znaczną liczbą kwater i skrzynek kontaktowych. Nie sposób wszystkich wymienić, ponieważ na omawianym terenie było ich kilkaset. Dlatego wymienię jedynie niektóre, np. Inspektorat Opolski ZWZ–AK umieścił je m.in. u: Anny Smolikowej i Dłubaczowej w Opolu, Bronisławy Gomułowej w Rozmiarce, w domu Poliwodów w Wójtowej Wsi oraz u Marii i Albertyny Buczkównych w Dobrodzieniu. Z kolei Okręg Śląski ZWZ–AK dysponował co najmniej kilkudziesięcioma kwatarami i skrzynkami kontaktowymi, np. mieszkanie Anny i Jana Stopów w Chorzowie przy ul. Bytomskiej 51 służyło jako kwatera dla dr. Bolesława Wiechuły (od końca 1939 r. do czerwca 1943 r. – tj. jego aresztowania). W mieście tym mieszkanie 26-letniej nauczycielki Elżbiety Pernakowej było punktem kontaktowym kierownictwa okręgowego Związku Odwetu (ZO) – aresztowana została 8 kwietnia 1941 r., osadzona w więzieniu cieszyńskim, następnie w bytomskim i przewieziona do obozu w Auschwitz, w którym zmarła. Z kolei u Bronisławy Stuły w Katowicach przy ul. Zadole 14 była kwatera Józefa Pukowca. Natomiast niemal cały sztab Okręgu Śląskiego ZWZ spotykał się do grudnia 1940 r. w mieszkaniu Bernaczewskiej (siostry Heleny Dzikowskiej) w Katowicach przy ul. Augusta Krawca 22. Natomiast skrzynkę okręgową prowadziła Wiktoria Korfantowa w Siemianowicach Śląskich przy ul. Mysłowickiej 3 od grudnia 1939 r. do 18 lutego 1943 r., tj. swojego aresztowania (zmarła 11 kwietnia 1943 r. w obozie w Auschwitz)<sup>32</sup>.

Po rozbiciu sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ w grudniu 1940 r. przeniesiono jego siedzibę na teren Zagłębia Dąbrowskiego, a to wymagało zorganizowania kwater i skrzynek kontaktowych dla nowego dowództwa, co też uczyniono przy pomocy Inspektoratu Sosnowieckiego ZWZ. Komendant Okręgu – ppłk Henryk Kowalówka „Topola” korzystał m.in. z kwater u: Popielów w Będzinie przy ul. Okrzei

---

przez kpt. hm. A. Korczyńską); H. Golakowa, Relacja, Katowice 10 IX 1976 r. (udostępniona autorowi przez kpt. hm. A. Korczyńską); Antoni Gąszczyk, W sidłach prowokacji Gestapo, k. 6 (mps udostępniony autorowi przez Józefa Ciepłego); Meldung wichtiger staatspolizeilicher Ereignisse Nr. 7 vom 22 XII 1942. Wojskowy Instytut Historyczny, mf. 175/279, kl. 5490854.

<sup>31</sup> Relacje Marii Zydell i Zofii Kubisz udostępnione autorowi przez Józefa Burka; A. Korczyńska, Relacja o Korneli Sznepce (udostępniona autorowi przez mgr N. Pruhło).

<sup>32</sup> Podpis nieczytelny. In der Strafsache gegen die Telefonistin Helena Dzikowski. Beuthen O/S 29 III 1942. AGKBZPNP, sygn. 395/280 (przekazany do IPN w Warszawie); A. Korczyńska, Relacja o B. Stule (udostępniona autorowi przez mgr N. Pruhło); Helena Wiechuła, Relacja o niezjącej uczestnicze walk o niepodległość A. Stopie, Katowice IX 1977 r. (udostępniona autorowi przez mgr. N. Pruhło); Relacje ustne udzielone autorowi m.in. przez kpt. hm. A. Korczyńską i Zofię Hajduk; Relacje Marii Zydell i Zofii Kubisz udostępnione autorowi przez J. Burka; A. Korczyńska. Relacja o Korneli Sznepce (udostępniona autorowi przez mgr N. Pruhło).

50 i u siostry por. inż. Tadeusza Popiela „Lonta” w Dąbrowie Górniczej. Tutaj do-starczały łączniczki meldunki z inspektoratów i odbywały się odprawy członków sztabu Okręgu. Poszczególني pracownicy sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ–AK dys-ponowali kilkoma punktami kontaktowymi i kwaterami, np. mjr Paweł Miguła „Oracz” – szef Oddziału III napisał następująco:

Pierwszą kobietą, z którą zetknąłem się była Radecka Jadwiga „Dzidzia”, u której był mój punkt kontaktowy z ówczesnym komendantem Okręgu ppłk. Henrykiem Kowalówką „Topolą”, i jego szefem sztabu kpt. dypl. Józefem Słaboszewskim „Toruń”. W późniejszym okresie, aż do końca 1944 r. mieszkanie „Dzidzi” służyło jako skrzynka korespondencyjna pomiędzy inspektoratami a sztabem Okręgu [...]. Zofia Nestrypke i jej matka Biesiadowska udzielały kwatery członkom sztabu Okręgu [...]. Jedną z kwater miałem u Ireny Sobczykowej na terenie Sosnowca w budynku przy mijan-ce tramwajowej przy ul. Żeromskiego [...]. W pobliżu Sobczyków (na tej samej ulicy) mieliśmy z komendantem Okręgu „Zygmuntem” (ppłk dypl. Zygmunt Janke – M.S.) punkt kontaktowy z szefem Kedywu rtm. Januszem Zdybem „Zawieja” u pani Thimme. W mieszkaniu Romerów w osiedlu fabryki Schöna w Sosnowcu miałem punkt kontaktowy z komendantem Okręgu „Zygmuntem” i tam omawialiśmy plany działań powstańczych, partyzanckich i dywersyjno-sabotażowych. W specjalnej skrytce w zegarze przechowywaliśmy instrukcje i szyfry dotyczące akcji „Burza” [...]. Przez długi okres korzystałem z kwatery u rodziców por. Wacława Stacherskiego „Kwaśny”, „Nowina”, którzy zamieszkiwali oddzielnie w niedużym budynku kopalni „Renard” w Sosnowcu. Pani Stacherska Jadwiga i jej córka Bogna były członkami ZWZ. W mieszkaniu Stacherskich miały miejsce odprawy z „Nowiną”, prowadzone przez komendantów Okręgu „Macieja” i „Zygmunta”. Przechowywana tam była broń, amunicja, pieniądze organizacyjne. Cały czas czynna była stacja radiowo-nadawcza<sup>33</sup>.

To kilka kwater i punktów kontaktowych tylko mjr. „Oracza”. Nie sposób omówić wszystkich w tym Okręgu, bo było ich dziesiątki. Wspomnę tylko o mieszkaniu Leokadii i Stanisława Jaxy-Bykowskich w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej, w którym znajdowała się kwatera dowództwa Okręgu. Było ono tak usytuowane, że posiadało trzy wyjścia na trzy różne ulice, co ułatwiało ucieczkę. Kolejne punkty kontaktowe i kwatery znajdowały się m.in. w mieszkaniach: Anieli Klary Koczubik-Kusalowej w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 30/9, Gertrudy Kapuścik w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 7, Eleonory Kopyciok w Rybniku przy ul. Zamkowej 6, Anastazji Ksienickiej w Szczakowej, Józefy Meus w Sosnowcu, Wandy Żyłki w Będzinie, Michaliny Koniecznej w Sosnowcu, Aliny Radackiej w Dąbrowie Górniczej, Seweryny Cebo w Borze Biskupim, Wandy Domanowskiej i Stanisławy Bojkówny w Sosnow-

---

<sup>33</sup> P. Miguła, Relacja o udziale kobiet w ruchu oporu w szeregach ZWZ–AK na terenie Okręgu Śląskiego, Katowice 17 VII 1975 r., k. 1–3 (mps w zbiorach autora otrzymany od mjr. P. Miguli).

cu. Ta ostatnia prowadziła nie tylko punkt kontaktowy OOB–ZWZ–AK Okręgu Śląskiego, lecz także komórkę łączności zagranicznej „Zagrody”. Jednocześnie była kurierką. Aresztowana przez Gestapo w Sosnowcu 20 maja 1942 r., więziona była w Mysłowicach, a rozstrzelana w obozie w Auschwitz 22 października 1942 r.<sup>34</sup>

Okręg Śląski ZWZ–AK miał też punkty kontaktowe i kwatery w Krakowie, np. mieszkanie Aleksandry Stefanik „Oleńki” przy ul. Grodzkiej 41/3 było kwaterą dla przyjeżdżających członków sztabu Okręgu i kurierek. Podobną rolę spełniał dom siostr służebniczek przy ul. Duchackiej. Natomiast punkty kontaktowe znajdowały się m.in. w: pracowni krawieckiej Wandy Wolnej i Stefani Kosek przy ul. Grażyny, u Romy Dulowskiej przy ul. Filipa, u Janiny Koteckiej przy ul. Czystej 1, czy też u Marii Babińskiej<sup>35</sup>.

Punkty kontaktowe miały rację bytu tylko wówczas, kiedy były wykorzystywane przez organizację. Ich wykorzystywanie było uzależnione od zorganizowania sieci łączności. Łączność odgrywała ważną rolę w funkcjonowaniu organizacji konspiracyjnej. Kontakty pomiędzy sztabami organizacji a podległymi jej komórkami wymagały utworzenia wyspecjalizowanej służby łączności. W początkowym okresie działalności konspiracyjnej tworzone sieć łączności dzięki mężczyznom, a wraz z upływem czasu zaczęto wykorzystywać kobiety w coraz większym stopniu. Przekazywały one nie tylko meldunki, lecz przenosiły broń i amunicję, aparaty radiowe, materiały wybuchowe itd. W zasadzie każdy pluton i placówka dysponowały własną siecią łączności, niezależnie od sieci łączności obwodu i wyższych przełożonych. Tak rozbudowany system łączności, gdzie bezpośredni kontakt łączniczek i kurierek był bardzo częsty, nie gwarantował bezpieczeństwa organizacji i mógł doprowadzić do jej zdekonspirowania. Dlatego wprowadzono tutaj punkty kontaktowe, gdzie łączniczki i kurierki pozostawiały przesyłki (poczte), lecz nie mogły spotykać się, a przesyłka nie powinna znajdować się dłużej, niż było to wcześniej określone. Od łączniczek i kurierek wymagano znajomości adresu lokalu, dróg dojścia (niepytania się o mieszkanie, ich właścicieli itd.), zna-ku ostrzegawczego dla lokalu, hasła i odzewu, alibi (uzgodnione z właścicielem lokalu) itp. W wypadku aresztowania kurierki lub łączniczki punkt kontaktowy ulegał likwidacji, a szefowie łączności informowali o tym zainteresowane osoby z sieci łączności. Jednocześnie starali się ustalić przyczyny ich aresztowania celem przedsięwzięcia środków bezpieczeństwa, aby w przyszłości ograniczyć w maksymalnym stopniu ich aresztowanie przez Gestapo.

---

<sup>34</sup> E. Brabiec, *Polska w posagu*, Dziennik Zachodni, 8 XI 1978 r., s. 3; T. Delekta, Okręg Śląski 1939–1944, Katowice 22 III 1966 r., k. 1–5 (mps w zbiorach autora otrzymany od kpt. T. Delekty); W. Domanowska, Relacja (mps udostępniony autorowi przez mgr N. Pruhło); A. Ksienicka, Relacja uczestniczki walk o niepodległość w latach 1939–1945, Szczakowa 20 II 1978 r., k. 1 (mps udostępniony autorowi przez gen. bryg. dr Z. Janke); A. K. Koczubik-Kusalowa, Życiorys, Katowice 25 II 1970 r., k. 2–3 (mps udostępniony autorowi przez kpt. hm. A. Korczyńską).

<sup>35</sup> A. Stefaniuk, Relacja (mps udostępniony autorowi przez mgr N. Pruhło); Relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: kpt. hm. A. Korczyńską, kpt. T. Delektę, gen. bryg. dr Z. Jankego, mjr P. Migulę, kpt. dr. Juliusza Niekrasza, kpt. Czesława Nowickiego, por. mgr. J. Rajchmana.

Sieć łączności OOB–SZP–ZWZ–AK liczyła ok. 1000 osób i większość w niej stanowiły kobiety. Funkcję łączniczek i kurierek pełniły na wszystkich szczeblach dowodzenia, począwszy od plutonu, a skończywszy na komendzie okręgu. Uwagę zwraca fakt, że poszczególne dowództwa posiadały własną sieć łączności, niezależnie od sieci łączności przełożonych. Tym samym zapewniano ciągłość dowodzenia i ostrzegania w przypadku dekonspiracji danej sieci.

Służbę łączności utrudniał fakt, że wymianę poczty z Komendą Główną ZWZ–AK (KG ZWZ–AK) mógł utrzymywać Okręg poprzez kurierki przekraczające pilnie strzeżoną granicę z GG. Okręg posiadał dwa główne punkty przerzu-towe przez granicę w: Szczakowej (zorganizowany i prowadzony przez Anastazję i Rudolfa Ksienickich) i Suchej Beskidzkiej (obsługiwała Stanisława Sumerówna „Sucha Stasia” – aresztowana, skazana przez Sondergericht na karę śmierci, stracona w obozie Auschwitz 30 VI 1944 r.). Z tego ostatniego punktu korzystała Stanisława Fliegerowa „Krystyna” (z domu Brodowicz), która pisze, iż przeniesienie materiałów przez komorę celną w Suchej:

[...] nie było łatwe, gdyż osoby, które częściej przekraczały granicę, poddawane były ścisłej kontroli osobistej z rozbieraniem włącznie. Celował w tym specjalnie inspektor komorowy [...]. Przenoszenie obciążających materiałów musiało się jednak odbywać na pewniaka. Dlatego też każdy swój przyjazd uprzedzałam, by ktoś z rodziny wyszedł przede mnie celem spenetrowania sytuacji na komorze celnej i dania mi umówionym sygnałem znać, że droga jest czysta, lub że należy jechać dalej i korzystać z innej drogi przerzutu materiałów konspiracyjnych<sup>36</sup>.

Dowódcy pozyskali wiele ofiarnych i pełnych poświęcenia kobiet do pracy konspiracyjnej. Wśród nich należy wyróżnić por. cz.w. Zofię Płanik „Marysię” (nazwisko konspiracyjne Maria Lachowicz; ur. 14 IX 1910 r. w Rychwałku, córka Jana – rolnika z tej miejscowości). W maju 1931 r. ukończyła Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Żywcu i podjęła w nim pracę jako sekretarka (do sierpnia 1936 r.), a następnie została m.in. nauczycielką w gimnazjum kupieckim w Żywcu. W latach okupacji uczyła w szkole powszechnej w Zwardoniu (do czerwca 1940 r.) i w Koszarowie (do stycznia 1942 r. – zwolniona przez Niemców), a jednocześnie prowadziła tajne nauczanie na poziomie szkoły powszechnej. W konspiracji od listopada 1939 r. jako łączniczka Obwodu Żywieckiego ZWZ, a następnie kurierka do specjalnych poruczeń komendy Okręgu Śląskiego ZWZ–AK. Zagrożona aresztowaniem przedostała się do GG, pełniąc nadal funkcję kurierki oraz łączniczki do oddziału partyzanckiego „Garbnik”. Od 1944 r. kierowała „Poczekalnią” w Krakowie, która odegrała znaczącą rolę w działalności AK, bo stała się główną bazą łączności pośredniej między GG a Okręgiem Śląskim. To w niej organizowane były przerzuty ludzi i broni przez granicę oraz koncentrowała się wymiana poczty pomiędzy Komendą Główną a Okręgiem Śląskim AK. Sprawą istotną był

<sup>36</sup>S. Flieger, Skrzynka przerzutowa w Suchej, k. 1–2 (mps w zbiorach autora).

dobór kurierek przewożących pocztę przez granicę oraz jej zamaskowanie, aby podczas rewizji jej nie odkryto. Maskowanie poczty prowadziła w „Poczekalni” Maria Gutkowska – artystka malarka. „Marysia” przekraczała wielokrotnie granicę z pocztą i podczas kontroli nie została ona znaleziona. Za wybitne osiągnięcia w pracy konspiracyjnej została awansowana do stopnia oficerskiego oraz odznaczona dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami<sup>37</sup>.

Do stopnia oficerskiego awansowano też Marię Zofię Adamczyk „Władkę” (z domu Babińska, ur. 21 I 1912 r. w Sokołowie, c. Józefa – sędziego). Przed wojną nauczycielka w szkolnictwie zawodowym i podstawowym, instruktorka Polskiego Białego Krzyża w Katowicach i na Zaolziu. Ponadto prowadziła zajęcia świetlicowe dla żołnierzy (urządziła świetlicę na dworcu kolejowym w Katowicach, którą kierowała od 1 do 3 IX 1939 r.). Od stycznia 1940 r. do 18 grudnia 1940 r. była łączniczką Marcina Skorupy – komendanta Obwodu ZWZ Katowice, a od sierpnia 1942 r. do końca wojny pracowała w łączności sztabu Okręgu Śląskiego AK. W AK była nie tylko łączniczką, ale prowadziła centralną skrzynkę tego Okręgu w swoim mieszkaniu w Katowicach przy Friedrichstr. 21 (Warszawska 21). „Władka” przekazywała materiały przywożone z terenu do sztabu Okręgu poprzez Sabinę Kococińską-Morawcową i Barbarę Musioł. Niejednokrotnie dostarczała przesyłki od dowództwa Okręgu do Inspektoratu Bielskiego AK. Odwaga jej została doceniona przez przełożonych, o czym świadczy fakt odznaczenia jej Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i awansowania do stopnia porucznika<sup>38</sup>.

Do stopnia porucznika czasów wojny (por. cz.w.) awansowano też Halinę Marmurowicz „Halinę” (ur. 23 IV 1903 r. w Katowicach) – łączniczkę sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ–AK, zamieszkałą w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 73 (aresztowana w 1943 r. i do końca wojny przebywała w obozach koncentracyjnych). Z kolei Anna Szyja „Eryka” (ur. 26 VII 1919 r. w Szopienicach, c. Jana i Gertrudy z d. Piechaczek – uczestników trzech powstań śląskich) – komendantka Pogotowia Harcerek w Szopienicach, została zwerbowana przez kpt. hm. A. Korczyńską „Zośkę” do pracy w łączności komendy Okręgu Śląskiego AK we wrześniu 1942 r. W domu swoim w Szopienicach i w miejscu pracy przy ul. Modrzejewskiej, a następnie przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu zorganizowała skrzynkę łączności tego Okręgu. Pełniła funkcję łączniczki, dostarczała pocztę z Krakowa do Katowic, Będzina i Dąbrowy Górniczej. Niekiedy zostawiała ją u kasjerki drogerii w Sosnowcu przy ul. Modrzejewskiej 10<sup>39</sup>.

Zasłużoną łączniczką okręgową od czerwca 1940 r. była też Aniela Klara Kozubik-Kusalowa, która do tej pracy zwerbowała, przeszkoliła i zaprzysięgła m.in.:

---

<sup>37</sup> Z. Płanik, Arkusz ewidencji personalnej – bez daty (prawdop. z początku XI 1945 r.). CAW, sygn. 1777/90, t. 793, k. 79; J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Katowice 1993, s. 205, 309.

<sup>38</sup> M. Z. Adamczyk, Relacja uczestniczki walk o niepodległość, k. 1–3 (mps w zbiorach autora).

<sup>39</sup> Z. Janke, Wykaz ujawnionych członków AK Okręgu Śląsk. Dn. 28 II 1946 r., CAW, sygn. 1048/64/6, k. 69–70; A. Szyja, Relacja, k. 1–4 (mps udostępniony autorowi przez mgr N. Pruhło).

siostrę Annę Koczubik, Marię Dworaczek-Wolanin, Różę Gwoździównę-Pirowską, Sabinę Kokocińską-Morawcową. Sama wyjeżdżała z pocztą do oddziałów partyzanckich w inspektoratach bielskim i sosnowieckim, a w mieszkaniu swoim w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 30/9 przechowywała przesyłki oraz broń. Do wyróżniających się łączniczek i kurierek należały jeszcze w sztabie Okręgu Śląskiego ZWZ–AK: Genowefa Czempas (z d. Wala; ur. 25 I 1920 r. w Katowicach), Wanda Nowacka „Lilka” (ur. w 1916 r. w Strzemieszycach), Anna Jochemko (ur. 26 VI 1913 r. w Chorzowie), Lidia Kloczkowska (ur. 20 III 1921 r. w Katowicach), Halina Jabłońska-Berlińska (ur. 4 V 1928 r. w Sosnowcu), Elżbieta Fusiarska „Elżunia” (ur. 13 VII 1918 r. w Dąbrowie Górniczej), Hildegarda Kuczkówna „Janina” (ur. 26 II 1917 r. w Gliwicach), Maria Weber „Czarnowic” (ur. 17 VI 1902 r. w Zaborzu), sierż. Helena Banaszak „Krysia” (ur. 22 V 1912 r. w Krakowie), Wanda Okoń „Ju-styna” (ur. 16 I 1919 r. w Kochłowicach), Elżbieta Kania-Gomułowa, Roma Kiców-na-Nowakowa, Augustyna Miechowiczowa<sup>40</sup>.

Śląsko-zagłębiowska służba łączności ZWZ–AK pracowała efektywnie nie tylko w sztabie Okręgu, lecz także w inspektoratach, obwodach i na niższych szczeblach dowodzenia. W tej niebezpiecznej pracy wyróżniło się wiele kobiet, chociażby szef łączności Inspektoratu Bielskiego kpt. Elżbieta Baczyńska „Jerychonka” (ur. 2 XI 1910 r. w Bielsku), przed wojną nauczycielka i drużynowa ZHP. Pomocy udzielała jej też nauczycielka kpt. Józefa Beltowska „Rola” (ur. 16 I 1890 r. w Sierszy), która odbudowała sieć łączności w tym inspektoracie jesienią 1942 r. (wcześniej działała w sieci wywiadu). Do pracy w łączności zaangażowała ona swoje córki Stanisławę (obsługiwała Andrychów) i Krystynę „Bogusławę” (ur. 1 VI 1921 r. w Wieliczce – jeździła do komendy Obwodu Oświęcimskiego) oraz Hebdasińską, Spytkównę, Bilczewską Malinowską. Ta ostatnia utrzymywała kontakt z komendą Okręgu Śląskiego ZWZ–AK. Łączniczkami sztabu inspektoratu były jeszcze: Konstancja Witkowska „Basia”, Maria Orzyńska „Maria” (ur. 11 IX 1923 r. w Cieszynie), Bronisława Jakubiec „Sfinks” (ur. 29 X 1919 r. w Ciężynie), a w Obwodzie Bielskim ZWZ–AK m.in.: Józefa Mycek „Józia” (ur. 18 I 1901 r. w Kętach), Maria Terfecka „Marysia” (ur. 13 VIII 1916 r. w Grodziu), Ludwika Kubica „Czereśnia” (ur. 2 IX 1913 r. w Wilkowicach), Danuta Laszek „Malwa” (ur. 11 XI 1929 r. w Bielsku)<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> A. K. Koczubik-Kusalowa, *Życiorys*, Katowice 25 II 1970 r., k. 1–3 (udostępniony autorowi przez kpt. hm. A. Korczyńską); W. Okoń, *Życiorys*, Katowice 9 IV 1970 r., k. 1 (udostępniony autorowi przez mgr N. Pruhło); A. Korczyńska, *Relacja o uczestnicze ruchu oporu Annie Jochemkowej*, Katowice VIII 1983 r., k. 1–2 (odpis w zbiorach autora); H. Berlińska, *Wspomnienia*, k. 1–2 (udostępnione autorowi przez mgr N. Pruhło); L. Kloczkowska, *Życiorys*, k. 1–2 (udostępniony autorowi przez mgr N. Pruhło); W. Nowacka, *Relacja*, Katowice 1979 r., k. 1 (udostępniona autorowi przez mgr J. Trzaskę); A. Korczyńska, *Relacja o uczestnicze ruchu oporu G. Czempasowej*, Katowice 19 III 1980 r., k. 1–2 (udostępniona autorowi przez mgr N. Pruhło); Z. Janke, *Wykaz ujawnionych członków AK Okręgu Śląsk*. Dn. 28 II 1946 r., CAW, sygn. 1048/64/6, k. 15 i n.

<sup>41</sup> Arkusze ewidencyjne: L. Kubicy, D. Laszek, M. Terfeckiej, J. Mycek, B. Jakubiec, E. Baczyńskiej, J. i K. Beltowskich z października 1945 r., CAW, sygn. 1777/90, t. 665–746; relacje ustne udzielone autorowi m.in. przez: kpt. hm. A. Korczyńską, kpt. E. Baczyńską, prof. hm. J. Drożdża.

W Inspektoracie Bielskim ZWZ–AK najbardziej rozbudowaną sieć łączności miał Obwód Żywiecki. Liczyła ona ponad 100 kobiet, w tym wyróżniały się: sierż. Janina Urbańcowa „Maria”, „Wierna” (ur. 25 XII 1918 r. w Żywcu), plut. Maria Espenhan „Marta” (ur. 8 IX 1921 r. w Żywcu), Maria Widzyk „Roma” (ur. 13 VIII 1913 r. w Żywcu), Jadwiga Zych „Iskra” (ur. 26 VIII 1928 r. w Żywcu), Helena Butor „Miła” (ur. 2 X 1903 r. w Żywcu), Karolina Harat „Malina” (ur. 3 II 1910 r. w Czernichowie), Władysława Polakowa „Władzia” (ur. 7 V 1921 r. w Żywcu), Aniela Rusek „Borówka” (ur. 7 VII 1917 r. w Czernichowie), Katarzyna Pyrgies „Sosna” (ur. 16 V 1911 r. w Rychwałdzie), Maria Studencka „Maria” (ur. 2 VIII 1897 r. w Żywcu), Wanda Starzak „Paulina” (ur. 18 V 1924 r. w Skoczowie), Anna Piątek „Dana” (ur. 17 VII 1912 r. w Wieprzu), Maria Piecuch „Maryśka” (ur. 10 III 1912 r. w Lesnej), Stanisława Szklarczyk „Stasia” (ur. 15 IX 1917 r. w Suchej), Agnieszka Baron „Anna” (ur. 16 I 1919 r. w Zarzeczu). Ta ostatnia aresztowana przez Gestapo 13 października 1942 r. i przewieziona do więzienia w Mysłowicach, a następnie do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie zmarła 29 marca 1943 r.<sup>42</sup>

W Obwodzie Wadowickim ZWZ–AK łączniczkami były m.in.: Władysława Pyrgies „Władzia” (ur. 30 XI 1930 r. w Rychwałdzie), Stanisława Partyka „Stasia” (ur. 12 V 1907 r. w Budzowie), zaś w Obwodzie Oświęcimskim m.in.: Anna Knapczyk „Anna” (ur. 8 V 1927 r. w Krakowie), Zofia Świerszcz „Marianka” (ur. 4 I 1921 r. w Kałuszu), Zofia Zdrowak „Basia” (ur. 17 VI 1922 r. w Brzeszczach), Waleria Kubajak, Bronisława Dłuciak, Zofia Domasik-Gabryś „Wera” ur. w sierpniu 1921 r. w Bielanach). Ta ostatnia wspomina, że brała udział w kilkudziesięciu akcjach kurierskich do: Bielska, Katowic, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Czechowic-Dziedzic itd. Przy przekazywaniu przesyłek kurierskich: „posługiwałam się różnymi hasłami. Jedno z nich jeszcze do dzisiaj pamiętam. Po przybyciu do adresata mówiłam «Nareszcie przychodzę po chorobie». Odzew był «Cierpliwie czekamy». Treści przenoszonych informacji nie znałam. Koperty były nie adresowane, a adresy musiałam zapamiętać”<sup>43</sup>.

W podobny sposób zadania swoje wypełniały łączniczki i kurierki w innych inspektoratach, np. w katowickim wyróżniały się m.in.: Klara Pasternak „Klara” (ur. 27 IV 1896 r. w Miechowicach), Gertruda Fickówna „Regina” (ur. 11 II 1918 r. w Zabrze), Irys Stacherska „Irys” (ur. 8 IX 1922 r. w Katowicach), Anna Rzychoń „Anna”. Tę ostatnią zaprzysięgł Jerzy Poloczek do SZP. Wkrótce została łączniczką i kurierką ppor. rez. Józefa Skrzeka „Gromka”. Aresztowana 18 lutego 1943 r. w Kurii Biskupiej w Katowicach, gdzie pracowała jako stenotypistka. Przebywała m.in. w obozie koncentracyjnym w Auschwitz w bloku śmierci, gdzie została poddana bestialskiemu śledztwu. Nikogo nie wydała. Kapo miał powiedzieć o niej po

<sup>42</sup> Arkusze ewidencyjne w/w kobiet z października 1945 r., CAW, sygn. 1777/90, t. 695–779.

<sup>43</sup> Arkusze ewidencyjne: S. Partyki, W. Pyrgies i innych z X 1945 r., CAW, sygn. 1777/89, t. 753–757; relacja pisemna udzielona autorowi przez Z. Domasik-Gabryś.

śledztwie „Jeżeli ta kobieta nie jest świętą, to w nic nie wierzę”. Została rozstrzelana w tym obozie 2 czerwca 1943 r.<sup>44</sup>

W obozie tym zmarła 1 marca 1943 r. Stefania Adamaszek (ur. 4 X 1914 r. w Dzięgielowie) – łączniczka i kurierka Inspektoratu Cieszyńskiego ZWZ oraz Związku Odwetu Okręgu Śląskiego ZWZ. Współpracowała z łączniczkami z tego terenu, m.in.: Wandą Delong, Emilią Pernak, Heleną Kynast, Bronisławą Benesz, Zofią Kubisz, Anną Janotą, Julią Mastalirzową. W wyniku rozbitcia ZWZ na Śląsku Cieszyńskim przez Gestapo w pierwszych miesiącach 1941 r., aresztowano wielu członków, w tym S. Adamaszek w kwietniu. Przebywała m.in. w więzieniach cieszyńskim (do września 1941 r.), wrocławskim (do lutego 1942 r.), katowickim (do kwietnia 1942 r.), głubczyckim oraz w obozie koncentracyjnym w Auschwitz (od listopada 1942 r.). Aresztowania uniknęła wówczas Hermina Derlich – łączniczka Obwodu Karwińskiego ZWZ. Najczęściej w bańce na mleko przewoziła ona korespondencję dla członków sztabu obwodu i placówek. Funkcję tę pełniła do wyzwolenia<sup>45</sup>.

Z Zaolziem kontakt utrzymywała Anna Zdziebło „Hela”, „Tereska” (ur. 11 VIII 1916 r. w Jastrzębiu Zdroju) – łączniczka Inspektoratu Rybnickiego ZWZ–AK. Nie tylko przewoziła korespondencję, lecz dokonywała zakupów papieru do komórki legalizacyjnej, pobierała i przewoziła papier na kartki żywnościowe z magazynu drukarni we Frysztacie, wyszukiwała kwatery i umawiała spotkania dowództwa inspektoratu z komendantami obwodów itd. Z kolei jej siostra Katarzyna „Kryśka” (ur. 23 XI 1912 r. w Jastrzębiu Zdroju) była łączniczką tego inspektoratu do komendy Okręgu Śląskiego ZWZ–AK. Dostarczała nie tylko korespondencję, ale i prasę konspiracyjną z Sosnowca do Jastrzębia. Obydwie z matką Florentyną zostały aresztowane w dniu 13 sierpnia 1944 r. i osadzone w więzieniu rybnickim, a następnie katowickim, a 24 grudnia 1944 r. zostały wywiezione do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, w którym przebywały do wyzwolenia. Wcześniej, bo 24 maja 1944 r. komenda Okręgu Śląskiego AK odznaczyła je Brązowymi Krzyżami Zasługi z Mieczami.

Aktywnymi łączniczkami w tym inspektoracie były jeszcze m.in.: Aniela Mro-zek „Czarna”, Anna Walter „Jodynka”, Otylia Sitek, Anna Kocur, Franciszka Sosna „Ewa”, Otylia Białecka, Zofia Musioł „Lila”, Jadwiga Goszyc, Agnieszka Heller, Anie-ła i Maria Kawikowe, Agnieszka Ogrodzka, Zuzanna i Helena Rudzickie, Antonina Lidia Włodarczak, Adolfina Jurenka, Bronisława Zupok, Agata Antończyk<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> R. Rzychoń, Relacja o A. Rzychoń (udostępniona autorowi przez mgr N. Pruhło).

<sup>45</sup> A. Korczyńska, Relacja o niezjącej uczestnicze ruchu oporu Stefani Adamaszek, Katowice 3 III 1980 r., k. 1–2 (odpis w zbiorach autora); J. Burek, Relacja Herminy i Leona Derlichów, k. 2–3 (mps w zbiorach autora przekazany przez J. Burka).

<sup>46</sup> A. Zdziebło, Relacja, k. 1 (odpis w zbiorach autora); podpis nieczytelny. In der Strafsache gegen: 1. die Frisense Edita Jurenka [...]. Beuthen O/S 22 X 1944 r., AGKBZPNP, sygn. 395/381, k. 8 ; B. Zupok, Relacja. Katowice 25 VI 1985 r., k. 1–2 (mps udostępniony autorowi przez mgr N. Pruhło); E. Lasok-Bodnarkowa, Relacja A. Antończyk, Radlin 20 XII 1972 r., k. 1–2 (mps w zbiorach autora); relacje ustne udzielone autorowi m.in. przez mgr M. Brzosta i R. Sitka.



W Podokręgu Zagłębiowskim SZP–ZWZ łącznością kierowała Elżbieta Zawacka „Zosia”, która do współpracy pozyskała m.in. Bronisławę i Zofię Binkówny. Ta pierwsza prowadziła sekretariat Podokręgu, a po jego przekształceniu w Inspektorat Sosnowiecki ZWZ objęła w nim jeszcze funkcję szefa łączności. Z kolei

Z. Binkówna „Zosia” była łączniczką, podobnie jak jej siostra Stanisława „Staszka”. Sieć łączności w Zagłębiu Dąbrowskim była sukcesywnie rozbudowywana, coraz większą rolę odgrywały w niej kobiety, aby następnie ją zdominować. W działalności tej wyróżniały się m.in.: siostry Binkówny, Józefa Meus „Wisia”, „Ziuta”, Stanisława Sojka „Staszka”, Irena Klasa „Irka”, Lucja Sawon „Barbara”, Anna Kalecińska „Jadźka”, Wanda Helmicka „Zosia”, „Grażyna”, Danuta Wleciał „Oj dana dana”. Aktywna działalność dowództwa tego inspektoratu nie uszła uwadze Gestapo, które w maju 1942 r. dokonało masowych aresztowań, w tym też łączniczek. Szczególnie dotkliwe straty poniosła kolejarska rodzina Binków. W domu Binków położonym na peryferiach Sosnowca (w Sielcu), mieściła się siedziba sztabu inspektoratu. Gestapo ujęło w nim dwie córki – Bronisławę i Zofię (nocą z 27 na 28 V 1942 r.), natomiast Stanisława uratowała się dlatego, że jako kurierka wyjechała w tym czasie do Żywca. Binkówny mogły uniknąć aresztowania, ponieważ zostały ostrzeżone o zagrożeniu przez por. Kazimierza Patello. Nie opuściły domu, bo otrzymały rozkaz odbierania napływających meldunków z terenu. Rozkaz ten był nierozsądny, tym bardziej że zagrożenie aresztowaniem było znaczne (np. 20 V 1942 r. ujęło Gestapo „Ziutę” i „Irkę”). Przełożeni powinni wyciągnąć wnioski z wcześniejszej akcji Gestapo, przewidzieć możliwość dalszych aresztowań i ostrzec przed zagrożeniem, a nie nakazywać trwać na posterunku. Zlekceważyli podstawową zasadę w konspiracji, której następstwem było rozbitcie Inspektoratu Sosnowieckiego AK. Wspomnieć należy tutaj o Marii Krausównie – kurierce i łączniczce, która 10 lipca 1942 r. podjęła próbę wyniesienia dokumentów konspiracyjnych ukrytych w domu rodzinnym, a znajdującym się pod obserwacją Gestapo. To niezmiernie ryzykowne przedsięwzięcie zakończyło się niepowodzeniem, ponieważ podczas ucieczki została postrzelona i zmarła z upływu krwi<sup>47</sup>.

Mniejsze straty poniosła służba łączności w obwodach z tego inspektoratu, zwłaszcza w chrzanowskim, w którym wyróżniały się m.in.: por. cz.w. Zofia Badach „Zofia” (ur. 2 X 1918 r. w Chrzanowie) – członek komendy, a jednocześnie kurierka i łączniczka, Bronisława Rulińska „Dola” (ur. 10 IV 1911 r. w Zawierciu – od 15 XII 1943 r. poszukiwana przez Gestapo, ale nadal pełniła funkcję kurierki), Halina Dzierwa „Pantera” (ur. 10 XII 1912 r. w Dąbrowie Górniczej), Krystyna Szwaracka „Hanka” (ur. 1 I 1927 r. w Chrzanowie), Stanisława Dienstl „Maria” (ur. 5 V 1903 r. w Strzemieszycach), Krystyna Handzlik „Wiśnia” (ur. 9 II 1925 r.

---

<sup>47</sup> Arkusze ewidencyjne m.in.: D. Wleciał, W. Helmickiej, A. Kalecińskiej, Ł. Sawon. CAW, sygn. 1777/90, t. 676,719,763,779; relacje ustne i pisemne udzielone autorowi m.in. przez: S. Binek-Sztelakową, płk dr. J. Słaboszewskiego, kpt. Cz. Nowickiego, por. mgr J. Rajchmana, mgr. M. Łyszczarza.

w Libiążu), Kazimiera Graczek „Brzoza” (ur. 8 VIII 1908 r. w Jaworznie), Helena Kieszkówna „Tamara” (ur. 7 V 1913 r. w Chrzanowie)<sup>48</sup>.

Służbę łączności najbardziej rozbudował Obwód Sosnowiecki ZWZ–AK. Większość w niej stanowiły kobiety, w tym: Paulina Sandelewska „Skała” (ur. 26 IV 1893 r. w Łachowej), Bogumiła Zapałówna „Nadzieja” (ur. 16 IV 1917 r. w Wolbromiu), Anna Jaworska „Sława” (ur. 27 II 1925 r. w Sosnowcu), Halina Jaworska „Słońce” (ur. 15 VIII 1926 r. w Sosnowcu), Jadwiga Żak „Gajdzik” (ur. 24 IV 1919 r. w Sosnowcu), Gizela Marchewka „Niezapominajka” (ur. 10 V 1913 r. w Sosnowcu), Leokadia Jaks-Bykowska „Wanda” (ur. 30 X 1899 r. w Rzeniszowie), Czesława Gruszka „Wrzoz” (ur. 6 V 1920 r. w Poraju), Irena Jarzębska „Szarotka” (ur. 20 X 1914 r. w Pińczowie), Genowefa Choroba „Marta” (ur. 15 VIII 1901 r. w Sosnowcu), Aniela Chudzik „Wanda” (ur. 14 II 1920 r. w Sosnowcu)<sup>49</sup>.

Łączność rozbudowaną miała OOB, zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskim. W pracy tej najaktywniejszymi były m.in. Barbara Zabłocka, Halina Zygmunt, Irena Wyciągłowska, Anastazja Ksienicka, Helena, Henryka i Maria Szusterowe; Wanda Lichtańska, Zofia Flacza, Władysława Latos, Olimpia Cott.

Największe straty poniosły kobiety pracujące w łączności. Nie sposób po tylu latach ustalić strat, ale należy uchronić od zapomnienia chociaż część, np. w ko-morze gazowej obozu w Auschwitz 4 czerwca 1943 r. zginęła 37-letnia Domicela Dybowa z Szerokiej (łączniczka Obwodu Pszczyna ZWZ–AK, aresztowana 25 IV 1943 r.), a rozstrzelana w nim została 25 stycznia 1943 r. niespełna 19-letnia Jadwiga Dylik „Jadźka” – łączniczka i kurierka Delegatury Rządu i jednocześnie prowadząca punkt kontaktowy komendy Obwodu Oświęcimskiego ZWZ–AK (aresztowana 4 X 1942 r.). Pod koniec 1942 r. została zamordowana w tym obozie blisko 50-letnia Maria Dyner – łączniczka OOB, a następnie Obwodu Będzińskiego ZWZ–AK. Zmarła tutaj w zbliżonym wieku 2 stycznia 1943 r. Bronisława Dziemiowa prowadząca punkt kontaktowy i kwaterę dla komendy Okręgu Śląskie-go ZWZ, a następnie dla Inspektoratu Bielskiego ZWZ–AK (aresztowana 27 IX 1942 r.). W Katowicach została ścięta 1 listopada 1942 r. 32-letnia nauczycielka ppor. Helena Gubałowa – łączniczka komendy Obwodu Sosnowieckiego ZWZ–AK (aresztowana w maju 1942 r.).

W 1942 r. aresztowano 28-letnią Marię Jasicką z Kaszenicy – łączniczkę Obwodu Żywieckiego ZWZ–AK, która zginęła w obozie w Auschwitz pod koniec 1943 r. W obozie tym rozstrzelano Genowefę Kopikównę „Pajak”, „Spajdkę” z Sosnowca w lipcu 1942 r. Przed wojną była urzędniczką miejscowego seminarium nauczycielskiego i harcerką, a w okresie okupacji m.in. łączniczką Podokręgu OOB Zagłę-

<sup>48</sup> Topór. Lista weryfikacyjna Obwodu Chrzanów AK. Chrzanów 20 X 1945 r., CAW, sygn. 1048/64/7, k. 1–9; Arkusze ewidencyjne m.in.: H. Kieszkówny, K. Graczek, B. Rulińskiej, H. Dzierwy. CAW, sygn. 1777/90, t. 697, 709, 722, 758; relacja ustna udzielona autorowi przez H. Dzierwę.

<sup>49</sup> Arkusze ewidencyjne m.in.: A. Chudzik, I. Jarzębskiej, Cz. Gruszki, A. Jaworskiej. CAW, sygn. 1777/90, t. 684, 709, 717, 750; Z. Janke, Wykaz ujawnionych członków AK Okręgu Śląsk. Dn 28 II 1946 r., CAW, sygn. 1048/64/6, k. 81–96.

bia Dąbrowskiego i następnie Inspektoratu Sosnowieckiego ZWZ–AK. Zarazem pełniła funkcję kurierki mjr. Romana Kałuzińskiego „Burzy” – inspektora sosnowieckiego, a jej mieszkanie w Sosnowcu przy ul. Parkowej było punktem kontaktowym ppłk. Henryka Kowalówki „Topoli”. Aresztowana podczas „wsypy” Inspektoratu Sosnowieckiego AK w maju 1942 r. W Bergen-Belsen zmarła w 1945 r. Maria Kordacka – stenotypistka z Mysłowic (ur. 22 XII 1912 r. w Mikołajewie). Została aresztowana podczas rozbitcia Okręgu Śląskiego ZWZ w grudniu 1940 r., w którym była kurierką<sup>50</sup>.

Wiele łączniczek zaangażowanych było w niesienie pomocy rodzinom polskim znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych, np. Maria Olszewska z Odvodu Wodzisławskiego ZWZ–AK, która z Gertrudą Skowronek zbierała pieniądze od pracujących Polaków na zasiłki dla rodzin, których żywciele znajdowali się w więzieniach lub obozach koncentracyjnych. Gestapo aresztowało obie kobiety 13 kwietnia 1942 r. i skierowało do więzienia rybnickiego, a następnie obozu w Auschwitz. M. Olszewską spalono żywcem w krematorium 15 grudnia 1942 r. (chora na tyfus). W miesiąc wcześniej, bo 21 listopada 1942 r. zmarła tutaj Stefania Michejdowa z d. Zaleska (ur. 28 I 1884 r. w Grazu), która przed wojną opiekowała się sierocińcem w Cieszynie, pomagała dzieciom chłopskim w zdobywaniu wykształcenia, organizowała życie kulturalne i społeczne. W listopadzie 1939 r. wstąpiła do SZP i weszła w skład sztabu inspektoratu cieszyńskiego, kierując akcją opieki społecznej. Aresztowana 11 stycznia 1941 r. Do współpracy pozyskała ona wiele kobiet, w tym Herminę Derlich (przez całą okupację dostarczała żywność i bieliznę do Polenlagru we Frysztacie), Zofię Kmiotek (organizowała pomoc dla jeńców Stalagu VIII D w Cieszynie) i Helenę Dzikowską. Ta ostatnia przesłuchiwana przez Gestapo, stwierdziła: „w Cieszynie jest jeszcze bardzo dużo dobrych Polaków, którzy wzajemnie wspierają się środkami żywnościowymi, na ulicach ludzie przeważnie mówią po polsku. Nastrój ludności jest bardzo dobry”<sup>51</sup>.

Gestapo zostało zaskoczone zasięgiem samopomocy wśród Polaków, zwłaszcza zorganizowanej przez ZWZ. Dowództwo tej organizacji powołało na szczeblu Okręgu organ koordynujący akcją pomocy pod nazwą „Opieka Społeczna” na czele z ks. Janem Machą. Do współpracy pozyskał on wielu księży, którzy na podległym sobie terenie zorganizowali akcję pomocy, angażując do niej najczęściej kobiety. Według oceny Gestapo sieć „Opieki Społecznej” liczyła ok. 1700 osób we

---

<sup>50</sup> J. Kłistała, *Martyrologium harcerzek i harcerzy...*, s. 185; idem, *Martyrologium mieszkańców Żywca, Jeleśni, Koszarawy, Lipowej, Łękawicy, Łodygowic, Milówki, Rajczy, Sucheja, Węgierskiej Górk i innych w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, Bielsko-Biała 2009, s. 166; *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej niosących pomoc więźniom KL Auschwitz*, pod red. H. Świebociego. Oświęcim 2005, s. 45 i n.; R. Flaczyk, J. Gągorowski, *Inspektorat Armii Krajowej Sosnowiec*, Katowice 2001, s. 67 i n.; A. Ksienicka, *Moja przynależność i praca w ruchu oporu*, Jaworzno 12 XII 1974 r. (mps w zbiorach autora); relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: B. Zabłocką, Irenę Zygmunta, Stefana Balwierza.

<sup>51</sup> Podpis nieczytelny. In der Strafsache gegen die Telefonistin Helene Dzikowski. Beuthen O/S 29 III 1942. AGKBZPNP, sygn. 395/280, k.12.

wrześniu 1941 r. i wykazywała tendencje do dalszego wzrostu. Oznaczało to fiasko polityki hitlerowskiej, zmierzającej m.in. do całkowitego podporządkowania sobie ludności polskiej i jej ubezwłasnowolnienia. Na przeszkodzie w realizacji tego celu stanęły wszystkie organizacje konspiracyjne, działające na tym obszarze, w tym ZWZ i jej sieć „Opieki Społecznej”. Dlatego też jesienią 1941 r. hitlerowski aparat bezpieczeństwa dokonał masowych aresztowań wśród jej członków. W akcie oskarżenia Czesława Kochanowicza i Bernarda Nogaja z inspektoratu bielskiego ZWZ czytamy:

Odbierający przynosili z reguły sumy pieniędzy, które oskarżony Kochanowicz, częściowo pod pseudonimami i skrótami, umieszczał na listach [...]. Pieniądze służyły do wspierania polskich rodzin, które znajdowały się w biedzie z powodu pogwałcenia prawa przez Niemców i znajdowały się w więzieniach. To wspieranie było nazwane „pomocą zimową”. Do tego celu otrzymywał oskarżony także od obcych ofiarodawców i od Tomaszczyka [szef propagandy i opieki społecznej inspektoratu bielskiego ZWZ – M.S.] sumy pieniędzy i paczki z artykułami żywnościowymi, które potem on rozdzielał zgodnie z listą. Dużą liczbę paczek rozdano dla dzieci na Mikołaja [...]. Pewnego razu przysłała do oskarżonego [Kochanowicza – M.S.] pani Musioł, której mąż – polski profesor – siedział w obozie koncentracyjnym Dachau i dał jej 500 marek na jego uwolnienie. Innym razem domagała się pani Gębała 1000 marek, uzasadniając w podobny sposób. Sumy te użyte zostały do przekupstwa<sup>52</sup>.

Nie udało ustalić się liczby aresztowanych członków ZWZ zaangażowanych w akcji pomocy społecznej. Można przyjąć, że Gestapo ujęło co najmniej kilkaset osób, wśród których było wiele kobiet. W ich miejsce pozyskano kolejne kobiety, które kontynuowały akcję swoich poprzedniczek. Hm. Adela Korczyńska rozwinęła szeroką akcję wśród harcerek, które aktywnie włączyły się do niesienia pomocy ludności polskiej, np. harcerki wodzisławskie przekazywały zapomogi miesięczne rodzinom w wysokości 50 do 100 marek, a na święta dostarczały paczki z ciepłą odzieżą i żywnością. Pieniądze i odzież uzyskiwały od rodzin polskich lepiej sytuowanych, jak: Tumulków, Kurpiszów, Sanków, Ślaninów, Lasoków, Dziubów, Kurrowskich itd. Opieką objęto m.in. rodziny wielodzietne: Figurów, Manderów, Kuczerów, Koniecznych, Maciaszków. Rodziny te nie były informowane, kto udzielał im pomocy. Harcerki z tego hufca zaopiekowały się też Polenlagrem nr 169 w Gorzyczkach. O akcji tej wspomina Gertruda Lasok-Marcolowa następująco:

Na polecenie Ady Korczyńskiej pojechałam również do wioski Gorzyczki [...]. Była tam zgromadzona ludność wysiedlona z terenu żywieckiego, za-

<sup>52</sup> Podpis nieczytelny. In der Strafsache gegen 1. den Kaufmann Czeslaus Kochanowicz. 2. den Privatbeamten Bernhard Nogaj. Beuthen O/S 13.VII 1942. AGKBZPNP, sygn. 395/447, k. 14–15; podpis nieczyt. In der Strafsache gegen die Bürogehilfin Bronislawa Dzialocha. Beuthen O/S 9 IX 1942. AGKBZPNP, sygn. 395/278, k. 2–3.

wierciańskiego oraz bielskiego. Poznałam jak w strasznych warunkach żyli ci ludzie. Stwierdziłam konieczność dostarczania im odzieży, żywności, lekarstw oraz odżywek dla dzieci. Część więźniów wychodziła na roboty rolne lub jako pomoc domowa w rodzinach niemieckich. Z tymi ludźmi porozumiewano się i przez nich dostarczano paczki do obozu.

Do akcji tej włączyły się też harcerki rybnickie na czele z Marią Kotułową<sup>53</sup>.

W akcji pomocy Polakom uczestniczyły też harcerki z inspektoratu katowickiego ZWZ–AK, np. w obwodzie chorzowskim m.in.: Edyta Małysz (ob. Eleonora Kaczorek), Lucja Hetmańczyk, Maria Przybylak, Hildegarda Stefanik. Z kolei Bronisława Wanda Kurek zatrudniona w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach dostarczała pewne liczby kartek żywnościowych dla Polaków, którzy nie mogli się zameldować, ponieważ byli poszukiwani przez Gestapo. Natomiast Marta Wójcik pracująca w Urzędzie Gminnym w Wiśle wyniosła ok. 3500 kartek żywnościowych i kilkaset kart ubraniowych. W lutym 1943 r. została aresztowana przez Gestapo i przewieziona do więzienia myślowickiego, a 10 sierpnia 1943 r. została ścięta w więzieniu katowickim. Z kolei Anna Jendrysik udzielała pomocy Polakom – zwłaszcza nieznanym języka niemieckiego – przy załatwianiu spraw w Urzędzie Miejskim w Tychach<sup>54</sup>.

W inspektoracie opolskim ZWZ–AK wyróżniały się w akcji charytatywnej m.in.: Zofia Hajduk oraz jej siostry Bronisława Gomułowa i Anna Smolkowa, Maria Buczkowa, siostry Grała z Gliwic, Rozalia Wodarz z Zabrze, Marta Ziółko ze Szczepanowic k. Opola. Ta ostatnia zorganizowała w mieszkaniu Pawła Biosa punkt pomocy dla Polaków. Gromadzono w nim ciepłą odzież, żywność, które pakowano w paczki. Paczki te przewoziły Salomea Kurpierzowa i Cecylia Kapicowa do Krakowa do punktów RGO. W powiecie strzeleckim podobną akcją prowadziła Bronisława Gomułowa. W Otmęcie zorganizowała Helena Wiechuła komórkę pomocy i opieki dla Polaków wywiezionych na roboty przymusowe na Opolszczyznę. Należały do niej m.in.: Helena Opielka, Amalia Kabut-Spałkowa, Jadwiga Kanczor<sup>55</sup>.

Członkowie organizacji konspiracyjnych pomocą objęli nie tylko Polaków z tego obszaru, lecz przebywających w niewoli żołnierzy i oficerów WP. Do stałagów i oflagów wysyłano paczki żywnościowe na adresy uzyskiwane z RGO w Krakowie. W akcji tej uczestniczyły m.in.: Kunegunda Głazowska-Janotowa, Karolina i Halina Jabłońskie, Sabina Morawiec, Krystyna Smusz, Stefania Kroczek, Urszula Mol, Ewa Dudek, Matylda Muszalikowa-Zychiewicz. Ta ostatnia zorganizowała w swoim mieszkaniu w Katowicach przy ul. Zgody 4 punkt gromadzenia paczek

<sup>53</sup> M. Żmijowa, Czarna flaga nad Gorzyczkami. k. 5 (mps w zbiorach autora); E. Bonarek, Harcerki wodziławskie w czasie okupacji, k. 1–2, (mps udostępniony autorowi przez mgr N. Pruhło).

<sup>54</sup> Relacje ustne udzielone autorowi m.in. przez: kpt. hm. A. Korczyńską, hm. J. Wróbla.

<sup>55</sup> H. Hulok, Relacja, Opole 1973 r., k. 2 (odpis w zbiorach autora uzyskany od Z. Hajduk); H. Wiechuła, Życiorys, Katowice 25 VI 1981 r., k. 2 (mps udostępniła autorowi mgr N. Pruhło); relacja ustna udzielona przez autorowi przez Z. Hajduk.

żywnościowych. Za udział w tej akcji aresztowali Niemcy Helenę Knab z Karwiny w dniu 15 marca 1945 r., a rozstrzelali na cmentarzu żydowskim w Cieszynie 30 kwietnia 1945 r.<sup>56</sup>

Kobiety nie tylko organizowały pomoc charytatywną dla ludności polskiej, lecz także dostarczały dowody tożsamości na potrzeby organizacji konspiracyjnych oraz dla osób zdekonspirowanych. Wiele z nich zatrudnionych było w różnych instytucjach niemieckich jako siła fachowa lub pomocnicza. Niektóre z nich miały dostęp do tych dokumentów i systematycznie je wykradały, np. Janina Głazowska (zameżna Kamińska, ur. 17 stycznia 1916 r. w Wirku) tak postępowała w starostwie będzińskim od stycznia 1940 r. do stycznia 1945 r. Dowody osobiste przekazywała członkom ZWZ–AK, a ponadto kartki żywnościowe i odzieżowe. Z kolei Stanisława Głowacka zatrudniona była w urzędzie gminnym w Bolesławiu (w biurze meldunkowym). Wystawiała ona fałszywe dowody tożsamości dla członków ZWZ–AK na osoby zmarłe. Jednocześnie ułatwiała zameldowanie członkom różnych organizacji konspiracyjnych, które zostały zdekonspirowane i musiały zmienić nazwiska. Fałszywe dokumenty dostarczała też członkom ZWZ–AK Janina Bębenek-Krauzowa, które otrzymywała od Zofii Jabłońskiej z Sosnowca.

Marta Hildegarda Rusinek pracowała jako sekretarka burmistrza Ulbrichta w Świerklańcu, gdzie miała dostęp do dowodów osobistych. Z urzędu gminnego wyniosła 25 kennkart, które przekazała Polakom zagrożonym aresztowaniem. W podobny sposób postępowała Teresa Burdzińska, zatrudniona w księgowości w elektrowni będzińskiej, która wyrobiła kilka fałszywych dokumentów na potrzeby ZWZ–AK. Z kolei Sabina Benigna Morawiec „Ina”, „Nina” miała dostęp do pomieszczeń biurowych w Górnośląskiej Spółce Budowlanej w Katowicach i wystawiała świadectwa o zatrudnieniu na firmowych blankietach z pieczętkami, które przekazywała komendzie Okręgu Śląskiego ZWZ–AK poprzez Marylę Babińską i Anielę Koczubik. Natomiast Apolina Koj uzyskiwała ok. 25 przepustek granicznych od znajomych zatrudnionych w dziale przepustek w prezydium policji w Katowicach. Udostępniała je osobom ukrywającym się, które poszukiwane były przez Gestapo, np. Ernestynie Dylik (wyjechała do Krakowa i tam przebywała do wyzwolenia)<sup>57</sup>.

Nieliczny był udział kobiet w komórkach legalizacyjnych poszczególnych organizacji konspiracyjnych, ponieważ z reguły obsadzane były przez mężczyzn. Tylko nieliczne z nich zaangażowane zostały do tej niebezpiecznej pracy, chociaż wydawała się bardzo łatwa. Wynikało to z faktu, że hitlerowska służba bezpieczeństwa ze szczególną zawziętością zwalczała tę formę działalności konspiracyjnej, bo wielu zdekonspirowanych członków było nadal zaangażowanych w pracy kon-

<sup>56</sup> Relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: E. Dudek, mgr. inż. O. Guziura, J. Burka.

<sup>57</sup> A. Korczyńska, Relacje o uczestniczkach ruchu oporu: J. Bębenek, J. Głazowskiej-Kamińskiej, T. Burdzińskiej (udostępniona autorowi przez kpt. hm. A. Korczyńska); relacje pisemne: S. Głowackiej, S. B. Morawiec, M. H. Rusinek, A. Koj (udostępnione autorowi przez mgr N. Pruho).

spiracyjnej pod zmienionymi nazwiskami i adresami. Dlatego poszukiwanie tych osób przez Gestapo nie przynosiło efektów. Z upływem czasu zdawało ono sobie doskonale sprawę, że efektywność jego pracy uzależniona jest m.in. od zlikwidowania komórek legalizacyjnych organizacji konspiracyjnych.

Rolę, jaką spełniała legalizacja w działalności organizacji, oddają najpełniej wspomnienia mjr. Jana Fryderyka Bartoneza „Korsaka”, „Szarego” – oficera wywiadu Podokręgu Zagłębiowskiego SZP–ZWZ, a następnie KG AK – o farmaceucie Jadwidze Najmowiczowej „Jadzi”. Pisze w nich, że w początkowym okresie:

[...] fabrykowaliśmy dokumenty legalizacyjne wyłącznie na nasz wewnętrzny użytek, z czasem jednak „góra” zrozumiała, że trzeba również pomagać i innym pokrewnym organizacjom podziemnym bez względu na ich zabarwienie polityczne. Z małej więc, ad hoc uprawianej „falszerki” przeszliśmy do systematycznej i według naukowych metod zorganizowanej pracy wystawiania wszelkich dokumentów, jakie tylko były komuś potrzebne. Była to pierwsza i zarazem jedyna, tego rodzaju pracownia na terenie Zagłębia i Śląska [w początkowym okresie okupacji – M.S.]. Tak zwanych speców nie mieliśmy w ogóle, lecz że nie tylko święci garnki lepią, wkrótce już konkurowaliśmy z powodzeniem ze wszystkimi „amtami” na naszym terenie. Nie łatwa to była praca, lecz daliśmy sobie jakoś radę i nie było ani jednego wypadku, by któryś z przez nas sfabrykowanych dokumentów został zakwestionowany. Mistrzem w wypisywaniu tych dokumentów, a właściwie jedynym człowiekiem, który tą funkcję spełniał bez zarzutu, była właśnie «Jadzia». Inteligentna nad wyraz niewiasta pojęła w lot wszystkie tajniki sztuki, że tak się wyrażę «falszerskiej» i swym energicznym oraz pięknym charakterem pisma wprawiała w zachwyt niejednego pedantycznego żandarma, celnika, czy też gestapowca. Powie ktoś, że to nic nadzwyczajnego. Jednak było to właśnie nadzwyczajne, że w dokumentach wystawianych przez „Jadzię”, która języka niemieckiego nie znała w ogóle, nie brakowało nigdy kropki, czy też przecinka lub wreszcie jakiegoś charakterystycznego i pozornie nic nie znaczącego szczegółu, bez którego dokument mógł się wydać podejrzany pedantycznemu Niemcowi. „Jadzia” była naszym aniołem opiekuńczym i dosłownie trzymała życie oraz losy setek a może tysięcy ludzi w swych małych rączkach. Była tak samo żołnierzem „Wielkiej Sprawy”, jak i ci, którzy z rewolwerem lub granatem w ręku, gasili życie hitlerowcom...”<sup>58</sup>.

Komórki legalizacyjne korzystały z zakładu fotograficznego, prowadzonego przez Helenę i Elżbietę Szarówny, w którym wykonano wiele zdjęć członkom ZWZ–AK oraz innym organizacji konspiracyjnych. Odbiorcami zdjęć byli m.in. dr Eryk Winkler (ze służby sanitarnej inspektoratu rybnickiego ZWZ–AK), Kata-rzyna Tomanek (b. hufcowa z Nowej Wsi), Jerzy Zdziebkowski (z Polskiego Klubu

---

<sup>58</sup> J. F. Bartonez, *Lata walki i cierpień. Wspomnienia z lat 1939–1945*, Myszków 1951. k. 14–15 (mps w zbiorach autora przekazany przez I. Bartonez).

Filomatów). Natomiast Zdzisława Siara z mężem Tadeuszem „Góralem” prowadziła komórkę legalizacyjną obwodu chrzanowskiego ZWZ–AK od 1940 do lipca 1942 r. Zarazem udzielała Z. Siara pomocy w przerzutach przez granicę osobom zagrożonym aresztowaniem. Przy przekraczaniu granicy wykorzystywano nie tylko przepustki graniczne wykonane przez komórki legalizacyjne, lecz także wykradane z niemieckich przesyłek pocztowych, np. w informatorze policyjnym nr 3/4 ze stycznia 1944 r. czytamy o 200 egzemplarzach<sup>59</sup>.

Tylko nieliczne kobiety weszły w skład grup sabotażowo-dywersyjnych i oddziałów partyzanckich, np. w utworzonej 12-osobowej grupie partyzanckiej Stanisława Wencła „Twardego” (w sierpniu 1942 r.) znalazły się Julia Socha „Irka” (ur. 16 II 1926 r. w Będzinie) i Maria Micuła-Jeziorowska „Skarbek” (ur. 10 II 1924 r. w Zawierciu). W kilkanaście miesięcy później dowództwo Gwardii Ludowej PPS skierowało jeszcze do tego oddziału Helenę Micułę „Czarnulkę” (ur. 15 V 1920 r. w Zawierciu), a następnie Kamilę Jamróż „Gwiazdkę” (ur. 8 V 1915 r. w Ust Kuta) i Janinę Makiełą „Wierną”. Uczestniczyły one w wielu akcjach bojowych tego oddziału oraz ukończyły konspiracyjne szkoły podoficerskie, awansując do stopnia kaprała. W oddziale partyzanckim kpt. Gerarda Woźnicy „Hardego” były: Magdalena Ingeborga Nowak „Siostra” (ur. 20 VI 1918 r. w Bytomiu), Wanda Papierniak „Wiśnia” (ur. 23 IV 1917 r. w Gołonogu), Genowefa Osmęda „Dziadkowa” (ur. 16 I 1904 r. w Wolbromiu), Halina Kotorowicz „Hela”, natomiast w oddziale partyzanckim „Garbnik” prowadziła skrzynkę Maria Martynek „Siostra” (ur. 14 XII 1907 r. w Łazach k. Frysztatu), a członkami jego były Stefania Elenbalzn „Stefa” (ur. 21 VII 1920 r. w Sporyszu) i Jadwiga Tomaszek „Jadzia” (ur. 23 III 1917 r. w Łęka-wicy). Z kolei Wanda Front „Wanda” (ur. 8 II 1923 r. w Krakowie) była partyzantem w oddziale ppor. Rutkowskiego „Boruty”, a Helena Zielonka „Sarna” w oddziale sierż. Józefa Zielonki „Tatera”. Aniela Świergałowa zasiliła natomiast oddział AL okręgu bielskiego PPR. Ta ostatnia, aresztowana przez Gestapo, zginęła w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu 1 listopada 1944 r. Z kolei w zagłębiowskiej sieci sabotażowej OOB zaangażowana była 31-letnia Konstancyja Lemprechtówna z Czeladzi, harcerka i pielęgniarka oraz członek sieci dywersji pozafrontowej. Przeszkolona przed wojną w zakresie przeprowadzania akcji sabotażowo-dywersyjnych doceniona została szybko przez przełożonych. W styczniu 1940 r. weszła w skład kierownictwa grupy kolejowej. W jej mieszkaniu konspiracyjnym w Będzinie i u matki w Czeladzi odbywały się odprawy dowództwa dywersji. Zdekspirowana zaczęła ukrywać się, lecz w początkach lipca 1942 r. ujęło ją Gestapo. Torturowana podczas przesłuchań w więzieniach katowickim i mysłowickim nie przyznawała się do

---

<sup>59</sup> Policja niemiecka informowała, że: „na odcinku Katowice–Chrzanów wykradziono z jednej przesyłki pocztowej 200 formularzy przepustek granicznych [...]. Wzywa się wszystkie jednostki policyjne oraz jednostki kontroli granicznej do bacznej czuwania nad pojawieniem się skradzionych formularzy”. Podpis nieczyt. Melde-und Fahndungsblatt des Generalgouvernement Nr 3/4. Krakau 16 und 24 I 1944. AGKBZPNP, sygn. 151/144, k. 15; Relacje E. Szary i Z. Siary udzielone kpt. hm. A. Korczyńskiej (udostępnione autorowi przez mgr N. Pruhło).



działalności w OOB–ZWZ, chociaż była konfrontowana z członkami organizacji. Wyższy Sąd Krajowy w Katowicach skazał ją na 5 lat ciężkiego więzienia w 1942 r. i skierował do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie została zamordowana jeszcze w tym roku. W rok później została ścięta w więzieniu wrocławskim (29 IV 1943 r.) Halina Zygmunt (ur. 7 XI 1919 r. w Kielcach) z zagłębiowskiej sieci sabotażowej OOB–ZWZ. Gestapo aresztowało ją 3 marca 1941 r. i osadziło początkowo w więzieniu myślowickim, poddając torturom i licznym konfrontacjom, lecz nikogo nie wydała. Następnie została przewieziona do więzienia w Świdnicy, gdzie również była torturowana, aby wymusić na niej ujawnienie dalszych działaczy ruchu oporu. Po przewiezieniu do więzienia w Kłodzku została tam skazana na śmierć przez Volksgerichtshof. Warto zwrócić uwagę, że H. Zygmunt działała nie tylko w sieci sabotażowej, ale uczestniczyła też w tajnym nauczaniu oraz w akcji pomocy charytatywnej (wysyłała paczki z żywnością i lekarstwami dla jeńców wojennych i więźniów obozów zagłady). Z kolei w Związku Odwetu (ZO) wyróżniała się Zofia Wanda Domanowska (ur. 30 I 1912 r. w Sosnowcu). W jej mieszkaniu odbywały się odprawy ZO, a podczas akcji sabotażowo-dywersyjnych ubezpieczała ich wykonawców, dostarczała broń w umówione miejsca itd. Działalność jej znalazła uznanie u przełożonych, o czym świadczy fakt awansowania do stopnia podporucznika i odznaczenie Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami<sup>60</sup>.

Nieliczny udział kobiet w oddziałach partyzanckich i w grupach sabotażowo-dywersyjnych nie może być zaskoczeniem, ponieważ kierownictwa organizacji konspiracyjnych oraz dowódcy oddziałów uważali, że podstawowym obowiązkiem mężczyzn jest walka zbrojna z okupantem. W walce tej nie przewidywano udziału kobiet i tę zasadę na tym terenie stosowano. Dlatego tylko kilka kobiet było tutaj w oddziałach partyzanckich, w których najczęściej pełniły funkcję łączniczek, zabezpieczały akcje lub były sanitariuszkami. Natomiast wiele kobiet po-spieszyło z pomocą oddziałom partyzanckim. Należy podkreślić, że nie byłyby one w stanie prowadzić działalności, gdyby nie pomoc ludności, zwłaszcza wiejskiej. W akcji tej wyróżniło się wiele kobiet, które spełniały rolę nie tylko łączniczek i sanitariuszek, ale również troszczyły się o warunki bytowe partyzantów. To przecież one prały i szyły bieliznę, przygotowywały pożywienie, mięsiami ukrywały i leczyły rannych partyzantów. Wiele z nich zostało aresztowanych i zamordowanych przez okupanta, jak 46-letnia Zuzanna Drozdowa z Ustronia (aresztowana 24 XII 1943 r., skazana przez policyjny sąd doraźny w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu na karę śmierci i rozstrzelana 30 VI 1944 r.). W tym samym dniu aresztowana została 36-letnia Maria Adolfina Jurenkówna z Ustronia za pomoc dla partyzantów ze Śląska Cieszyńskiego. Jako krawcowa szyła dla nich odzież, dostarczała żywność, przekazywała pieniądze. Więziona była w Katowicach i tam zgilotynowana 6 listopada 1944 r.

---

<sup>60</sup> Arkusze ewidencyjne: S. Elenbalzn, J. Tomaszek, M. Micoły-Jeziorowskiej, H. Micoły, J. Sochy, G. Osmędy, M. Martynek z października 1945 r., CAW, sygn. 1777/90, t. 699, 743, 750, 753, 757, 766; Topór. Lista weryfikacyjna Obwodu Chrzanów AK. Chrzanów 20 X 1945 r., CAW, sygn. 1048/64/7, k. 4.

W bestialski sposób postępowali hitlerowcy z rodzinami udzielającymi pomocy partyzantom, np. z oddziału ppor. Henryka Milтона „Ordon”. Siły SS, Gestapo i żandarmerii otoczyły ten oddział 7 września 1943 r. i rozbiły, a jednocześnie zamordowały 12 mieszkańców Strzemieszyc, w tym spaliły żywcem Bronisławę Heliakową z dwojgiem dzieci, a rozstrzelały Teofilę Kasprzyk, Annę Skrzypek oraz 4-osobową rodzinę Kocyków (matkę z 3 dzieci). W podobny sposób postąpili Niemcy z Heleną Heller, która pomagała partyzantom AK z plutonu z Brenna. Pod koniec września 1944 r. do jej domu w Brennej przybyło dwóch rzekomych partyzantów (wysłani przez Gestapo) z prośbą o skontaktowanie z oddziałem AK, co też uczyniła. Hitlerowcy przygotowali zasadzkę (6 X 1944 r.) na polance Skałki, gdzie miało dojść do planowanego spotkania. Partyzanci przerwali okrażenie pomimo zaskoczenia. Rozwścieczeni hitlerowcy zastrzelili H. Heller i jej kuzynkę Annę Klóska, a następnie spalili ich domy.

Partyzantom z oddziału „Wędrowiec” żywność dostarczały m.in.: Jadwiga i Krystyna Skupieniowe, Anna Skrzypiec, Helena Krakówka. Ta ostatnia została aresztowana 28 września 1944 r. w wieku 29 lat (prowadziła sprawy gospodarcze tego oddziału), a J. i K. Skupieniowe pełniły jeszcze funkcje łączniczek w obwodzie wodzisławskim ZWZ–AK. 53-letnia H. Skupieniowa i H. Krakówka nie doczekały wolności. Wyzwolenia doczekała zaś łączniczka Emilii Chrapek z oddziału partyzanckiego „Wędrowiec”. O dramatycznym jej wypadku pisze J. Niekrasz, że pod koniec wojny w okolicach Brennej szła ona do tego oddziału i niosła ze sobą między innymi parabellum, które było w naprawie. W drodze natknęła się na patrol niemiecki. Na szczęście zauważyła go dość wcześnie i uciekła w stronę lasu. Żandarmi zaczęli do niej strzelać. Łączniczka udało się wprawdzie zbiec i szczęśliwie dotrzeć do oddziału, ale odniosła dwie rany, jedną w pierś, drugą w lewą rękę. Rana w rękę okazała się niebezpieczna, w oddziale nie było lekarza, nie udało się też otrzymać jakiegokolwiek pomocy lekarskiej. Tymczasem stan zdrowia chorej pogarszał się, wywiązała się gangrena i aby powstrzymać jej postęp i uratować życie, należało rękę amputować. Operację przeprowadził mąż łączniczki, który był partyzantem „Wędrowca”, oraz Jan Bojda, z zawodu drwal. Narzędziami chirurgicznymi były: mała piłka drewna, nożyce do strzyżenia owiec oraz kuchenny nóż. Narzędzia wyjałowiono nad płomieniem i w alkoholu. Chorej dano do wypicia przed operacją szklankę bimbrow. Po zakończeniu zabiegu „chirurdzy” mogli zszyć rany, bo kość ucięła równo ze skórą, co zmuszało do powtórzenia operacji. Rana zagoiła się i chora powróciła do zdrowia<sup>61</sup>.

Nie miało takiego szczęścia wiele kobiet aresztowanych przez Niemców za udzielanie pomocy partyzantom, które skierowano do obozów koncentracyjnych, a przeżyły tylko niektóre. Zamordowane zostały lub zmarły m.in. 46-letnia Maria

---

<sup>61</sup> J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, s. 208; M. Starczewski, *O strzemieszyckiej redukcje „Ordon” raz jeszcze*, Ekspres – Magazyn Zagłębiowski, nr 6, 2 V 1992 r., s. 5–7; H. Michalska, M. Stopień, B. Tazbir-Tomaszewska, W. Turkowska, W. Zastocka, *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 88, 168, 214.

Dudówna z Koniakowa (10 II 1943 r. w Ravensbrück), 30-letnia Emila Dustrowa z Ustronia (w 1943 r. w obozie w Auschwitz) – dostarczała nie tylko żywność partyzantom „Garbnika”, ale była jego łączniczką do skrzynki w Skoczowie. W obozie tym zmarła na tyfus 24-letnia Teresa Jadwiga Goszycówna (25 I 1944 r.), której cała rodzina należała do ZWZ–AK w Pniówku. Ojciec jej Józef i brat Wojciech byli członkami oddziału „Wędrowiec”. Temu oddziałowi pomocy udzielała też Agnieszka Greniowa z Brennej, którą aresztowano i zamordowano w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. W obozie tym zginęła też Pelagia Wachowiakowa (pod koniec 1944 r.) za udzielanie pomocy członkom oddziału partyzanckiego st. sierż. Józefa Karpego „Tadeusza”. W oddziale tym byli jej synowie Tadeusz „Orzeł” i Wacław „Borówka”<sup>62</sup>.

Liczne aresztowania członków organizacji konspiracyjnych dokonywane przez hitlerowskie siły bezpieczeństwa i policyjne nie odstraszały ludności polskiej od udziału w ruchu oporu. Zdekonspirowani członkowie zasilali oddziały partyzanckie, które nie tylko wzrastały liczebnie, lecz także nasilały działalność bojową. Niemcy nie byli w stanie przeciwstawić się tej działalności, tym bardziej że uzyskiwała ona niemal powszechne poparcie ludności polskiej. Dlatego hitlerowcy zaczęli stosować wobec niej coraz brutalniejszy terror, np. w sierpniu 1944 r. spalili żywcem w Szczyrku Marię Paluch z dziećmi (2-letnią Marię i 4-letniego Antoniego) we własnym gospodarstwie. W podobny sposób postąpili z 43-letnią Marią Pezdą i 28-letnią Małgorzatą Stanieszek (9 IV 1945 r.) z Wisły. Zostały rozstrzelane Helena, Maria i Wiktoria Płaskonkówny z Rycerskiej Górnej (7 IV 1944 r.). W dniu 8 września 1944 r. Niemcy otoczyli w Brennej m.in. dom Heczków, w którym przebywała Emila – żona Karola (partyzanta z oddziału „Wędrowiec”). Tę 33-letnią kobietę zastrzelono (pozostawiła 6 dzieci, z których najstarsze miało 8 lat). W tym samym dniu zastrzelono też w tej miejscowości Zuzannę Gawlas – żonę partyzanta też z tego oddziału. 3 marca 1945 r. Gestapo z żandarmerią aresztowało Hałę w Markłowicach, którego wkrótce zastrzelono, a matkę jego wrzucono żywcem do nieczynnego szybu kopalni „Reden” w Radlinie. Do szybu tego wrzucili też hitlerowcy Stanisławę Białą z córką Henryką i synem Zbigniewem (21 III 1945 r.)<sup>63</sup>.

Wiele kobiet zostało aresztowanych przez hitlerowski aparat bezpieczeństwa za udzielanie pomocy dezterom lub uchylającym się od służby wojskowej, np. w Górkach ukrywało się 7 mieszkańców tej wioski. Wehrmacht otoczył tę miejscowość wczesnym rankiem 20 lipca 1944 r. i dokonał dokładnej rewizji w każdym domu. Za ukrywanie dezterów zostały aresztowane: Jadwiga Wioska, Marta Stolecka, Karolina Ścierańska, które wywieziono do obozu w Auschwitz. Z kolei w Baranowicach Gestapo z żandarmerią przeprowadziło akcję 17 września 1944 r. celem ujęcia dezterera Alojzego Zająca (zbiegł z Wehrmachtem w czerwcu 1943 r.). Pod-

<sup>62</sup> J. Klistała, *Martyrologium mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej w latach 1939–1945. Słownik bio-graficzny*, Cieszyn 2011, s. 148; relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: Józefa Pilcha, J. Burka, Tadeusza Garę, Gustawa Górniaka, Józefa Karpego, Tadeusza Wachowiaka.

<sup>63</sup> M. Heller, *Ruch oporu na Śląsku Cieszyńskim w latach 1939–1945*, Opole 1982, s. 19–198; M. Brzost, *Rybnicki Inspektorat...*, s. 39–40.

czas próby ucieczki został zastrzelony, a za udzieloną pomoc aresztowano Agatę Zając i Helenę Pupałę. W podobny sposób Gestapo i żandarmeria postąpiły 28 listopada 1944 r. w Zawadzie, gdzie u Otylii Niewiadomskiej ukrywał się dezterer Maksymilian Zagórski, którego zastrzelono, a dom spalono. Zostały ujęte Barbara, Róża i Wanda Materlówny. W miesiąc później (19 XII 1944 r.) Gestapo zastrzeliło w Zebrzydowicach Karola Salamona – dezterera i właściciela domu Pawła Piechaczka za ukrywanie go, a aresztowało Karolę Salamonową (żonę Karola) oraz córkę Piechaczka, które wywieziono do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Gestapo aresztowało nie tylko za udzielanie pomocy deztererom, lecz także za namawianie do niej, np. 28 października 1943 r. spotkało to Janinę Dąbińską (ur. 19 IX 1925 r. w Chorzowie) z Katowic<sup>64</sup>.

Ważną rolę odgrywały kobiety w utrzymywaniu kontaktów z aresztowanymi członkami organizacji konspiracyjnych, którzy przebywali w więzieniach i obozach. W początkowym okresie okupacji nie miały one form zorganizowanych, ponieważ poszczególne rodziny próbowały nawiązać kontakt ze swoimi bliskimi, przebywającymi w więzieniach. Dopiero masowe aresztowania członków ZWZ na Śląsku w grudniu 1940 r. spowodowały, że sztab tego Okręgu powołał komórkę więzienną wiosną 1941 r. W skład jej wchodziły m.in.: hm. Adela Korczyńska, Maria Weber, Amelia Kabut, Helena Wiechuła. Już wcześniej, bo w 1940 r. kierownictwo Okręgu Śląskiego ZWZ skierowało łączniczkę Bańczyk do Michała Mądrego – sanitariusza w więzieniu katowickim z propozycją współpracy. M. Mądry wyraził zgodę i poprzez swoją córkę Halinę Paruzel (harcerkę) nawiązał kontakt z hm. A. Korczyńską. Współpraca z komórką więzienną ZWZ–AK polegała m.in. na:

- utrzymywaniu łączności pomiędzy uwięzionymi członkami a ZWZ–AK,
- informowaniu sztabu Okręgu ZWZ–AK o przyczynach aresztowaniach, o stanie śledztwa i sposobie zacierania śladów działalności konspiracyjnej,
- informowaniu rodzin aresztowanych o sposobie ukrywania wszelkich dowodów rzeczowych, mających związek z aresztowaniem (dokumenty, broń, ulotki, prasa konspiracyjna itd.),
- przenoszeniu grypsów od aresztowanych do rodzin i kierownictw organizacji oraz odwrotnie,
- informowaniu rodzin uwięzionych o poczynieniu przedsięwzięć celem zwolnienia aresztowanych,
- dostarczaniu imiennych wykazów skazanych na śmierć i o wykonaniu wyroków śmierci,
- informowaniu o przeniesieniu aresztowanego do innego więzienia lub obozu.

---

<sup>64</sup> M. Kopacz, *Historia mojej miejscowości w okresie międzywojennym i w latach okupacji hitlerowskiej*, Górki 16 III 1961 r., s. 14–15 (mps udostępniony autorowi przez hm. Józefa Wróbla); Paweł Bryś, *Protokoły przesłuchań świadków: O. Niewiadomskiej* (16 V 1983 r.), H. Pupały (19 VIII 1984 r.). Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach (materiały nieuporządkowane); Wypisy z dokumentów niemieckich udostępnione autorowi przez mgr. P. Brysia (przekazanych do IPN Katowice).

Mieszkanie rodziny Michała Mądrego w Katowicach przy ul. Batorego 3 służyło jako punkt informacyjny dla rodzin aresztowanych. Tutaj łączniczki ZWZ–AK oraz rodziny dostarczały żywność, którą Michał Mądry lub jego córka Halina przenosili do więzienia i dostarczali więźniom<sup>65</sup>.

Komórka więzienna objęła siecią wszystkie niemal więzienia na tym terenie, np. H. Wiechułowa utrzymywała kontakt z więzieniami w: Raciborzu, Bytomiu i Gliwicach, a od czerwca 1943 r. jeszcze z myśłowickim. W tym ostatnim współpracowano ze strażnikiem Emilem Lipowczanem. Z kolei więzień Józef Rusz po-zyskał w nim jeszcze 2 strażników – Wieczorka i Adama Szprencza, przy pomocy których zorganizował tajną łączność wśród aresztowanych. Jednocześnie uzyskiwał on wiele ważnych informacji od więźniarki Marty Chmiel. Wspomina on, że M. Chmiel biegle pisała na maszynie po polsku, czesku, niemiecku i dlatego Lagerführer: „wyciągał ją z celi do kancelarii, gdzie czasem cztery i więcej godzin pisała na maszynie różne mu rozkazy, instrukcje i Entlassungscheiny. Ach gdyby tak wiedział Lagerführer, że na drugi dzień sztab naszej konspiracyjnej grupy wie o każdym jego pociągnięciu”<sup>66</sup>. Wiadomości uzyskiwane z tego i innych więzień przekazywały łączniczki do hm. A. Korczyńskiej, a ta do komendy Okręgu Śląskie-go ZWZ–AK.

Najwięcej uwagi kierownictwa różnych organizacji konspiracyjnych poświęcały obozowi koncentracyjnemu w Auschwitz, zwłaszcza w zakresie uzyskiwania informacji oraz udzielania pomocy więźniom. Na szeroką skalę zorganizowana była akcja pomocy, w której dominującą rolę odgrywały: ZWZ–AK, Stronnictwo Ludowe, PPS–WRN oraz mieszkańcy z miejscowości znajdujących się w pobliżu obozu i księża. W początkowym okresie zasięg jej był skromny i miała cechy niezorganizowane, czyli polegała głównie na podkładaniu żywności w miejscach pracy więźniów. Wraz z upływem czasu organizacje konspiracyjne nadały jej formy zorganizowane, angażując wielu ludzi, w tym właścicieli: młynów (Ludwik Faber z Osieka), piekarni (Feliks Piskorek z Nowej Wsi), sklepów (Julian Dusik z Łęskiego Zasola). Z pomocą pospieszyli też lekarze i farmaceuci, np. Maria Bobrzecka z Brzeszcz, Eugenia Gryszczuk z Zawiercia. Wśród wielu ludzi, którzy z narażeniem życia pospieszyli z pomocą więźniom, wyróżniały się szczególnie kobiety: Helena Płotnicka, Wanda Dusik, Janina Kajtoch, Władysława Kożusznik, Zofia Gawron, Maria i Wanda Góreckie, Bronisława Dłuciak, Zofia Zdrowak, Maria Fi-lipek, Helena Stopka, Helena Szpak, Maria Zembata, Dziunia Leśniak, Michalina Grettówna, Zofia Domasik-Gabryś, Maria Jekielek<sup>67</sup>.

<sup>65</sup> J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, s. 297; H. Parusel, *Wspomnienia*, Katowice 24 IV 1978 r., s. 1–7 (odpis w zbiorach autora); A. Kabut-Spałkowska, *Życiorys*, s. 1–3 (udostępniony autorowi przez mgr N. Pruhło); relacja ustna udzielona autorowi przez kpt. hm. A. Korczyńską.

<sup>66</sup> J. Rusz, *Wspomnienia sprzed trzydziestu lat*, Bystrzyca 30 IV 1974 r., k. 2 (mps w zb. autora).

<sup>67</sup> M. Starczewski, *Ruch oporu...*, s. 231–232; *Ludzie dobrej woli...*, s. 49 i n; M. Mydlarz, *Relacja*, Oświęcim 23 IV 1986 r., Archiwum Państwowego Muzeum w Oświęcimiu (dalej: APM Oświęcim), zespół – oświadczenia, t. 115, k. 32–34; S. Krępa-Trojacki, *Relacja*, Oświęcim 9 I 1964 r., APM Oświęcim, zespół – oświadczenia, t. 42, k. 70–80.

Na uwagę zasługuje działalność powołanego Komitetu Pomocy Więźniom Obozu Koncentracyjnego Oświęcim, którego honorowym kierownikiem został ks. kanonik Jan Skarbek z Oświęcimia. Szefem grupy kobiecej tego Komitetu została Helena Stupkowa „Jadzia”, a w skład jego wchodziły m.in.: Zofia Cicha, Julia Ilisińska, Janina Kajtoch, Janina Czernik. Członkinie Komitetu organizowały zbiórki żywności, odzieży, lekarstw itd. nie tylko na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, ale też w GG, np. „Jadzia” lekarstwa przywoziła z Mielca, które uzyskiwała od swojej siostry Sokolowskiej-Weryńskiej.

Helena Stupkowa z podległym sobie zespołem dostarczała nie tylko żywność, lekarstwa itd. dla więźniów tego obozu, ale przygotowywała ich ucieczki. Wspomina ona, że poprzez:

K. Jarzębowskiemu i innych więźniów z komanda mierników – nazwisk ich już nie pamiętam – otrzymywałam grypsy z obozu powiadamiające mnie, że w danym dniu nastąpi ucieczka więźniów i mam przygotować dla nich dokumenty, ubrania, bądź w innej formie udzielić pomocy<sup>68</sup>.

Pomoc nie ograniczała się tylko do dostarczania dokumentów i ubrań, ale odprowadzenia uciekinierów na przygotowaną dla nich tzw. „melinę”, a w późniejszym czasie przeprowadzenia na tereny bardziej bezpieczne – często do GG lub Beskidu Żywieckiego. Wiele kobiet udzielających pomocy więźniom z tego obozu zostało aresztowanych przez hitlerowski aparat bezpieczeństwa. Najczęściej kierowane były do obozu, np. Maria Bronisława Kubisty – harcerka i studentka UJ przed wojną. W okresie okupacji działała w ZWZ–AK jako łączniczka Obwodu Oświęcimskiego. Aresztowana 7 października 1942 r., a rozstrzelana 25 stycznia 1943 r. w tym obo-zie. Weześniej, bo 27 sierpnia 1942 r. rozstrzelano w nim Stefanię Magierową (ur. 6 V 1915 r. w Porębie Wielkiej) za ułatwianie ucieczek więźniom<sup>69</sup>.

Z obozowym ruchem oporu współpracowały oddziały partyzanckie por. Jana Wawrzyczka i Wojciecha Jekielka. Ułatwiały one kontakt z organizacjami konspiracyjnymi, ale i ucieczki oraz dostarczały: żywność, odzież, lekarstwa (glukozę, witaminy, maść przeciwświerzbową, maść cynkową, węgiel aktywowany itd.).

Ucieczki z obozu Auschwitz organizowane były albo współorganizowane przez Obwód Oświęcimski ZWZ–AK i oddziały partyzanckie zwłaszcza por. Jana Wawrzyczka „Danutę” i „Garbnik” (dowódcami byli m.in. por. Roman Mroziński „Jur”, por. Czesław Świątecki „Surma”, por. Józef Barcikowski „Chiromanta”). Z obozem tym w kontakcie były m.in. Zofia Zdrowak „Jadźka”, „Basia”, Zofia Gabryś „Wera”. To one utrzymywały kontakt z przyszłymi uciekinierami z tego obozu i często przejmowały uciekinierów. Tak było 28 września 1944 r., kiedy z tego obozu zbiegli

---

<sup>68</sup> J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, s. 185; H. Stupkowa, Relacja, Oświęcim 26–27 VI 1970 r., APM Oświęcim, zespół – oświadczenia, k. 127.

<sup>69</sup> Relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: Zofię Domasik-Gabryś, Krystynę Gniadkowską-Wądołek, Zofię Detkoś-Zdrowak, Wiktorię Nikiel, Wojciecha Jekielka, ppłk. Jana Wawrzyczka.

doskonale władający językiem niemieckim Leonard Zawadzki i Alfons Szumański, przebrani za esesmanów. Z sobą zabrali czterech więźniów: Jana Prejznera, Tadeusza Donimirskiego, Tadeusza Żaboklickiego i Wacława Maliszewskiego. Ten ostatni wspomina:

W grypsie, jaki otrzymałem od Zdrowakowej – wspomina jeden z uciekinierów – polecono nam posuwać się wzdłuż Soły na odległość 8–10 km w górę rzeki [...]. Grupa nasza pozorowała komando szklarzy [...] pochód zamykali «eskortujący» nas, przebrani w mundury esesmańskie koledzy [...]. Duże emocje przeżyliśmy w momencie, kiedy zauważyliśmy przed sobą maszerujące na strzelnicę kompanie esesmanów. Udało się nam nie zwrócić na siebie uwagi i skręciwszy nad rzeką Solą zśliśmy jej biegiem aż do spotkania łącznika.

Tym łącznikiem była m.in. „Wera”, która doprowadziła do oddziału „Danuty”<sup>70</sup>. Część uciekinierów z obozu pozostawała w oddziałach partyzanckich, zwłaszcza w „Sosienkach” i „Garbniku”. Poprzez te oddziały partyzanckie oraz Helenę Datoń, Marię Stromberger (Austriaczka – przełożona pielęgniarek szpitala SS), Anielę Kiedrę itd. utrzymywał Okręg Śląski ZWZ–AK stały kontakt z tym obozem koncentracyjnym<sup>71</sup>.

Ludność tego regionu udzielała pomocy także robotnikom przymusowym i jeńcom wojennym (żywność, lekarstwa, odzież, ucieczki). Zawsze znajdowała ona dość odwagi i pomysłowości, aby zbliżyć się do nich, porozmawiać i podać artykuły żywnościowe. Okupant wszelką pomoc udzielaną jeńcom traktował jako zdradę. Dnia 7 października 1942 r. przy pomocy Polaków uciekło z obozu w Kamionce pod Mikołowem 3 jeńców rosyjskich. Znaleźli oni schronienie u dwóch Polek w Mikołowie. 11 października 1942 r. zostali ujęci przez Gestapo i rozstrzelani. Kobiety te następnego dnia musiały stać na rynku mikołowskim z zawieszonymi na szyi tabliczkami „Volksverräter” (zdrajcy narodu), a następnie wysłano je do obozu koncentracyjnego. Z kolei za rozmowę z jeńcem angielskim została aresztowana Rozalia Ogórek z Orzegowa, a za dostarczenie żywności jeńcowi rosyjskiemu Gestapo ujęło Marię Bachcik z Lipin. Generalny prokurator z Katowic dr Steimer w sprawozdaniu z 3 maja 1942 r. podawał, że powszechnym zjawiskiem na omawianym obszarze było udzielanie pomocy żywnościowej jeńcom przez kobiety, a w mniejszym stopniu przez mężczyzn. Ocena ta znajduje potwierdzenie w innych dokumentach niemieckich, w których potwierdzano wiodącą rolę kobiet. To one znajdowały zawsze dość odwagi, aby pospieszyć potrzebującym z pomocą, niezależnie od narodowości. Z narażaniem życia udzielały jej nie tylko rodzinom polskim, ale jeńcom i robotnikom przymusowym z innych krajów. Nie sposób wy-

<sup>70</sup> *Ludzie dobrej woli...*, s. 118, 122.

<sup>71</sup> M. Starczewski, *Ruch oporu...*, s. 232; Relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: gen. bryg. dr. Z. Waltera-Jankego, płk. A. Siemiginowskiego, mjr. P. Migulę, kpt. A. Korczyńską, por. mgr. J. Rajchmana.

mienić wszystkich, chociaż na uwagę zasługuje postawa m.in.: Wandy Korn i Anny Skoczylas z Łagiewnik Śląskich; Wandy Grencel i Antoniny Przywary z Chorzowa; Marii i Pawła Kurcelów, Ewy Samiec, Ewy Marosz z Wędryni; Anny Zagory z Rzeki k. Cieszyna; Agnieszki Macurowej i Walerii Krygiel z Cieszyna; Heleny Szulc z Oświęcimia. Tę ostatnią sąd specjalny w Bielsku skazał na trzy lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich. W uzasadnieniu wyroku podkreślano, że:

[...] każda niemiecka kobieta, nawet ta, której przydzielono przynależność państwową z prawem odwołania, musi zrozumieć, że każdy jeńiec jest nadal wrogiem narodu niemieckiego. Kobieta, która wdaje się w rozmowę z przedstawicielem narodu, który przez terror bombowy zadaje śmierć [...] niemieckim kobietom i dzieciom, sama wyklucza się ze społeczności niemieckiej.

Jedną z ofiar tych brutalnych działań była Waleria Tkoczowa z Cieszyna (ur. 5 XII 1915 r. w Darkowie), którą Wyższy Sąd Krajowy w Katowicach skazał na karę śmierci za dostarczanie jeńcom francuskim, angielskim i jugosłowiańskim ze stalagu VII D m.in. fotografii do podrobionych dowodów tożsamości i różnych przedmiotów koniecznych do przygotowania ucieczek. Ścięta została w Katowicach w dniu 21 maja 1943 r.<sup>72</sup>

Inną formą ruchu oporu, w którym dominującą rolę odgrywały kobiety, było tajne nauczanie, które niwelowało skutki regresu kulturalnego powodowane hitlerowską polityką oświatową. Zapoczątkowane zostało we wrześniu 1939 r. i było kontynuowane przez całą okupację. Początkowo miało charakter żywiołowy i wraz z upływem czasu przybierało coraz lepiej zorganizowane formy, co było m.in. wynikiem powołania Biura Zachodniego przy Delegaturze Rządu. Wkrótce przy tym Biurze utworzono Wydział Oświatowo-Szkolny w Warszawie, organizujący m.in. tajne nauczanie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. W grudniu 1942 r. zostało one wcielone do Departamentu Oświaty i Kultury, w ramach którego zorganizowano na przełomie lat 1942/1943 tzw. Biuro Zachodnie.

Inicjatorem tajnego nauczania na Śląsku była hm. A. Korczyńska, która osobiście dotarła do wielu nauczycielek. To głównie z jej inicjatywy nauczycielki rozpoczęły tajne nauczanie, pozyskując do niego koleżanki ze szkoły. Praca ich była niebezpieczna, bo w każdej chwili były narażone na aresztowanie, zwłaszcza na Śląsku. Najczęściej prowadzone było w formie kompletów uczniowskich organizowanych w mieszkaniach uczniów, a rzadziej w domach nauczycieli, w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum.

W tajnym nauczaniu uczestniczyło średnio ponad 200 nauczycielek, w tym: E. Zawacka, A. Korczyńska, Weronika Cubert, Jadwiga Nowarowa, Kornelia Sznapka, Dorota Semkowicz, Maria Kołodziej, Kinga Głazowska, Janina Lewicka, Romana Nowakowa, Łucja Zawada, Janina Baluchowa, Weronika Kuśmierska, Sa-

---

<sup>72</sup> Stemer. An Herrn Staatssekretar Dr Schlegelberger in Berlin. Kattowitz 3 V 1942. AAN, mf. 2313/3, kl. bez nr; M. Starczewski, *Ruch oporu...*, s. 235–236.



bina Nowak, Janina Czernek, Maria Karłowska, Janina Olszewska, Janina Łańcucka, Stefania Piotrowicz, Irena Banasik, Helena Nita, Józefa Trzaska.

Wiele nauczycielek zostało aresztowanych przez okupanta za prowadzenie tajnego nauczania, a jednocześnie działalność w organizacjach konspiracyjnych, np. na terenie Lublińca prowadziła je Maria Krzyżowska (ur. 19 lutego 1896 r. w Tykach), uczestniczka powstań śląskich i członek POW (1918–1921) i organizatorka szkolnictwa polskiego na Śląsku po jego powrocie do Macierzy. W okresie okupacji członek ZWZ i współorganizatorka tajnego nauczania w Lublińcu. Aresztowana podczas „wyspy” Okręgu Śląskiego ZWZ w grudniu 1940 r. Przebywała w więzieniach tyskim i katowickim, a następnie w obozie w Auschwitz, w którym zginęła 12 marca 1943 r. W obozie tym zmarła na tyfus 32-letnia nauczycielka Maria Niedobianka (12 III 1944 r.) z Nawsi k. Jabłonkowa, zaangażowana nie tylko w tajnym nauczaniu, ale w łączności (siatka wywiadowcza Jana Margicioka „Augusta”). Również tutaj hitlerowcy rozstrzelali Romanę Nowak „Romę” (ur. 24 XI 1914 r. w Brzesku) w dniu 29 października 1943 r., która uczestniczyła w tajnym nauczaniu w Katowicach, a jednocześnie była łączniczką Delegatury Rządu (od 1941 r.), a następnie szefa służby zdrowia Okręgu Śląskiego AK. W podobny sposób postąpili Niemcy w tym obozie w styczniu 1945 r. z dr Jadwigą Makowską (ur. 5 VI 1897 r. w Chrzanowie), współorganizatorką OOB i tajnego nauczania w Zagłębiu Dąbrowskim<sup>73</sup>.

W opracowaniu tym skoncentrowałem się tylko na niektórych formach działalności kobiet w Polskim Państwie Podziemnym na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Losy kobiet działających w organizacjach konspiracyjnych na tym obszarze są ściśle związane z perturbacjami, jakie przeżywały te organizacje w okresie okupacji, a zarazem uzmysławiają trudności, przed jakimi staje historyk, gdy próbuje odtworzyć ich dzieje i działalność. Nie starając się bynajmniej ich rozwickłać, gdyż – jak to stwierdziłem – w świetle dostępnych źródeł jest to na razie niemożliwe, chcę podkreślić, że rola kobiet była znacząca. Świadczyć może o tym fakt, że w latach 1939–1945 nadano kobietom na tym obszarze co najmniej 231 odznaczeń bojowych, w tym: 9 Krzyży *Virtuti Militari*, 18 Krzyży Walecznych, 5 Złotych Krzyży Zasługi z Mieczami, 84 Srebrnych Krzyży Zasługi z Mieczami, 116 Brązowych Krzyży Zasługi z Mieczami. Liczba odznaczonych kobiet jest skromna w stosunku do ich liczby (ok. 3000) oraz wkładu, jaki wniosły w działalność w Okręgu Śląskim OOB–SZP–ZWZ–AK. Rolę ich w pełni doceniała kadra dowódcza ZWZ–AK, w tym komendant Okręgu Śląskiego AK ppłk (późniejszy generał) Zygmunt Walter-Janke, który w rozmowach ze mną podkreślał ich rolę i stwierdzał, że bez udziału kobiet niemożliwy byłby rozwój sił zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego na tym niezmiernie trudnym terenie oraz ich skuteczna walka z siłami

<sup>73</sup> Relacje pisemne i ustne udzielone autorowi m.in. przez: kpt. hm. A. Korczyńską, H. Nitową, J. Trzaskę, Janinę Olszewską; A. Korczyńska, *Udział harcerek i harcerzy w akcji tajnego nauczania na Śląsku*, [w:] *Tajna oświata i obrona kultury polskiej na Ziemiach Wojew. Katowickiego w latach okupacji 1939–1945*, pr. zb. pod red. Sz. Kędryny, Katowice 1977, s. 83–103.

hitlerowskimi. Ta ocena nie jest dla mnie zaskoczeniem, bo w pełni na nią zasłużyły, ale w okresie okupacji traktowane były drugorzędnie, o czym świadczą odznaczenia. W rzeczywistości w Okręgu Śląskim ZWZ–AK najwyższym odznaczeniem bojowym – Krzyżem *Virtuti Militari* odznaczono tylko 3 kobiety (T. K. Delekta, A. Milke, W. Sieradzka), bo pozostałe zostały docenione w działalności konspiracyjnej poza omawianym terenem. Przecież kobiety były na pierwszej linii frontu, a za swój patriotyczny obowiązek płaciły najwyższą cenę, bo życiem.

Nie sposób w tak krótkim czasie omówić całokształtu działalności kobiet. A nawet gdyby czas pozwalał, to wiele zagadnień wymaga jeszcze dalszych pogłębionych badań, dotarcia do nowych źródeł, w tym do jeszcze żyjących jej uczestniczek i świadków. Zdaję sobie sprawę, jak trudno prowadzić takie badania, kiedy wielu żołnierzy-kobiet odeszła już na wieczną wartę, po tylu latach zacierania, przemilczania i wypaczania działalności Polskiego Państwa Podziemnego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, które odgrywało na tym terenie dominującą rolę. Po latach, gdy raz po raz myłono tu patriotyzm i bohaterstwo z polityką, trzeba jednak podjąć ten trud chociażby po to, by ocalić w pamięci jeszcze żyjące jej uczestniczki i to, co jeszcze można ocalić.

#### Kobiety-żołnierze ZWZ–AK odznaczone:

##### *Virtuti Militari*

**Czerwiec-Dzierżymirska Janina** „Pazura”, ur. 10 VIII 1908 r. Nisko, por., łączniczka w Obwodzie Chrzanów ZWZ, kolporterka i łączniczka Obwodu Kraków Miasto AK.

**Delekta Katarzyna Teresa** „Janka”, ur. 23 VIII 1906 r. Radomyśl Wielki, kpt., szef WSK Obwodu Olkusz, szef łączności Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego ZWZ, szef Oddziału V-k Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Gawel-Grzywacz Wiktoria** „Ewa”, ur. 5 IV 1915 r. Goszyce, por., łączniczka Obwód Sosnowiec SZP–ZWZ, łączniczka Inspektoratu Miechów AK, szef służby kwatermistrzowskiej WSK w 106 Dywizji Piechoty AK.

**Hoffmann Helena** „Halina”, por., członek śląskiej sieci dywersji pozafrontowej, kurierka Obszaru IV ZWZ do łączności z Okręgiem Śląskim ZWZ, łączniczka do zadań specjalnych ZO Okręgu Krakowskiego ZWZ.

**Milke Antonina** „Tola”, „Tosia”, „Nina”, ur. 4 VIII 1912 r. Janów k. Częstochowy, łączniczka Oddziału II Okręgu Śląskiego AK, szef Biura Oddziału II Komendy Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Olszewska Maria** „Mira”, ur. 27 X 1901 r. Częstochowa, ppor., łączniczka Obwodu Olkusz ZWZ, punkt kontaktowy i lokal wywiadu Inspektoratu Miechowskiego ZWZ–AK, łączniczka batalionu wobromskiego 106. DP AK.

**Rostalska Eleonora** „Rozalia”, ur. 10 I 1909 r. Skalmierzyce, k. Ostrowa Wlkp., ppor. członek WSK Okręgu Śląskiego ZWZ, szef aprowizacji ZHP w sieci pomocy

dla więźniów obozu koncentracyjnego w Auschwitz, kurierka Wydziału Łączności Zagranicznej Oddziału V KG AK.

**Sieradzka Władysława** „Władka”, ur. 26 VI 1891 r. Zawiercie, lokal kontakto-wy WSK w Zawierciu i Inspektoratu Sosnowieckiego ZWZ–AK.

**Zawacka Elżbieta** „Zelma”, „Sulica” „Zo”, ur. 19 III 1909 r. Toruń, kpt./gen. bryg., szef łączności Podokręgu Zagłębie SZP–ZWZ, organizatorka wywiadu ko-biecego Podokręgu Zagłębie SZP–ZWZ, organizatorka WSK na Śląsku i w Zagłę-biu Dąbrowskim, kurierka KG ZWZ–AK, referentka w sztabie WSK, zastępca sze-fa Łączności Zagranicznej KG AK.

#### Krzyżem Walecznych

**Binek Bronisława** „Iskra”, ur. 10 VI 1911 r. Dąbrowa Górnicza, ppor. cz.w., szef kancelarii Inspektoratu Sosnowiec ZWZ–AK.

**Binek Zofia** „Zosia”, ur. 6 VIII 1919 r. Sosnowiec, łączniczka Inspektoratu Sosnowiec ZWZ.

**Bzowska Wanda** „Babcia”, „Wanda”, ur. 30 I 1884 r. Charsznica, kierownic-ka sekretariatu w Podokręgu Zagłębiowskim ZWZ, kurierka Okręgu Śląskiego do Komendy Głównej AK.

**Czerwiec-Dzierżymirska Janina** – patrz VM.

**Delektka Katarzyna Teresa** – patrz VM (odznaczona 2-krotnie). **Domaniewska**

**Wanda Zofia** „Zosia”, ur. 30 I 1912 r. Sosnowiec, ppor., łącz-niczka Związku Odwetu w Podokręgu Zagłębiowskim ZWZ, a następnie w Okrę-gu Śląskim AK.

**Duliban Franciszka** „Nusia”, członek wywiadu w Okręgu Śląskim ZWZ–AK.

**Jeziorowska-Micula Maria** „Skarbek”, ur. 10 II 1924 r. Zawiercie, sierż., czło-nek oddziału partyzanckiego „Twardego”.

**Kłama Irena** „Irka”, ur. 24 VI 1920 r. Imiłowice, ppor. cz.w., skrzynka i łącz-niczka Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Konieczna Michalina** „Halina”, ur. 20 IX 1898 r. Sosnowiec, skrzynka i łącz-niczka Okręgu Śląskiego ZWZ.

**Mech-Nowicka Wanda** „Wanda” – brak danych.

**Mierzejewska Bolesława** „Lolka”, ur. 17 II 1903 r. Radomsko, ppor. cz.w., łącz-niczka Inspektoratu Sosnowiec ZWZ–AK.

**Płanik Zofia**, ur. 14 IX 1910 r. Rychwałd, por. cz.w., kurierka Obwodu Żywiec ZWZ–AK, kurierka do specjalnych poruczeń komendy Okręgu Śląskiego AK.

**Ruszkowska Helena** „Barbara”, ur. 12 VIII 1920 r. Sosnowiec, łączniczka gru-py wywiadowczej „Lido” Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Zawacka Elżbieta** – patrz VM (odznaczona 4-krotnie).

**Zdrowak Zofia** „Basia”, ur. 17 VI 1922 r. Brzeszcze, łączniczka Obwodu Oświę-cim ZWZ–AK.

**Zdziebło Anna** „Tereska”, ur. 11 VIII 1916 r. Jastrzębie Zdrój, łączniczka In-spektoratu Rybnik ZWZ–AK.

**Zdziebło Floryntyna** „Tyna”, kwatery sztabu Inspektoratu Rybnik ZWZ–AK.

**Zdziebło Katarzyna** „Kryśka”, ur. 23 XI 1912 r. Jastrzębie Zdrój, łączniczka Inspektoratu Rybnik ZWZ–AK.

#### Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami

**Binek Bronisława** – patrz KW.

**Delekta Katarzyna Teresa** – patrz VM.

**Korczyńska Adela** „Zośka”, ur. 8 V 1912 r. Kraków, zastępczyni komendantki Śląskiej Tajnej Chorągwi Harcererek, komendantka Wojskowej Służby Kobiet Okręgu Śląskiego AK.

**Planik Zofia** – patrz KW.

**Zawacka Elżbieta** – patrz VM.

#### Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami

**Babińska Maria** „Władka”, ur. 21 I 1912 r. Sokołów, por., skrzynka sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Badach Zofia** „Zofia”, ur. 2 X 1918 r. Chrzanów, por. cz.w., kurierka i łączniczka Obwodu Chrzanów ZWZ–AK.

**Banaszek Helena** „Kryśka”, ur. 22 V 1912 r. Kraków, sierż., kurierka Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Bartonez Irena** „Kropka”, ur. 3 X 1895 r. Żyrardów, ppor. cz.w., szef wywiadu Placówki Zawiercie ZWZ.

**Bełtowska Józefa** „Rola”, ur. 16 I 1890 r. Siersza, kpt., szef służby łączności Inspektoratu Bielsko AK.

**Błaszczuk Ludmiła** „Lida”, ur. 20 XII 1920 r. Jabłonków, kurierka w grupie wywiadowczej „Lido”.

**Chmiel Ludmiła** „Lida”, ur. w Jabłonkowie, łączniczka w grupie wywiadowczej „Lido” Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Czerwienka Maria** „Maryśka”, ur. 19 X 1904 r. Cięcina, łączniczka w Obwodzie Żywiec ZWZ–AK.

**Czerwienka Zofia** „Zośka”, ur. 15 IV 1915 r. Cięcina, łączniczka w Obwodzie Żywiec ZWZ–AK.

**Delekta Katarzyna Teresa** – patrz VM.

**Domaniewska Wanda Zofia** „Zosia”, ur. 30 I 1912 r. Sosnowiec, ppor., łączniczka ZO i Kedywu Podokręgu Zagłębiowskiego a następnie Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Dułowska Romana** „Roma”, ur. 25 IX 1906 r. Czeladź, por. cz.w., skrzynka Inspektoratu Sosnowiec ZWZ, a następnie Okręgu Śląskiego AK.

**Dzierwa Halina** „Pantera”, ur. 10 XII 1912 r. Dąbrowa Górnicza, członek wywiadu i łączniczka w Obwodzie Chrzanów ZWZ–AK.

**Flaczyk Barbara** – patrz KW.

**Galązkowa Elżbieta** „Ela”, ur. 12 X 1910 r. Zaborze, skrzynka Obwodu Olkusz ZWZ-AK.

**Galecka Irena** „Irena”, ur. 12 IV 1910 r. Olsztyn, członek BiP Inspektoratu Sosnowiec ZWZ-AK.

**Galuszkowa Wilhelmina** „Wilhelmina”, ur. 20 II 1897 r. Wadowice, skrzynka Obwodu Żywiec ZWZ-AK.

**Gawel-Grzywacz Wiktor** – patrz VM

**Gawęda (Rączka) Aniela** „Powicher”, ur. 29 IX 1908 r. Biała Krakowska, st. sierż., d-ca sekcji sanitarnej Obwodu Wadowice ZWZ-AK.

**Hareźlak Maria** „Niunia”, ur. 5 VIII 1917 r. Pewel Mała, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ-AK.

**Holcmanowa Franciszka** „Wrzos”, ur. 1 II 1916 r. Wadowice, sierż., szef BiP Obwodu Wadowice AK.

**Hyla Zofia** „Siostra Szczęsnego”, ur. 8 IV 1902 r. Dąbrowa Górnicza, skrzynka Inspektoratu Sosnowiec ZWZ-AK.

**Jakubiec Bronisława** „Swinks”, ur. 29 X 1919 r. Cięcina, łączniczka w Cięcinie ZWZ-AK.

**Jamróż Kamila** „Gwiazdka”, ur. 8 V 1915 r. Ust Kuta, sierż., sanitariuszka w oddziale partyzanckim „Twardego”.

**Jasicka Władysława** „Władzia”, ur. 27 I 1921 r. Żywiec, łączniczka i sanitariuszka w Obwodzie Żywiec ZWZ-AK.

**Josephowa Pelagia** „Przełęcz”, ur. 7 X 1910 r. Sosnowiec, por., instruktorka WSK w Obwodzie Sosnowiec ZWZ-AK.

**Kalecińska Anna** „Jadźka”, ur. 20 VIII 1922 r. Starczynów, ppor. cz.w., kurierka Inspektoratu Sosnowiec ZWZ-AK.

**Kapuścik Zofia** „Jolanta”, ur. 11 VI 1919 r. Sosnowiec, ppor., skrzynka Okręgu Śląskiego ZWZ-AK.

**Klockówna Wilhelmina** „Joanna”, ur. 24 I 1914 r. Bogumin, ppor., skrzynka Okręgu Śląskiego ZWZ-AK.

**Koczubik-Kusal Aniela** „Nela”, ur. 5 III 1913 r. Gliwice, por. cz.w., łączniczka Okręgu Śląskiego ZWZ-AK.

**Kopczyńska Maria** „Marysia”, ur. 27 I 1891 r. Skalmierz, ppor. cz.w., łączniczka Inspektoratu Sosnowiec ZWZ-AK a następnie kurierka w oddziale part. „Harnaś”.

**Korczyńska Adela** – patrz ZKZzM.

**Krieger Augusta** „Wilma”, ur. 22 II 1897 r. Radowac, kpt., instruktorka WSK w Inspektoracie Sosnowiec ZWZ-AK.

**Ksienicka Anastazja** „Czwórka”, ur. 28 I 1909 r. Jaworzno, łączniczka Obwodu Chrzanów ZWZ-AK, skrzynka Inspektoratu Sosnowiec AK.

**Kuczkówna Erna** „Krysia”, ur. 3 III 1921 r. Gliwice, ppor., skrzynka sztabu Okręgu Śląskiego AK.

**Kuczkówna Hildegarda** „Janina”, ur. 26 II 1917 r. Gliwice, kurierka sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ-AK.

**Kwiecień-Garstka Władysława** „Figa”, ur. 28 XII 1914 r. Góry, ppor., skrzynka Okręgu Śląskiego AK.

**Landelewska Paulina** „Skala”, ur. 26 IV 1893 r. Łączna, łączniczka Obwodu Sosnowiec ZWZ–AK.

**Lasota Józefa** „Czarna”, ur. 10 III 1905 r. Ożarówice, członek BiP Obwodu Sosnowiec AK.

**Laboj-Suszka Helena** „Halina”, „Helena”, ur. 23 XI 1912 r. Nawieś, łączniczka grupy wywiadowczej „Lido”.

**Łącka Barbara** „Rola”, ur. 10 XI 1906 r. Frydrychowice, por. cz.w., łącznik w Obwodzie Olkusz ZWZ a następnie w 106 DP AK.

**Magnusek Maria** „Mica”, ur. 26 VI 1916 r. Trzyniec, szef komórki wywiadowczej w Protektoracie – sieć „Straganu” ZWZ–AK.

**Majnusz Charlotta** „Koziełska”, ur. 7 IX 1897 r. Prudnik, członek sekcji gospo-darczej WSK Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Malinowska Helena** „Barbara”, ur. 30 I 1902 r. Biała, ppor., członek Komen-dy Narodowej Organizacji Wojskowej Kobiet Okręgu Cieszyńsko-Podhalańskiego NOW, a następnie oficer łączności Inspektoratu Bielskiego AK.

**Marmurowicz Halina** „Halina”, ur. 23 IV 1903 r. Katowice, por. cz.w., kurierka sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Martynek Maria** „Siostra”, ur. 14 XII 1907 r. Łazy, skrzynka oddziału party-zanckiego „Garbnik”.

**Matyjaszewska Grażyna Julia** „Magda”, ur. 29 IV 1907 r. Sosnowiec, kierow-niczka grupy łączności Obwodu Sosnowiec ZWZ–AK.

**Micula-Wyrwas Helena** „Czarnulka”, ur. 15 V 1920 r. Zawiercie, sierż., czło-nek oddziału partyzanckiego „Twardego”.

**Mieszczak Anna** „Anna”, ur. 10 VII 1897 r. Żywiec, łączniczka Obwodu Ży-wiec ZWZ–AK.

**Mieszczak Maria** „Zabłocka”, ur. 3 VI 1895 r. Żywiec, łączniczka Obwodu Ży-wiec ZWZ–AK.

**Mikusek Agnieszka** „Agnieszka”, ur. 11 XII 1914 r. Łękawica, łączniczka Ob-wodu Żywiec ZWZ–AK.

**Milka Antoni** „Malina”, ur. 28 IV 1915 r. Golczowice, plut., łącznik do zleceń specjalnych w Obwodzie Olkusz AK.

**Nocoń Helena** „Makatowa”, ur. 22 II 1922 r. Sosnowiec, plut., kolporterka pra-sy konspiracyjnej w Obwodzie Sosnowiec Gwardii Ludowej PPS–AK.

**Nowak Ingeborga Magdalena** „Siostra”, ur. 20 VI 1918 r. Bytom, sierż., czło-nek oddziału partyzanckiego „Hardego”.

**Nowak Wanda** „Wanda”, łączniczka oddziału wywiadowczego Okręgu Śląskie-go ZWZ–AK.

**Olszewska Maria** – patrz VM.

**Paffrath-Malczyk Joanna** „Basia”, ur. 22 XII 1918 r. Lubliniec, ppor., kurierka i łączniczka w grupie wywiadowczej „Lido”.

**Pająkowa Zofia** „Zorza”, ur. 21 I 1911 r. Kuków, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ-AK.

**Papierniak Wanda** „Wiśnia”, ur. 23 IV 1917 r. Gołonóg, łączniczka Obwodu Będzin Gwardii Ludowej PPS-AK.

**Pieczuch Maria** „Maryśka”, ur. 20 II 1912 r. Leśna, łączniczka Obwodu Bielsko ZWZ-AK.

**Pieniążek Janina** „Myszka”, ur. 23 VI 1921 r. Sosnowiec, sierż., łączniczka In-spektoratu Sosnowiec AK.

**Plucińska Maria** „Kowalka”, ur. 2 II 1887 r. Sosnowiec, skrzynka Obwodu Sosnowiec Gwardii Ludowej PPS-AK.

**Planik Zofia** – patrz KW.

**Reimschüssel Maria** „Marysia”, ur. 17 IX 1897 r. Wiedeń, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ, szef biura komendanta Okręgu Kielecko-Radomskiego ZWZ-AK do kontaktów ze Śląskiem i III Rzeszą.

**Ryczek Rozalia** „Róża”, ur. 16 VII 1914 r. Żywiec, łączniczka Placówki Żywiec ZWZ-AK.

**Skocz Karolina** „Propaganda”, ur. 10 XII 1899 r., st. sierż., łączniczka Obwodu Wadowice AK.

**Smoczek Danuta** „Danusia”, ur. 26 VI 1930 r. Świnna, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ-AK.

**Stacherska Irys** „Irys”, ur. 8 IX 1922 r. Katowice, kurierka Inspektoratu Katowice AK.

**Stryczyńska Stanisława** „Stacha”, ur. 19 XII 1923 r. Sucha, kpr. łączniczka Inspektoratu Bielsko ZWZ-AK.

**Szemberg Barbara** „Mała”, ur. 18 VI 1914 r. Niemce, maszynistka BiP Okręgu Śląskiego ZWZ-AK.

**Sztelak Stanisława** „Stacha”, ur. 14 X 1913 r. Sosnowiec, skrzynka Obwodu Sosnowiec ZWZ-AK.

**Szyberłówna Barbara** „Emilia”, ur. 6 I 1924 r. Kraków, członek wywiadu Obwodu Sosnowiec ZWZ-AK.

**Ścieszka Anna** „Baba”, ur. 8 V 1904 r. Gilowice, łączniczka Placówki Gilowice ZWZ-AK.

**Świerszcz Zofia** „Marianka”, ur. 4 I 1921 r. Kałusz, ppor., kurierka Obwodu Oświęcim ZWZ-AK.

**Timmer Maria** „Maria”, ur. 30 I 1889 r. Jabłonna, skrzynka Inspektoratu Sosnowiec ZWZ-AK.

**Tomaszek Jadwiga** „Jadzia”, ur. 23 III 1917 r. Łękawica, szer., członek oddziału partyzanckiego „Barania Góra”.

**Torbus Halina** „Hanka”, ur. 1 VIII 1919 r. Będzin, sierż., łączniczka i kurierka dowódcy Brygady Gwardii Ludowej PPS w Zagłębiu Dąbrowskim, kurierka Okręgu Śląskiego AK.

**Wąsat Genowefa** „Korona”, „Krasna”, ur. 21 V 1907 r. Zawiercie, członek BiP w Obwodzie Sosnowiec.

**Weber Maria** „Czarnowic”, ur. 17 VI 1902 r. Zaborze, kurierka Okręgu Śląskie-go ZWZ-AK.

**Witek Genowefa** „Ewa”, ur. 3 I 1904 r. Sosnowiec, ppor., instruktorka sanitarna WSK w Okręgu Śląskim AK.

**Wlecial Helena** „Lena Wrząca”, ur. 10 V 1905 r. Częstochowa, por., kometantka kompanii sanitarnej Obwodu Sosnowiec AK.

**Zawalska Władysława** „Wandzia”, ur. 15 VI 1919 r. Sosnowiec, łączniczka i punkt składu meldunków Obwodu Będzin Gwardii Ludowej PPS-AK.

**Zych Maria** „Sołtysianka”, ur. 12 XII 1917 r. Kraków, łączniczka i sanitariuszka Obwodu Żywiec ZWZ-AK a następnie w oddziale partyzanckim „Pogórze-Huta”.

**Zwierzyńska Irena** „Grażyna”, ur. 21 IX 1907 r. Jarocin, członek wywiadu Okręgu Śląskiego ZWZ-AK.

**Żaba Helena** „Hela”, ur. 10 XI 1914 r. Sucha, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ-AK.

#### Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami

**Bączkowska Irena** „Mimoza”, ur. 5 XI 1924 r. Sosnowiec, łączniczka Obwodu Sosnowiec Gwardii Ludowej PPS-AK.

**Baczyńska Elżbieta** „Jerychonka”, ur. 2 XI 1910 r. Bielsko, kpt., szef łączności Okręgu Cieszyńsko-Podhalańskiego NOW, a następnie szef łączności Inspektora-tu Bielsko AK.

**Baran Wanda** „Szarotka”, ur. 17 X 1913 r. Sosnowiec, łączniczka Gwardii Ludowej PPS-AK Obwód Sosnowiec.

**Bąk Zofia** „Zosia”, ur. 20 X 1921 r. Żywiec, członek wywiadu w Obwodzie Żywiec ZWZ-AK.

**Bieniek Helena** „Bławatek”, ur. 1 I 1914 r. Rychwałd, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ-AK.

**Buchacz Wiesława** „Sosenka”, ur. 1 IV 1924 r. Dąbrowa Górnicza, kpr., członek ZWZ-AK Obwodu Będzin.

**Bykowska-Jaksa Leokadia** „Wanda”, ur. 30 X 1899 r. Rzeniszów, łączniczka Obwodu Sosnowiec ZWZ-AK.

**Cholewa Wanda** „Akacja”, ur. 17 II 1913 r. Dąbrowa Górnicza, sierż., sanitariuszka Obwodu Sosnowiec ZWZ-AK.

**Choroba Genowefa** „Róża”, ur. 15 VIII 1901 r., łączniczka kompanii w Obwodzie Sosnowiec Gwardii Ludowej PPS.

**Chudzik Aniela** „Wanda”, ur. 14 II 1920 r. Sosnowiec, łączniczka Obwodu Sosnowiec ZWZ-AK.

**Duda Anastazja** „Anastazja”, ur. 22 XII 1914 r. Kocierz, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ-AK.



**Dziamborówna Hildegarda** „Żula”, ur. 25 III 1923 r. Chorzów, członek wywiadu Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Espanhan Maria** „Marta”, ur. 8 IX 1921 r. Żywiec, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ–AK.

**Ewerharcówna Edyta** „Mirska”, ur. 25 II 1925 r. Racibórz, skrzynka Okręgu Śląskiego Szarych Szeregów i Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Fiekówna Gertruda** „Regina”, ur. 11 II 1918 r. Zabrze, sierż., łączniczka In-spektoratu Katowice ZWZ–AK.

**Fiolek Hanna** „Lili”, ur. 7 V 1932 r. Sosnowiec, kurierka BiP Inspektoratu Sosnowiec AK.

**Fiolek Stanisława** „Rusałka”, ur. 19 VI 1909 r. Zbaraż, członek BiP Inspektora-tu Sosnowiec ZWZ–AK.

**Front Wanda** „Wanda”, ur. 8 II 1923 r. Kraków, szer., łączniczka oddziału par-tyzanckiego „Boruty”.

**Fusiarska Danuta** „Teresa”, ur. 1 II 1923 r. Iwce, skrzynka Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Fusiarska Elżbieta** „Elżunia”, ur. 13 VII 1918 r. Dąbrowa Górnicza, łączniczka Obwodu Sosnowiec Gwardii Ludowej PPS–AK.

**Galica Honorata** „Szarotka”, ur. 11 I 1903 r. Zabłocie, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ–AK.

**Gancarczyk Jadwiga** „Kinga”, ur. 6 XII 1900 r. Sosnowiec, sanitariuszka Ob-wodu Sosnowiec ZWZ–AK.

**Gawęda Aniela** „Powicher”, ur. 19 IX 1908 r., ppor., kurierka Obwodu Wado-wice ZWZ–AK.

**Głąb Maria** „Jadwiga”, ur. 3 I X 1910 r. Bożanowice, kurierka Kedywu Obwo-du Zawiercie AK.

**Górna Rozalia** „Rózia”, ur. 18 IV 1888 r. Pewel Ślemieńska, łączniczka w Ko-cierzu ZWZ–AK.

**Grabowska Aniela** „Nymfar”, ur. 30 IX 1912 r. Kidów, członkini ZWZ–AK Obwodu Olkusz, szef apteki 16 PP AK w Okręgu Kraków AK.

**Gruszka Czesława** „Wrzos”, ur. 6 V 1920 r. Poraj, kurierka zgrupowania pluto-nów Obwodu Sosnowiec ZWZ–AK.

**Handzlik Krystyna** „Wiśnia”, ur. 9 II 1925 r. Libiąż, łączniczka komendy Ob-wodu Chrzanów ZWZ–AK.

**Hanslikówna Irena** „Irka”, ur. 31 III 1926 r. Szopienice, członek wywiadu Ob-wodu Sosnowiec ZWZ–AK

**Hoinka Maria** „Maria”, ur. 22 II 1905 r. Sobienie Jeziory, skrzynka Okręgu Śląskiego AK.

**Hyla Zofia** – patrz SKZzM.

**Izydorczyk Genowefa** „Oleńka”, ur. 4 XI 1920 r. Ostrów Wielkopolski, członek wywiadu Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Jackowska Krystyna** „Jurek”, ur. 23 V 1920 r. Sosnowiec, skrzynka sztabu Okręgu Śląskiego AK.

**Jarzębska Irena** „Szarotka”, ur. 20 X 1914 r. Pińczów, łączniczka Obwodu Sosnowiec AK.

**Jasicka Maria** „Marysia”, ur. 7 IX 1914 r. Kamesznica, łączniczka Obwodu Sosnowiec ZWZ–AK.

**Jelonek Anna** „Jaskółka”, ur. 9 VII 1921 r. Bytom, łączniczka Obwodu Lubliniec AK.

**Jezirowska Maria** „Skarbek”, ur. 10 II 1924 r. Zawiercie, sierż., członek oddziału partyzanckiego „Twardego”.

**Jeżewska Małgorzata** „Margoś”, ur. 22 IV 1913 r. Sośnica, członek BiP Okręgu Śląskiego AK.

**Jurasz Maria** „Mrówka”, ur. 2 VIII 1893 r. Żabnica, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ–AK.

**Klamowa Kornelia** „Małgosia”, ur. 9 VI 1914 r. Bielszowice, plut., łączniczka Obwodu Chorzów ZWZ–AK.

**Klemaniówna Elżbieta** „Sosna”, ur. 9 XI 1916 r. Kośmidry, łączniczka Obwo-du Lubliniec AK.

**Klusak Anna** „Anna”, ur. 13 VII 1896 r. Żywiec, skrzynka Obwodu Żywiec ZWZ–AK.

**Knapczyk Anna** „Anna”, ur. 8 V 1927 r. Kraków, st. szer., łączniczka w Obwo-dzie Oświęcim AK.

**Kokocińska Sabina** „Nina”, ur. 7 VII 1924 r. Poznań, kpr., skrzynka Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Kołodziejska Walentyna** „Katarzyna”, ur. 11 VIII 1912 r. Sosnowiec, ppor. cz.w., skrzynka Inspektoratu Sosnowiec ZWZ–AK.

**Konior Wiktoria** „Wikta”, ur. 14 XII 1896 r. Zarzecze, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ–AK.

**Kościelniakówna Aleksandra** „Lilia”, ur. 17 VII 1922 r. Gniezno, skrzynka Okręgu Śląskiego AK.

**Kościelniakówna Franciszka** „Helena”, ur. 3 VI 1910 r., kpr., łączniczka Okręgu Śląskiego AK.

**Kraupe Grażyna** „Agnieszka”, ur. 17 VI 1922 r. Sosnowiec, łączniczka Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Ksienicka Anastazja** „Czwórka”, ur. 29 I 1909 r. Jaworzno, łączniczka Obwodu Chrzanów ZWZ–AK, skrzynka Inspektoratu Sosnowieckiego ZWZ–AK.

**Kuczkówna Hildegarda** „Janina”, ur. 26 II 1817 r. Gilowice, kurierka Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Kufel Karolina** „Wicher”, ur. 14 II 1913 r. Łodygowice, łączniczka w Łodygowicach ZWZ–AK.

**Laszek Danuta** „Malwa”, ur. 11 XI 1929 r. Bielsko, łączniczka w Placówce Bielsko ZWZ–AK.

**Lukas Emma** „Szwagierka z góry”, ur. 6 III 1908 r. Kijów, skrzynka i kwatery konspiracyjna Obwodu Wadowice ZWZ–AK.

**Lyp Elżbieta** „Elżbieta”, ur. 15 III 1905 r. Sosnowiec, skrzynka konspiracyjna Obwodu Będzin AK.

**Lopatkowa Maria** „Wisła”, ur. 13 X 1920 r. Żywiec, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ–AK.

**Lubina Stefania** „Podhalanka”, ur. 9 III 1918 r. Sosnowiec, skrzynka konsp. GL PPS–AK w Sosnowcu.

**Magierowska Leokadia** „Wisła”, ur. 28 XII 1900 r. Sosnowiec, d-ca drużyny sanitarnej w Obwodzie Sosnowiec ZWZ–AK.

**Marchewka Gizela** „Niezapominajka”, ur. 10 V 1913 r. Sosnowiec, łączniczka Obwodu Sosnowiec AK.

**Mawrodin Janina** „Janka”, 25 VI 1921 r. Lwów, członek wywiadu Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Mike Krystyna** „Dziubek”, ur. 10 XI 1916 r. Sosnowiec, sierż., łączniczka GL PPS–AK w Obwodzie Sosnowiec.

**Musiałówna Halina Barbara** „Sława”, „Rusałka”, ur. 3 V 1924 r. Warszawa, kurierka Okręgu Śląskiego AK.

**Obarzanowska Jadwiga** „Jadzia”, ur. 22 XII 1907 r. Żywiec, łączniczka Obwo-du Żywiec ZWZ–AK.

**Obtułowicz Anzelia** „Teściowa”, ur. 4 X 1891 r. Stryj, łączniczka Obwodu Ży-wiec ZWZ–AK.

**Ogrodnik Irena** „Mak”, ur. 18 VI 1926 r. Sosnowiec, łączniczka Obwodu Sos-nowiec GL PPS–AK.

**Olszańska Wanda** „Tęcza”, ur. 28 VIII 1910 r. Sosnowiec, członek grupy „Bo-życzki”, członek BiP Obwodu Sosnowiec AK.

**Opielka Helena** „Hela”, ur. 1 I 1917 r. Bielszowice, kurierka Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Pacel Krystyna** „Astra”, ur. 26 II 1923 r. Sosnowiec, członek drużyny sanitarnej w grupie „Bożyczki”.

**Paczkowska Janina** „Baran”, „4444”, ur. 27 XII 1903 r. Lwów, skrzynka z-cy komendanta Obwodu Chrzanów AK.

**Pasternak Krystyna** „Bogda”, ur. 24 I 1927 r. Sosnowiec, sanitariuszka sekcji sanitarnej w Obwodzie Sosnowiec ZWZ–AK.

**Pasternak Wiesława** „Rzymek”, ur. 14 VI 1925 r. Sosnowiec, członek sekcji sanitarnej Obwodu Sosnowiec AK.

**Pastor Janina** „Janka”, ur. 5 VI 1925 r. Paweł Mała, kpr., łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ–AK.

**Piątek Aniela** „Pokusa”, ur. 5 VI 1919 r. Żywiec, łączniczka Obwodu Żywiec AK.

**Pirowska Róża** „Genka”, ur. 20 II 1913 r. Katowice, kpr., członek WSK w Ob-wodzie Katowice.

**Powązka Emilia** „Adam”, ur. 22 V 1893 r. Sosnowiec, skrzynka GL PPS–AK Obwodu Sosnowiec.

**Powązka Irena** „Jodła”, ur. 21 I 1927 r., st. szer., łączniczka GL PPS–AK w Obwodzie Sosnowiec.

**Przybyłowa Franciszka** „Helena”, ur. 3 VII 1910 r. Zawadzkie, kpr., kurierka i skrzynka Obwodu Lubliniec ZWZ–AK.

**Rączka-Gawęda Aniela** „Powicher”, ur. 29 VIII 1908 r. Biała, ppor. cz.w., d-ca grupy sanitarnej w Obwodzie Wadowice AK.

**Rotko Zofia** „Reniferaka”, ur. 20 X 1912 r. Kobiela Wielka, łączniczka Inspek-toratu Tarnowskie Góry AK.

**Rzepkiewicz Maria** „Maria”, ur. 12 X 1921 r. Piotrków Trybunalski, członek BiP Okręgu Śląskiego AK.

**Sanetra Karolina** „Karola”, ur. 8 III 1902 r. Żywiec, skrzynka Obwodu Żywiec ZWZ–AK.

**Semik Józefa** „Józia”, ur. 19 II 1925 r. Sucha, łączniczka Obwodu Żywiec ZWZ–AK.

**Sielanko Bożena** „Chomik”, ur. 29 III 1917 r. Dąbrowa Górnicza, sanitariuszka w Obwodzie Sosnowiec ZWZ–AK.

**Skotnicka Alicja** „Skromna”, ur. 28 VI 1923 r. Sosnowiec, łączniczka GL PPS–AK w Obwodzie Sosnowiec.

**Socha Julia** „Irka” – patrz KW.

**Spryczyńska Stanisława** „Stacha”, ur. 19 XII 1923 r. Sucha, łączniczka w Placówce Sucha ZWZ–AK.

**Stanik Zofia** „Zofia”, ur. 1 V 1910 r. Silniczka, kierownik archiwum Oddziału II Komendy Okręgu Śląskiego ZWZ–AK.

**Stolarz Maria** „Pat”, ur. 16 V 1905 r. Waszki, kurierka do zleceń specjalnych Obwodu Lubliniec ZWZ–AK.

**Stopa Anna** „Anna”, ur. 14 IV 1902 r. Jabłonków, skrzynka Inspektoratu Ka-towice AK.

**Strojniak Irena** „Balacka” ur. 20 VIII 1908 r. Sosnowiec, skrzynka GL PPS–AK w Obwodzie Sosnowiec.

**Szemik Otylia** „Otylka”, ur. 8 IX 1905 r. Żywiec, łączniczka w Obwodzie Ży-wiec AK.

**Szpila Józefa** „Józefa”, ur. 21 IV 1904 r. Zawiercie, członek wywiadu w Obwo-dzie Sosnowiec ZWZ–AK.

**Szromnik Zofia** „Brzoza”, ur. 19 III 1921 r. Klucze, łączniczka GL PPS w Ob-wodzie Olkusz.

**Szwaraćka Krystyna** „Hanka”, ur. 1 I 1927 r. Chrzanów, łączniczka w Placówce Chrzanów ZWZ–AK.

**Szymik Stefania** „Leks”, ur. 19 XII 1923 r. Szarlej, adiutant komendanta Ob-wodu WSOP w Lublińcu.

- Terfecka Maria** „Marysia”, ur. 13 VIII 1916 r. Grodzice, łączniczka w Obwodzie Bielsko AK.
- Tomiak Maria** „Mała”, ur. 29 V 1932 r. Żywiec, łączniczka w Obwodzie Żywiec AK.
- Tomiczek Elżbieta** „Elżbieta”, ur. 26 X 1917 r. Cięcina, łączniczka w Obwodzie Żywiec ZWZ–AK.
- Ujma Zofia** „Rola”, ur. 28 III 1882 r. Zrecze Duże, skrzynka Inspektoratu Sosnowiec ZWZ–AK.
- Urbańcowa Janina** „Maria”, „Wierna”, ur. 25 XII 1918 r. Żywiec, łączniczka Obwodu Żywiec AK.
- Wieczorkiewicz Helena** „Teresa”, ur. 30 III 1920 r. Dąbrowa Górnicza, łączniczka Okręgu Śląskiego AK.
- Witek Genowefa** „Ewa”, ur. 3 I 1904 r. Sosnowiec, ppor., instruktorka sanitarna WSK w Inspektoracie Sosnowiec ZWZ–AK.
- Wleciał Danuta** „Oj dana dana”, ur. 26 V 1924 r. Sosnowiec, sierż., sanitariuszka w Obwodzie Sosnowiec ZWZ–AK.
- Woźniak Barbara** „Trzaska”, ur. 20 VI 1925 r. Sosnowiec, łączniczka w grupie „Jura”.
- Woźnica Halina** „Leśniczanka”, ur. 2 II 1925 r. Sosnowiec, skrzynka Obwodu Sosnowiec ZWZ–AK.
- Wójcicka Eugenia** „Sosna”, ur. 7 V 1915 r. Olkusz, członek drużyny skrzynki w Placówce Libiąż ZWZ–AK.
- Wójcik Maria** „Kalina”, ur. 12 VII 1889 r. Trzebinia, członek BiP i radio-skrzynka w Placówce Libiąż ZWZ–AK.
- Załoga Helena** „Halina”, ur. 14 I 1904 r. Sosnowiec, kurierka grupy „Bożyczki”.
- Zapałowna Bogumiła** „Nadzieja”, ur. 16 IV 1917 r. Wolbrom, łączniczka w Obwodzie Sosnowiec ZWZ–AK.
- Żdziebło Anna** „Hela”, ur. 11 VIII 1916 r. Jastrzębie Zdrój, łączniczka Inspektoratu Rybnik ZWZ–AK.
- Żdziebło Florentyna** „Tyna”, łączniczka Inspektoratu Rybnik ZWZ–AK.
- Żdziebło Katarzyna** „Krysia”, ur. 22 XI 1912 r. Jastrzębie Zdrój, łączniczka Inspektoratu Rybnik ZWZ–AK.
- Zegartowska Maria** „Jutro”, ur. 27 IV 1889 r. Grojec, szef administracyjny WSOP w Placówce Trzebinia.
- Zych Aleksandra** „Kulka”, ur. 27 III 1924 r. Żywiec, kurierka Obwodu Żywiec ZWZ–AK a następnie oddziału partyzanckiego kpt. Wenencjusza Zycha „Szarego”.
- Zygmuntowska Helena** „Grażyna”, ur. 14 VI 1917 r. Schunberg, szef służby sanitarnej w Obwodzie Sosnowiec ZWZ–AK.
- Żak Jadwiga** „Goździk”, ur. 24 IV 1919 r. Sosnowiec, łączniczka Obwodu Sosnowiec ZWZ–AK.
- Żurawa Waleria** „Wrzos”, ur. 18 X 1908 r. Sułoszowa, członek BiP Obwodu Olkusz.